

Nowe wydawnictwa

Historia Chojnic

Chojniczanie w podróży

Chojniczanie z pasją



ISSN 2082-5625



MIESIĘCZNIK SPOŁECZNO - HISTORYCZNY

chojniczanin.pl

Gazeta i portal www

GRUDZIEŃ Nr 12/2022 (124)

www.chojniczanin.pl

GAZETA BEZPŁATNA



Wesołych Świąt



RESTAURACJA
Charzykowy ul. Jeziorna 45
www.villaotton.pl
+48 730 112 700



Czy inflacja ma wpływ na alimenty dla dziecka?

CHOJNICZANIN.PL: Kolejny miesiąc z rzędu obserwujemy rosnącą inflację. Czy ta sytuacja ma wpływ na kwestie alimentacyjne?

Radca prawny Jakub Piotrowski*: W ostatnim czasie w naszej Kancelarii zaobserwowaliśmy znaczny wzrost zainteresowania sprawami alimentacyjnymi. Powierzone nam zlecenia dotyczą zarówno nowych spraw, jak i tych o podwyższenie kwot już wcześniej zasądzonych, na co zapewne ma wpływ obecna sytuacja ekonomiczna w kraju. Ma ona przecież znaczenie dla kosztów utrzymania każdego z nas.

W jaki sposób można uregulować świadczenie alimentacyjne należne dziecku?

Najlepszą i zawsze przede mną rekomendowaną klientom opcją jest porozumienie rodziców. Niestety, jeśli nie dojdzie do zawarcia ugody, wówczas pozostaje droga sądowa.

A od czego zależy wysokość alimentów, jakiej można dochodzić przed sądem?

Chcąc obliczyć kwotę dochodzonych alimentów, w pierwszej kolejności należy określić usprawiedliwione potrzeby dziecka. To przecież nie tylko podstawowe wyżywienie czy dach nad głową, ale także chociażby zakup butów na zimę, zajęcia pozalekcyjne albo wyjazd na wycieczkę szkolną. Nie można zapominać, że koszty utrzymania dziecka zależą także od standardu życia rodziców. Dlatego przed skierowaniem pozwu do sądu za każdym razem należy dołożyć najwyższej staranności, aby określić dochodzoną kwotę alimentów w jak najdokładniejszy sposób. Trzeba przy tym pamiętać, że nie wystarczy wyłącznie „suche” wyliczenie określonej sumy, lecz także należy ją co najmniej uprawdopodobnić dowodami i przekonać do niej sąd.

Czy rodzice zawsze ponoszą koszty utrzymania dziecka po połowie?

Zaspokojenie potrzeb dziecka w zakresie wychowania następuje przez zapewnienie mu nie tylko środków materialnych, lecz także osobistej troski o jego rozwój fizyczny i umysłowy oraz przygotowanie do samodzielnego życia, dlatego wykonanie obowiązku alimentacyjnego może polegać w całości lub w części na osobistych staraniach jednego z rodziców przy jednoczesnym większym finansowym zaangażowaniu drugiego. Ostateczny rozkład finansowy utrzymania dzieci pomiędzy rodzicami za każdym razem jest oceniany i ustalany indywidualnie, w zależności od konkretnego przypadku.



Jaki wpływ na wysokość alimentów ma sytuacja finansowa kogoś zobowiązanego do ich płacenia?

Trzeba pamiętać, że zakres świadczeń alimentacyjnych zależy nie tylko od potrzeb dziecka, lecz również od zarobkowych i majątkowych możliwości osoby zobowiązanej do płacenia alimentów. Tu warto wskazać, że możliwości te nie wynikają wyłącznie z faktycznie osiągniętych zarobków, lecz stanowią środki pieniężne, które osoba zobowiązana powinna uzyskiwać przy dołożeniu należytej staranności, stosownie do swych sił umysłowych i fizycznych. Czyli – mówiąc wprost – to określenie, ile ten ktoś może zarabiać przy uwzględnieniu np. jego wykształcenia, stanu zdrowia czy wykonywanego zawodu. W mojej ocenie wykazanie faktycznych możliwości zarobkowych jest jedną z trudniejszych kwestii dowodowych w procesie alimentacyjnym.

Czy alimentów mogą dochodzić wyłącznie dzieci od rodziców?

Zgodnie z obowiązującymi przepisami do otrzymywania alimentów mogą być uprawnione nie tylko dzieci, lecz w konkretnych przypadkach także m.in. współmałżonkowie oraz byli małżonkowie albo rodzice. Zdarza się nawet, że takie świadczenie przysługuje wnukom od dziadków lub na odwrót – dziadkom od wnuków, ale warto dodać, że takie sytuacje zdarzają się bardzo rzadko.

Dziękuję za rozmowę. **Jacek Klajna**

* radca prawny Jakub Piotrowski z Kancelarii Radców Prawnych Piotrowski Rolbiecka oraz Kancelarii Księgowo-Podatkowej Piotrowski Rolbiecka Sp. z o.o. z siedzibą w Chojnicach

Wielka gala i promocja książki



Maciej Werochowski, właściciel firmy „MAWER” i pizzerii Bazylia, który był pomysłodawcą budowy hali targowej na targowisku przy ul. Młodzieżowej 19 listopada w hali OSiR zorganizował uroczystą galę w 30-tą rocznicę powstania swojej firmy i jednocześnie promocji książki o historii powstania tej firmy i przemian społeczno-gospodarczych w Chojnicach.

Książka pt. „Maciek z pokolenia przełomu” ma 550 stron, napisała ją Maria Judejko, a wydała Agencja Interaktywna Inpero. Można ją było kupić podczas gali za 70 zł. Aktualnie jest do nabycia w pizzerii Bazylia, a wkrótce zostanie uruchomiona sprzedaż przez Internet.

Galę poprowadzili wspólnie Ewa Szulc i Maciej Werochowski. Władze miasta reprezentował burmistrz Arseniusz Finster, powiat chojnicki wicestarosta Mariusz Paluch. Główny bohater bawił zaproszoną publiczność (ponad 500 osób) - grał na akordeonie, jeździł na rowerze wyścigowym, próbował złożyć rower – składak z czasów PRL. Wraz z burmistrzem oraz Jordanem Rolbieckim, twórcą Chojnickiego Muzeum Motoryzacji, pokazał młodszej publiczności relikty PRL-u: Syrenkę i Małego Fiata 126 p (takimi autami jeździł jego ojciec).

W trakcie Gali Ewa Szulc przeprowadziła wywiad z autorką książki Marią Judejko. Odbył się on w „pokoju” z czasów PRL z nieśmiertelną meblówką i czarnobiałym telewizorem. Następnie publiczność obejrzała film dokumentalny z Maciejem Werochowskim w roli głównej.

Były występy muzyczne. Zaprezentowała się kaszubska kapela Purtki, wystąpił zespół wielopokoleniowy kierowany

przez Jerzego Labudę. W niej zagrał na akordeonie Maciej Werochowski, a śpiewały Marta Werochowska (córka Macieja) oraz Marlena Sikorska. Po zakończeniu Gali można było skosztować żurku oraz ustawić się w kolejkę po autograf autorki książki i wspólne zdjęcie z jej bohaterem. Do przeczytania książki zachęca Jacek Klajna, który na okładce zamieścił następującą recenzję.

„Ta książka to niesamowita podróż w czasie, nie tak odległe, a jednak już praktycznie wymazane z naszej pamięci. Czasy schyłkowego PRL-u, czasy kiedy codziennością Chojniczan było stanie w kolejkach i „załatwanie” podstawowych artykułów. Przenosimy się do wnętrza chojnickich sklepów, które pamiętamy z dzieciństwa - niektóre ze względu na wygląd i asortyment, niektóre ze względu na „kolonialny” zapach. W czasy szalonych lat 90-tych kiedy upadały autorytety, szalała inflacja ale też jednocześnie rodziła się nasza przedsiębiorczość, rączkował „dziki kapitalizm”, a jednoosobowe firmy powstawały jak grzyby po deszczu. Ta książka to opis życia pewnej chojnickiej rodziny - prezentowanych wartości, sukcesów i porażek, walki o byt w „kartkowych” czasach oraz radości z narodzin kolejnych dzieci. To historia życia Macieja: przedszkolaka, ucznia, żołnierza i przedsiębiorcy. To obraz przemian społeczno-gospodarczych w Chojnicach na tle codziennego życia bohatera i wielu innych spotkanych na „drodze życia” osób.

Jacek Klajna
redaktor naczelny miesięcznika chojniczanie.pl



Szanowni Czytelnicy. Mam nadzieję, że będziecie tworzyć tę gazetę razem ze mną i zespołem redakcyjnym. Chciałbym by chojniczanin.pl stał się publikatorem opinii ludzi wrażliwych na problemy naszego miasta. Gazeta jest bezpłatna, a cała redakcja na czele ze mną pracuje „non-profit”. To po prostu zespół zapaleńców i „chojnickich fanatyków”. Zapraszam do pisania.

Zdrowych i Wesółych Świąt Bożego Narodzenia, oraz Do siego 2023 roku



życza

Dobra wiadomość

Oferty w przetargu na zachodnie obejście są konkurencyjne.

30 listopada w siedzibie Zarządu Dróg Wojewódzkich w Gdańsku zostały otwarte oferty na wykonawstwo zachodniego obejścia Chojnic. Zachodnie obejście Chojnic będzie rozpoczynało się na skrzyżowaniu ulic Bytowskiej i Leśnej, a zakończy się w sąsiedztwie obwodnicy Chojnic, na wylocie drogi do Sępólna Krajeńskiego.

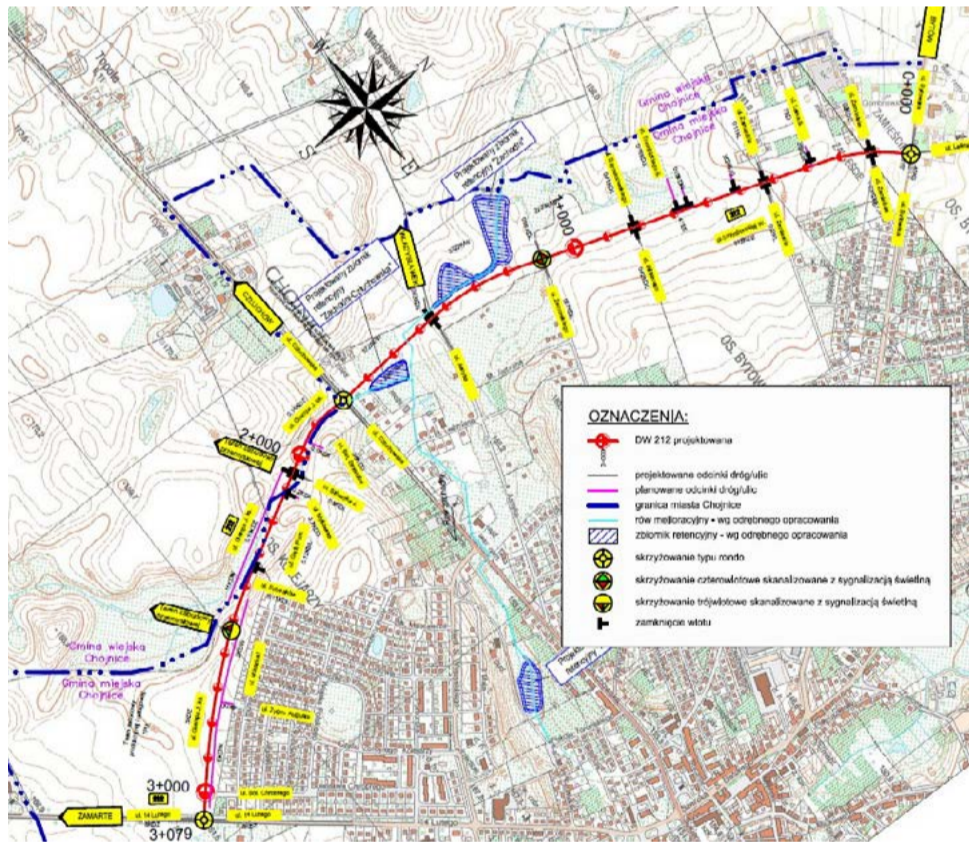
Kosztorys z 2021 roku przewiduje na to zadanie ok. 60 mln zł. Wniosek Pomorskiego Urzędu Marszałkowskiego o dotację z rządowego programu wspierania budowy obwodnic dla dróg wojewódzkich dla zachodniego obejścia Chojnic uzyskał dofinansowanie na kwotę 25 mln zł.

Ze złożonych ofert bardzo zadowolony jest burmistrz Arseniusz Finster, który powiedział naszemu reporterowi: - „Dzisiaj o godz. 9:15 w zarządzie dróg wojewódzkich dokonano otwarcia ofert na budowę zachodniego obejścia drogowego miasta Chojnice. Swoje oferty złożyło pięć firm,

będę zaokrąglal do pełnych dziesiątek tysięcy.

Najniższa oferta to firma Kobylarnia Mirbud 57 600 000 zł, druga firma PORR - 65 820 000 zł, trzecia Budimex 79 milionów złotych, czwarta firma PBD prawie 80 milionów złotych i STRABAG najdroższy 82 900 000 zł. Gwarancja 96 miesięcy czyli 8 lat. Patrząc na uwarunkowania budżetowe i dofinansowanie jestem przekonany że pan marszałek rozstrzygnie ten przetarg. Mam nadzieję że wygra najniższa oferta czyli 57 600 000 zł Kobylarnia Mirbud. Przypominam, że miasto Chojnice sfinansowało wykonanie dokumentacji to jest półtora miliona złotych i dokładamy do realizacji inwestycji 9 milionów złotych czy więcej 20% kosztów ponosi miasto Chojnice pozostałe środki to są środki rządowe i środki województwa pomorskiego. Dobra wiadomość”.

Teraz komisja przetargowa je przegląda i sprawdza. Jeśli do końca roku będzie przetarg rozstrzygnięty i uprawnieni się, to na początku 2023 roku ruszą roboty drogowe. Trwać będą dwa lata.



WESOŁYCH ŚWIĄT

życzy

P.H.U. **AUTO**TECH



01 listopada

Na cmentarzu parafialnym trwała kwešta zorganizowana przez członków Społecznego Komitetu Ratowania Zabytkowych Nagrobków. Pomagało w niej 64 harcerzy. Zebrano 14110 zł. za te środki odnowione zostaną dwa nagrobki.

01 listopada

Kościół katolicki obchodził uroczystość Wszystkich Świętych. Chojniczanie wspominali wszystkich, którzy żyli przed nami, bliskich, przyjaciół, rodziców, krewnych i znajomych stawiając kwiaty oraz zapalając znicze. Tłumnie odwiedzali chojnickie cmentarze, by pomodlić się na grobach.

04 listopada

W gminie Chojnice od 1 stycznia opłata śmieciowa będzie wyższa o 6 zł. Na nadzwyczajnej sesji Rady gminy Chojnice jednogłośnie zatwierdzono podwyżkę opłaty za zagospodarowanie odpadów z 24 zł na 30 zł od osoby miesięcznie. Mieszkańcy, którzy część swych odpadów kompostują, zapłacą 28 zł.

05 listopada

18 miejsc na podium dla tancerek z ChCK. Zespół Sigma do 15 lat, solistki i duet z Chojnickiego Centrum Kultury znakomicie wypadły na Mistrzostwach Ekstraklasy Związku Nowoczesnego Tańca Sportowego organizowanych w Łasku koło Łodzi, podczas którego wytańczyły 9 pierwszych, 5 drugich i 4 trzecie miejsca.

05 listopada

Chojniczanie odpowiedzieli na apel miejskiego radnego Patryka Tobolskiego i wzięli wraz z nim udział w akcji sadzenia drzewek przy placach zabaw. Zasadzili sporą ilość drzew na 6 placach zabaw: przy ulicach Jabłoniowej, Kopernika, Sybiraków, Ludowej, Jana Pawła II oraz Ustronnej.

05 listopada

W meczu 17 kolejki rozgrywek Fortuna 1 Ligi, GKS Katowice podejmował Chojniczankę. Gospodarze przed spotkaniem zajmowali 7 pozycję w tabeli, a goście byli na pozycji spadkowej i nie przyjechali na Śląsk w roli faworyta. GKS Katowice – Chojniczanka 3:0 (0:0)

06 listopada

Około 40 zawodników z 3 województw przyjechało do Chojnic, by rywalizować w 17. już edycji Mistrzostw Regionu Północnego w Tenisie Stołowym. O zwycięstwa w 6 kategoriach walczyli pingpongiści z województw: pomorskiego, kujawsko-pomorskiego i wielkopolskiego, zarówno reprezentanci klubów, jak i amatorzy. W najliczniej obsadzonej kategorii mężczyzn do 40 lat na najwyższym stopniu podium stanął Piotr Mojka z TS Chojnice, drugi był Patryk Lewandowski z Gryfu Szczecinek, a trzeci Szymon Żynda z Granita Koczała.

06 listopada

W niedzielę Red Devils podejmował Legię Warszawa. Red Devils – Legia Warszawa 4:1 (1:1)

06 listopada

Kolejarz Chojnice przegrał, na inaugurację sezonu w III lidze koszykówki, z UKS Trójeczką Olsztyn. W niedzielę w Hali Widowiskowo-Sportowej w Chojnicach lepiej prezentowali się zawodnicy gości, którzy zasłużenie wygrali 83:48.

07 listopada

W ratuszu gościł, Tomasz Szcześniowski wraz z gronem wolontariuszy, ojciec Zosi z Wałdowa w pow. sępoleńskim, która jest chora na SMA. W sobotę 5.11. w Chojnicach jego sztab zbierał podpisy pod petycją adresowaną do Rządu i Ministerstwa Zdrowia, by zmienili swą decyzję ograniczającą grono dzieci, które kwalifikują się do refundacji potrzebnego leku. Burmistrz Chojnic Arseniusz Finster

zapowiedział, że wkrótce radni miejscy będą głosować nad apelem w tej samej sprawie.

07 listopada

Jak poinformował na konferencji prasowej burmistrz Arseniusz Finster, w związku z niedawną decyzją Zgromadzenia Wspólników ZZO w Nowym Dworze o zatwierdzeniu nowej taryfy za odbiór różnych rodzajów odpadów, którą zaproponowała Rada Nadzorcza i Zarząd Spółki, jest zmuszony wnioskować do Rady Miejskiej o podwyżkę stawki za odbiór odpadów zmieszanych. Aktualna stawka, czyli 18 zł od osoby i 17 zł, gdy mieszkaniec część odpadów kompostuje, funkcjonowała od 2021 roku i była jedną z kilku najniższych w gminach, które należą do ZZO w Nowym Dworze. Od 1 marca 2023 będzie podniesiona z 18 zł od osoby miesięcznie do 23 zł.

08 listopada

Decyzją Zarządu Klubu MKS Chojniczanka 1930 S.A. od dnia 8 listopada trener Tomasz Kafarski nie będzie prowadził już pierwszej drużyny Chojniczanki. Nasz zespół w kolejnych spotkaniach Fortuna 1 Ligi poprowadzi dotychczasowy szkoleniowiec drugiej drużyny, Piotr Kieruzel. Tomasz Kafarski pracował w Chojniczance od 29 maja 2021 roku. Naszą drużynę poprowadził w 57 oficjalnych meczach. Bilans to 28 zwycięstw, 10 remisów i 19 porażek.

09 listopada

Na patriotyczną nutę ... „Spotkanie z pieśnią i piosenką patriotyczną. Cześć polskiej ziemi!” wrosło już w kalendarz imprez w Chojnicach. Tegoroczna 22 edycja festiwalu odbyła się 9 listopada w ramach obchodów Święta Niepodległości.

11 listopada

Starosta chojnicki oraz Przewodniczący Rady Powiatu Chojnickiego zaprosili mieszkańców do udziału w Powiatowych Obchodach Święta Niepodległości – 11 listopada 2022 r. Obchody rozpoczęło wystąpienie starosty Marka Szczepańskiego, Apel Poległych, salwa honorowa i złożenie wieńców oraz kwiatów pod Pomnikami Ofiar II Wojny Światowej i Chrystusa Króla. O godz. 22.00 odbyła się msza św. w intencji Ojczyzny i Powiatu Chojnickiego w Bazylice Mniejszej im. Ścięcia św. Jana Chrzciciela w Chojnicach.

11 listopada

Muzeum Historyczno – Etnograficzne w Chojnicach oraz Instytut Pamięci Narodowej w Gdańsku zaprosiło mieszkańców na otwarcie wystawy pt. Archeologia Zbrodni Pomorskiej 1939 – Chojnicka Dolina Śmierci.

17 listopada

Komenda Powiatowa Policji w Chojnicach zorganizowała debatę społeczną, pod hasłem: "Porozmawiajmy o bezpieczeństwie – możesz mieć na nie wpływ". Celem tego spotkania było zdiagnozowanie i określenie potrzeb związanych z zagrożeniem bezpieczeństwa mieszkańców, wymagających podjęcia działań prewencyjnych przez Policję bądź inne podmioty odpowiedzialne za utrzymanie szeroko rozumianego bezpieczeństwa.

21 listopada

W garażu Komendy Powiatowej PSP w Chojnicach odbyły się obchody Narodowego Święta Niepodległości połączone z uroczystym przekazaniem i poświęceniem samochodu pożarniczego. Podczas uroczystości zostały wręczone awanse, odznaczenia, wyróżnienia, dyplomy i nagrody dla funkcjonariuszy Państwowej Straży Pożarnej, Druhów OSP, przedstawicieli władz samorządowych oraz służb mundurowych z powiatu chojnickiego oraz kościerskiego. Ponadto został przekazany i poświęcony pojazd pożarniczy GCBA 5/32, który zastąpi dotychczas używany pojazd. Nowy samochód wyposażony jest w zbiornik wodny o pojemności

5000 litrów, autopompę pożarniczą, zwiadło szybkiego natarcia, wyciągarkę elektryczną, agregat prądowłóczy oraz maszt oświetleniowy. Całkowity koszt zakupu pojazdu wyniósł 1.099.620 zł, z czego: budżet państwa - 699.620 zł, gmina Chojnice - 200.000 zł, powiat chojnicki - 100.000 zł, miasto Chojnice - 100.000 zł.

24 listopada

Krzysztof Brede został nowym trenerem Chojniczanki. 41-letni szkoleniowiec podpisał z naszym klubem półtoraroczną umowę. Będzie to powrót trenera Brede na ławkę trenerską w Chojniczance po ponad 4 latach.

24 listopada

W wypożyczalni i czytelnicy dla dzieci odbyły się warsztaty „Jak czytać dzieciom”, które poprowadził reżyser, aktor, autor książek dla młodszych czytelników Grzegorz Szlanga. Ich celem było podpowiedzenie rodzicom, jak efektywniej wciągać dzieci w świat książki słuchanej dzięki pracy głosem.

24 listopada

Zespół Pieśni i Tańca Bławatki, działający przy Centrum Kultury w Chojnicach świętował jubileusz 30-lecia swojej działalności. Z tej okazji otwarto wystawę poświęconą działalności zespołu. Wystawę stanowią liczne pamiątki, zdjęcia, kroniki, oraz nagrody zdobyte na licznych festiwalach, konkursach i podróżach, zarówno w Polsce jak i za granicą. Zespół Pieśni i Tańca Bławatki powstał 7.10.1992 roku przy Szkole Podstawowej nr 1 im. Juliana Rydzkowskiego w Chojnicach w celu kontynuowania tradycji folklorystycznych regionu kaszubskiego. Zadania podjęli się Katarzyna Maliska i Leszek Karasiewicz pod batutą Kierownika Kapeli Jerzego Zaremby.

24 listopada

Szpital Specjalistyczny w Chojnicach otrzymał tytuł: „Symbol Nowoczesnej Opieki Medycznej 2022”. Symbol ten jest ogromnym wyróżnieniem i docenieniem pracy i zaangażowania pracowników szpitala na rzecz pacjentów.

24 listopada

W Chocińskim Młynie odbył się ostatni w tym roku wykład z cyklu „Czwartkowe spotkania z przyrodą” pt. „Żywe Muzeum Przyrody – Wielkopolski Park Narodowy”. Wysłuchano opowieści o florze, faunie i o elementach krajobrazowych parku związanych z działalnością łodolodu.

24 listopada

Odbyła się 28 sesja rady powiatu chojnickiego. W programie było zapoznanie się z informacją nt. przygotowania do zimowego utrzymania dróg powiatowych, dyskusja nad „Rocznym programem współpracy z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego na rok 2023” oraz projektem uchwały w sprawie kontynuacji w 2023 roku polityki zdrowotnej, czyli finansowania zajęć w szkole rodzenia.

26 listopada

Chojnickie Centrum Kultury zaprosiło do podziemi kościoła gimnazjalnego na Koncert Andrzejkowy w wykonaniu zespołu EX-TREMA. Zespół powstał przy Chojnickim Centrum Kultury w 2014 roku, a jego zasadniczym repertuarem są kompozycje własne oraz standardy muzyki światowej. W koncercie słuchacze usłyszeli m.in. kompozycje Andrzeja Szumskiego w aranżacji Piotra Koperskiego.

28 listopada

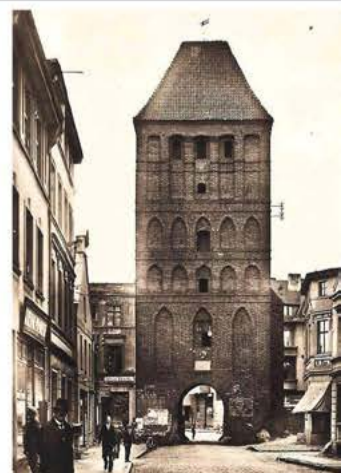
Poniedziałek (28.11.) był ostatnim dniem pracy komendanta Straży Miejskiej w Chojnicach Arkadiusza Meggera. Po 29 latach służby jako municipalny i po 7 latach na stanowisku komendanta, odszedł na emeryturę.


REDAKCJA GAZETY

chojniczanie.pl
 Gazeta LOKALNA

Kupi stare zdjęcia i widokówki

 Poszukujemy starych zdjęć i widokówek przedstawiających miasto Chojnice i najbliższą okolicę
 Wycena i płatność w dniu transakcji. Atrakcyjne ceny.

 Zadzwon: **601 533 588** lub napisz: redakcja@chojniczanie.pl. Skontaktujemy się niezwłocznie.


XLVI SESJA RADY MIEJSKIEJ VIII KADENCJI - 21.11.2022

21 listopada 2022 roku odbyła się XLVI sesja Rady Miejskiej VIII kadencji. Do sesji zasiadło 19 radnych. Sesję rozpoczął Przewodniczący Rady Miejskiej **Antoni Szlaga**. Sekretarzem sesji został **Bartosz Bluma**, a do komisji wnioskowej wybrano radnych: **Andrzeja Gąsiorowskiego i Kazimierza Drewka**. Zasadnicza część sesji rozpoczęła się od sprawozdania burmistrza miasta z okresu międzysesyjnego.

Burmistrz Arseniusz Finster – Panie Przewodniczący, Wysoka Rado. Państwo radni otrzymali **provisorium budżetowe**. Pani skarbnik wykonała swoją pracę. Będziemy oceniać to provisorium na sesji 19 grudnia przyjmując uchwałę budżetową na 2023 r. Jestem otwarty na konsultacje, jestem dostępny. Jeżeli byłoby pytanie w sprawie wartości, proszę kierować je do mnie lub do pani skarbnik.

30 listopada Zarząd Dróg Wojewódzkich, jako gospodarz postępowania, będzie otwierał **przetarg na budowę zachodniego obejścia**. Termin otwarcia tych ofert był już kilka razy przesuwany w związku z dużą ilością pytań, które zadają firmy. Z informacji które mam, budowę zachodniego obejścia zainteresowanych jest aż siedem firm i być może pod koniec roku marszałek ten przetarg rozstrzygnie. Jeżeli rozstrzygnie, to to będzie przetarg roku, bo na pewno kwota i zakres, i ważność tej inwestycji jest dla nas bardzo istotna. Jak Państwo pamiętacie, jesteśmy z zachodnim obejściem w rządowym Programie budowy 100 obwodnic. Tam na ten cel jest 45 mln zł, pozostałe środki to są środki marszałka i również nasz udział, który jest w wieloletniej prognozie finansowej. Tak więc myślę, że te informacje po 30 listopada będą mógł już Państwu przekazać.

Warunki pogodowe wstrzymały nam w tej chwili inwestycję **budowy Drogi do Igieł** i to jest zła wiadomość. Od czwartku ma być odwilż, ale żeby kłaść warstwy bitumiczne musi być temperatura co najmniej 5 stopni Celsjusza. Jeżeli takie temperatury będą, to będziemy dalej prowadzić prace na jezdni. Jeżeli chodzi o ścieżki rowerowe i chodniki, tam też brakuje jeszcze fragmentu ścieżki asfaltowej, trwają też prace przy zbiorniku. Termin wykonania tej inwestycji to jest 4 grudnia i ten termin jest niestety zagrożony. Chcielibyśmy do końca roku ułożyć dwie warstwy asfaltu, tak żeby ta droga była w pełni przejezdna. Natomiast jeżeli nie będzie pogody to nie pozwolę na układanie warstwy ścieralnej, ona musi być jakościowo bardzo dobrze wykonana i o to musi dbać nie tylko inwestor, czyli my, ale też firma, która udziela nam pięcioletniej gwarancji. I wówczas, jeżeli warunki pogodowe nie będą sprzyjać, to warstwę ścieralną układalibyśmy w marcu lub kwietniu, lub szybciej, jeżeli oczywiście będzie, daj Boże, lekka zima.

Kolejny temat, to jest **węgiel**. Mamy około 400 deklaracji naszych mieszkańców i dzisiaj zamówiliśmy 600 t węgla. Pragnę zwrócić Państwa uwagę na kilka istotnych okoliczności, faktów właściwie. Cena węgla na składach maleje, już nawet osiąga 2.200, 2.500, czyli zbliża się do tej magicznej ceny 2.000 zł węgla rządowego. Widzimy, że to jest węgiel dobrej jakości, ten który jest na placach sprzedawany. Nie wiemy jaki węgiel my otrzymamy w wyniku tego transportu. To jest takie troszeczkę działanie po omacku. Jeżeli chodzi o certyfikaty, też one mają być później, czyli bierzemy węgiel, przywozimy go, a certyfikaty dopiero dostaniemy w jakimś tam czasie. Co się stanie, jeżeli ceny węgla będą spadać na giełdzie, a spadają, bo węgiel kosztował ponad 300 dol. za tonę, a teraz kosztuje w granicach 180 dol. za tonę. Jeżeli my kupimy węgiel po 2.000, za tyle mamy go sprzedać, kupujemy za 1.500, ale 500 to jest koszt transportu plus marża. Co będzie jeżeli oferta tych, którzy sprzedają będzie niższa niż 2.000 zł? No pewnie chojniczanie kupią ten węgiel, który będzie tańszy i istnieje takie niebezpieczeństwo, że my z tym węglem zostaniemy. Dlatego zrobiłem taką nakładkę i zamówiłem tylko tyle węgla ile mam deklaracji. Ale i tak nie mogę być pewny, że osoby, które złożyły deklaracje ten węgiel kupią. No, ekonomia tutaj nie znosi próżni, jak będzie po 1.800 nierządowy, to ludzie kupią nierządowy po 1.800, bo już dodatek węglowy właściwie otrzymali. Tutaj jest moim zdaniem błąd, bo dodatek węglowy powinien być powiązany z zakupem węgla i wtedy to byłoby wszystko jasne, czytelne i proste. A tak jak Państwo widzą, przeszło 2,5 tys. dodatków węglowych, a węgiel i tak kupuje tylko 400 rodzin w Chojnicach. Podobnie jest w innych miastach. Dzisiaj rozmawiałem z Burmistrzem Kwidzyna, miasto takie jak Chojnice, ma inną sieć ciepłowniczą, lepszą niż nasze miasto, ale tylko dwa razy po 50 t węgla Pan Burmistrz Krzysztofak kupił, dwa razy po 50 t. My kupujemy 600. Gmina Chojnice kupiła 900 t, czyli robiąc nakładkę na dwa rzuty, tutaj Pan wójt troszeczkę zarzykował. Jeżeli my sprzedamy nasz węgiel i zabraknie, to będziemy próbowali pomóc Gminie Chojnice w sprzedaży ich węgla. Tak więc troszeczkę się pobawimy teraz

w handlowców. Jaki jest system to Państwo wiecie – rodzina składa deklarację, tylko ta rodzina może złożyć, która ma dodatek węglowy. Po deklaracji wybiera sobie punkt, z którego chce zakupić ten węgiel, tych punktów jest osiem. Następnie wpłaca na nasze konto odpowiednią kwotę związaną z zakupem, czyli jak to jest 1,5 t to to musi być 3.000 zł. My wystawiamy fakturę i z tą fakturą osoba idzie do składu, który sobie wybrała i ten skład przywozi tej osobie, czy tej rodzinie węgiel bezpośrednio do domu.

Kolejna sprawa. Jest ustawa o szczególnych rozwiązaniach służących... Chodzi o te tzw. **10% oszczędności na energii elektrycznej**. Ja wydałem dyspozycje do wszystkich naszych instytucji, żeby te 10% uzyskać. To nie dotyczy szkół na szczęście, bo wyłączanie światła w szkołach nie miało by sensu, ale chciałbym żebyście Państwo wiedzieli, że takie zarządzenie tutaj już wyszło. Rozważałem również wyłączanie oświetlenia w mieście. Nasz system, a on jest taki jaki jest, właściwie uniemożliwia wyłączanie. Bo my nie jesteśmy w stanie... Gdyby ktoś myślał, że nacisniemy dwa, czy trzy przyciski i wyłączymy światło w mieście i potem nacisniemy je z powrotem i się włączy światło, to tak to nie działa. W mieście jest 113 skrzynek i żeby wyłączyć światło na jakiejś ulicy, np. na Kopernika, albo przy Drzymały, to trzeba podejść do tej skrzynki, ją otworzyć i to wyłączyć. Potem trzeba, żeby włączyć, znowu otworzyć skrzynkę i włączyć. Tak więc musielibyśmy wyłączać pewne ulice, a mieszkańcy by tego nie zrozumieli – dlaczego naszą wyłączamy, a tej nie wyłączamy? Wyobraźcie sobie, że mamy wyłączacz od dwunastej w nocy, ilu ludzi musiałoby biegać po tych skrzynekach, żeby o określonej godzinie to wyłączyć? Dlatego jest w przygotowaniu przetarg na smart city w kontekście oświetlenia, tak żebyśmy mogli radiowo sterować tymi skrzynekami. Tak jak już dzisiaj się odczytuje chociażby wodomierze drogą radiową, nikt nie zagląda do wodomierza, nikt nam do domu nie wchodzi, nie patrzy na niego. No tu jesteśmy troszeczkę technicznie opóźnieni, ale również Enea, Energa też odczytują liczniki elektryczne otwierając skrzynki, też jeszcze tej technologii nie zastosowali. Na razie nie myślę o wyłączaniu oświetlenia w mieście, chyba że sytuacja nas do tego zmusi.

I na koniec **informacja o zimie**, pewnie Państwo będą też chcieli coś o tym powiedzieć. Ja chciałbym tylko zakomunikować, że przez te trzy dni wydaliśmy około 60 tys. zł na odśnieżanie i na pewno nikt nie jest z niego w pełni zadowolony, prawda? Bo obywatele miasta oczekują, że odśnieżymy i posypimy każdą ulicę. No więc, posypanie wszystkich ulic w mieście, to jest 76 km jednorazowo, kosztuje 35.294 zł, gdybyśmy chcieli wszystko posypać. W sobotę odśnieżaliśmy i posypywaliśmy, czyli to był ten zestaw – plug o puszczonej i solarka, 20 km – 13.176 zł. W niedzielę posypywaliśmy 20 km, cena jednostkowa jest 464 zł, wydaliśmy 9.288. Dzisiaj pan dyrektor zlecił posypanie wszystkich ulic, kazalem jeszcze sprawdzić, czy jest taka potrzeba, to jest 35.294 zł. Ceny są szalone, a wynikają one z kilku aspektów. Jest tylko jedna firma, która wygrała przetargi i w mieście, i w gminie, i w Zarządzie Dróg Wojewódzkich. To jest firma Pana Andrzeja Pestki. Dobrze, że ona w ogóle jest, ale z punktu widzenia konkurencyjności, to właściwie mamy tutaj sytuację niezbyt korzystną. 658 zł, jak powiedziałem, to jest plug – solarka za 1 km. Ale to nie jest kilometr ulicy, tylko to jest kilometr połowy ulicy. On jeszcze musi wrócić i znowu płacimy 658 zł. Czyli faktycznie 1 km kosztuje nas 1.300 zł. A ile ma berlinka w mieście, dawna, to Państwo wiecie, tak? Około 5 km. Tak więc to jest 60 tys. zł. To jest jedna dziesiąta naszego budżetu, jaki mamy na zimę, przez dwa dni. No sytuacja była trudna, bo podłoże było ciepłe, spadł śnieg, wystarczył jeden przejazd i już powstał lód. Dlatego walka z tą zimą była trudna. Dzisiaj już sytuacja jest w mojej ocenie, mam nadzieję, że Państwo się zgodzą, opanowana, bo Zarząd Dróg Wojewódzkich mocno spała.

Jakie tam muszą być wydatki, proszę sobie wyobrazić te kilometry i te stawki. Powiat też dzisiaj już mocniej i my też. Istota rzeczy jest taka, że prosiłbym uprzejmie, żeby mieszkańcy zrozumieli, że jak pada śnieg, to nie jesteśmy w stanie od razu odśnieżyć miasta. Musi upłynąć pewien czas. Tak samo nie ma sensu od razu odśnieżać jak pada, trzeba poczekać do pewnego momentu, żeby te opady śniegu ustały i wtedy możemy odśnieżać, i możemy realizować różne zadania. O tych kwotach nie mówię dlatego żeby się usprawiedliwiać, tylko żeby Państwo znali skalę. Jeżeli mamy to zrobić dwa razy lepiej, to wydamy dwa razy więcej. Trudno mi oceniać, widziałem te scenki z ul. Reymonta, itd. Ale to też można by było różne diagnozy stawiać co do umiejętności kierowcy. Wiadomo, że ludzie w panice zawsze nacisną hamulec, a tu o to właśnie chodzi, że nie wolno hamulca naciskać, tylko trzeba... Dziękuję za uwagę, jeszcze wiceburmistrz.

Z-ca Burmistrza Adam Kopczyński – Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Goście. W pierwszej kolejności czuję się w obowiązku odpowiedzieć na dwa pytania z komisji. Pierwsze pytanie dotyczyło tzw. **deklaracji śmieciowych** i jakie urząd podejmuje działania w celu tzw. wyłapania osób, które nie chcą tej deklaracji składać.

Może kilka danych statystycznych. Jeżeli chodzi o liczbę osób zameldowanych, według ewidencji ludności na 30.06.2022 r. mamy 36602 osoby, z czego 34492 osoby złożyły deklarację o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi. Więc łatwo sobie policzyć, że tutaj poza systemem mamy nie więcej niż 2000 osób, które nie złożyły deklaracji śmieciowych. Dla porównania stan osób zamieszkujących według deklaracji na dzień 15.11.2021 r. to jest 33720 osób. W porównaniu do poprzedniego roku przybyło tych deklaracji o 772 szt. Jakie są czynności prowadzone przez Wydział Ochrony Środowiska i Gospodarki Odpadami w celu znalezienia tych osób, które nie chcą tych deklaracji składać. Po pierwsze wzywani są właściciele nieruchomości dotyczących nowonarodzonych członków rodziny. Pobierane są tutaj dane statystyczne z ewidencji ludności na temat urodzeń i tutaj mamy 200 szt. nowych deklaracji. Wzywani są właściciele nieruchomości, którzy otrzymują z MOPS 40 zł na każdy dzień, na zapewnienie zakwaterowania i wyżywienie obywateli Ukrainy. I tutaj mieliśmy 101 szt. takich deklaracji. I w tej chwili czekamy na odpowiedź z Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w zakresie ilości osób zamieszkujących, wskazanych we wnioskach o dofinansowanie do każdego opału. Więc na te dane czekamy. Ustawa o utrzymaniu czystości i porządku w gminach upoważnia burmistrza do pozyskiwania danych z podległych jednostek, więc z tego korzystamy i czekamy właśnie na tę odpowiedź z MOPS odnośnie osób, które mają dodatki do opału. Warto, tak jak na komisji wspominałem, podkreślić, że mieszkańcy składają oświadczenia i nie możemy z góry zakładać, że wskazują fałszywe dane. To są narzędzia, które mamy na tę chwilę, aby te osoby zmobilizować do złożenia deklaracji. Czyli na tę chwilę możemy określić, że niecałe 2000 osób pozostaje poza systemem segregowania odpadów i składania deklaracji.

Drugie pytanie, bardziej obszerna odpowiedź, bo wiąże się także z dzisiejszą uchwałą, **dotyczy MZK**. Może zacznijmy od sprzedaży ilości karnetów, bo tutaj pan radny Bluma o to pytał. Porównując miesiąc do miesiąca. Czerwiec 2021 r. mamy sprzedaż karnetów na poziomie 740, czerwiec 2022 r. – 832. Lipiec 2021 r. – 376 i wzrost w tym roku do 654. Sierpień 2021 – 681 karnetów, 956 w tym roku. Wrzesień 2021 r. – 905 karnetów, w tym roku – 1328. Październik 2021 – 749 karnetów, w 2022 jest to już 1610. Więc mamy skokowy wzrost sprzedaży tych karnetów. Nie mamy danych za listopad, grudzień, ale porównując rok do roku, już w tej chwili mamy o ponad 2000 karnetów miesięcznych więcej sprzedanych. Teraz warto przedstawić cenę tych karnetów, jak ona się kształtowała na przestrzeni lat. Warto wspomnieć, że ceny karnetów miesięcznych obowiązują od 2011 r. na drodze uchwały i wtedy ten karnet normalny kosztował 72 zł, ulgą państwową, samorządową to było 36 zł. 31 grudnia 2017 r. Zarządzeniem burmistrza ceny karnetów dostały upust w wysokości 50% ceny biletu miesięcznego, więc te ceny były 36 zł za jeden karnet, przy ulgach 18 zł i 19,50 zł. Po zmniejszeniu ulgi do 25%, bo w tej chwili obowiązuje ulga 50%, cena kształtowałaby się na poziomie 54 zł normalny, ulgowy, z ulgą państwową – 27 zł, ulgą samorządową przy karnecie to jest 30 zł. I teraz bardzo ciekawe dane, jeżeli chodzi o kształtowanie się cen karnetów w miastach podobnych do Chojnic. Jeżeli Wysoka Rada zgodzi się na zmianę cennika i ten karnet będzie kosztował 54 zł i 36 zł z ulgą, to na przestrzeni 41 podobnych miast do Chojnic to i tak będzie najniższa cena jaką mamy do zaoferowania mieszkańcom. Dla porównania Kalisz – 112 zł za karnet, Łowicz – 66 zł, Kutno – 70 zł. Mam taki cały wykaz 41 miast podobnych do Chojnic, co do wielkości, można sobie porównać. Zmiana ulgi, którą Państwu tutaj przekazujemy, wynika także z wniosku, który złożył do nas Wójt Gminy Chojnice, który jest także uczestnikiem organizacji transportu przez nasz MZK, więc tutaj przed Państwem przedkładamy tę zmianę.

Jeżeli chodzi jeszcze o kwestie związane z **utrzymaniem MZK**, bo warto przypomnieć, że wzrastają koszty utrzymania samego zakładu, szacowany wzrost kosztów, jeżeli chodzi o 2023 r., to: wzrost ceny paliwa – to jest około 500 tys. zł, wzrost ceny gazu – 300 tys. zł, wzrost ceny energii elektrycznej to jest 50 tys. Łączna kwota, którą zakład będzie musiał znaleźć to jest 850 tys. zł w stosunku do roku obecnego. Więc 850 tys. zł, tyle potrzeba. Z likwidacji ulgi 50% MZK uzyska szacowaną kwotę na poziomie 100 tys. zł. Tak to wygląda, jeżeli chodzi o kwestie MZK.

~ dokończenie na stronie kolejnej




**Mariusz
Paluch**

 Pełnomocnik
starosty chojnickiego
ds. senioralnych

Informacje dla seniorów

Wyludzenie pieniędzy od seniorów niestety nie traci na popularności. Najczęściej oszustwa opierają się o kontakt telefoniczny, kiedy seniorzy namawiani są do przekazania albo pozostawienia w jakimś miejscu gotówki lub kosztowności.

Często poprzez zastraszenie skłania się ich do przekazania wypłat oszczędności z banku, a także do zaciągania kredytów. Ofiarami przestępców padają najczęściej osoby mieszkające samotnie lub bez rodziny, które chętnie nawiązują kontakty z obcymi. Nie zdając sobie sprawy z zagrożenia, bez problemu wpuszczają oszustów do swoich domów, wskazując miejsce przechowywania gotówki. Oszuści, korzystając z chwili nieuwagi, kradną oszczędności i inne cenne przedmioty, znajdujące się w mieszkaniu. Oszuści, podając się za policję, rodzinę, pracowników ZUS-u, opieki społecznej, poczty bez problemu wchodzą do domu, swoją wizytę tłumacząc koniecznością uiszczenia zaległej opłaty, wręczenia korzyści majątkowej lub zachęcają do wsparcia zbiórki na szczytny cel i ostatecznie dochodzi do wyludzenia. Zagrożeniem są także osoby podszywające się pod pracowników dostawców usług za prąd, gaz czy telefon. Kusząc obietnicą korzystniejszych niż dotychczas warunków, podsuwają do podpisu umowy zobowiązujące seniorów do regularnego uiszczania wysokich opłat na konta prywatnych przedsiębiorstw.

Jakimi metodami najczęściej posługują się przestępcy i co zrobić w przypadku próby wyludzenia?

Metoda „na wnuczka”

Ktoś dzwoni i podaje się za krewnego czy przyjaciela rodziny, mówi, że jest np. wnuczką lub synem i prosi o natychmiastową pomoc finansową pod pozorem wyjątkowej okazji zarobienia pieniędzy, lub w związku z nagłym niebezpieczeństwem np. wypadkiem, chorobą czy porwaniem. Naciągacz prowadzi rozmowę w taki sposób, by przekonać seniora, że faktycznie jest osobą z jego rodziny. Sytuacja, którą opisuje wymaga natychmiastowej reakcji ze strony seniora. Oszust namawia do przygotowania gotówki do odbioru w mieszkaniu seniora lub dokonania przelewu bankowego, a nawet zdarza się, że oszust w przypadku, gdy senior nie posiada gotówki, namawia do wypłaty pieniędzy z banku lub do wzięcia pożyczki, a nawet kredytu. Senior nie zdając sobie sprawy z zagrożenia, wierząc, że pomaga komuś bliskiemu w potrzebie, ostatecznie daje się okraść.

Metoda „na policjanta”

Dzwoni telefon, ktoś przedstawia się za policjanta z wydziału kryminalnego, podaje imię, nazwisko, stopień służbowy i informuje, że grupa przestępcza próbuje od seniora wyludzić pieniądze np. z rachunku bankowego. Prosi o współpracę i radzi by do czasu wyjaśnienia sprawy przekazać oszczędności do policyjnego depozytu lub przygotować gotówkę do prowokacji oszustów.

Falszywy policjant prosi o sprawdzenie jego tożsamości poprzez numer alarmowy policji 997. Do połączenia nie dochodzi, gdyż falszywy policjant nie rozłącza się. Oszust przekazuje słuchawkę innej osobie, która potwierdza seniorowi, że rozmawia z policjantem. Po krótkim czasie w mieszkaniu seniora zjawia się falszywy policjant, który zabiera oszczędności do policyjnego depozytu. Zdarza się także, namawia do zaciągnięcia pożyczki lub kredytu.

Metody oszustów

Co zrobić, gdy otrzymasz taki telefon i ktoś poprosi Cię o pieniądze?

Bądź pewien, że dzwoni oszust podający się za krewnego. Pamiętaj, jeśli masz jakiegokolwiek wątpliwości z kim rozmawiałeś skontaktuj się z najbliższą rodziną lub policją dzwoniąc pod numer 112.

Zgłoszenie może uchronić Cię przed wyludzeniem, pomóc policji w wykryciu sprawcy i odzyskaniu gotówki. Oszustwo, popełnione metodą na „policjanta” lub „wnuczka”, to przestępstwo określone w art. 286 §1 kodeksu karnego:

„Kto, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadza inną osobę do niekorzystnego rozporządzenia własnym lub cudzym mieniem za pomocą wprowadzenia jej w błąd albo wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.”

Pamiętaj!

Policja nigdy nie namawia do przekazywania pieniędzy osobom obcym czy policjantom. Bądź zawsze rozważny, czujny i nieufny, gdyż oszuści często stosują szantaż emocjonalny, płaczą i błagają o pomoc lub pozorują torturowanie.

Metoda „na chwilówkę”

Ktoś z firmy pożyczkowej dzwoni z propozycją skorzystania z unikalnej promocji uzyskania pożyczki, udzielając przy tym nieprawdziwych informacji. Potem okazuje się, że firma pobrała z góry opłatę za rozpatrzenie wniosku, a tak naprawdę nie udziela pożyczek.

Podaje fałszywe informacje na temat kosztów pożyczki, zawiązuje poszczególne opłaty, prowizje i oprocentowanie po to, by wyludzić od nieświadomych seniorów jak największą kwotę pieniędzy.

Co zrobić, gdy już zostałeś oszukany przez nieuczciwą firmę pożyczkową?

Jeżeli zostaniesz oszukany, pamiętaj, by jak najszybciej zgłosić takie zdarzenie organom ścigania. Dotyczy to zarówno wyludzenia pieniędzy przez fikcyjną firmę, jak

i wyludzenia danych osobowych, co jest również bardzo niebezpieczne.

Gdzie zgłaszać oszustwa internetowe?

Również na Komisariacie Policji, ale jeśli doszło do kradzieży danych osobowych, zgłoś ten fakt jak najszybciej w swoim banku, aby zastrzec dowód osobisty i uniknąć wyludzenia kredytu na Twoje nazwisko.

Gdzie zgłosić nieuczciwą firmę stosującą niedozwolone praktyki?

Najlepiej do Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, który może nałożyć na nierzetelną firmę wysoką karę finansową za stosowanie niedozwolonych praktyk rynkowych i za niestosowanie się do obowiązujących przepisów. **Infolinia konsumentka: 801 440 220.**

Ważne! Nigdy nie zaciągaj pożyczek ani kredytów na cel, którego nie jesteś pewien! Nie postępuj lekkomyślnie, przemyśl swoją decyzję.

Zgubiłeś lub ukradziono Ci dokumenty? - co zrobić w przypadku utraty dokumentów?

Kradzież albo zgubienie dowodu osobistego, prawa jazdy czy paszportu lub karty płatniczej to poważny problem, który może prowadzić do celów przestępczych szczególnie wyludzenia pożyczek i kredytów. Jeżeli dokumenty zostały skradzione lub zagubione niezależnie od przyczyny, zareaguj jak najszybciej. Pamiętaj, czas odgrywa istotną rolę.

1. Zgłoś zastrzeżenie dokumentów osobiście w swoim lub dowolnym banku niezależnie czy posiadasz rachunek bankowy czy nie.
2. Powiadom najbliższą jednostkę policji - tylko jeżeli dokumenty zostały utracone w wyniku kradzieży.
3. Zawiadom gminę lub placówkę konsularną w celu wyrobienia nowego dokumentu.

Zagubiłeś lub skradziono Ci kartę płatniczą.

Nie ryzykuj - skorzystaj z wygodnego systemu „Zastrzegania Kart Płatniczych”. Wystarczy jeden telefon, by zastrzec kartę nawet w kilku bankach.

Zadzwoń pod numer **828 828 828**,

a system połączy Cię z infolinią twojego banku. Numer jest dostępny 7 dni w tygodniu przez 24 godziny na dobę. Pamiętaj! System „Dokumenty Zastrzeżone” jak i System „Zastrzegania Kart” chroni osoby, które zastrzegły swoje dokumenty przed możliwością ich wykorzystania dla celów przestępczych - prób wyludzeń. Wystarczy dokonać zgłoszenia w jednym banku!

XLVI SESJA RADY MIEJSKIEJ VIII KADENCJI - 21.11.2022

Przed Państwem także projekt uchwały dotyczący **Strategii Rozwoju Miasta Chojnice do 2030 roku**. Prace trwały prawie dwa lata i wynikiem tego jest dokument, z którym Państwo mieli okazję się zapoznać. W trakcie spotkań, a spotykaliśmy się także z radnymi, przeprowadzone były konsultacje społeczne, które trwały od 24 lutego do 31 marca tego roku. W ramach tych konsultacji wpłynęło 25 uwag od sześciu podmiotów. Do każdych uwag się odnieśliśmy i stanowią one załącznik do sprawozdania z przebiegu konsultacji, do którego Państwo mieli dostęp. Przed publikacją projektu Strategii Rozwoju został opublikowany raport z diagnozy sytuacji społecznej, gospodarczej i przestrzennej Chojnic. Na stu dwóch stronach mogą Państwo zapoznać się z całą diagnozą, która posłużyła stworzeniu Strategii Rozwoju Miasta Chojnice do roku 2030.

Poza Strategią Rozwoju Miasta Chojnice do roku 2030 trwają prace nad **Strategią Rozwoju Terytorialnego** dla obszaru Gminy Miejskiej Chojnice i Gminy Chojnice oraz Gminy Miejskiej Człuchów i Gminy Człuchów na lata 2022 – 2030. Wynika to z porozumienia z Urzędem Marszałkowskim, który wymaga od nas stworzenia takiej deklaracji,

która posłuży nam na pozyskanie środków unijnych w nowej perspektywie, czyli Fundusze Europejskie dla Pomorza. W tej chwili trwają prace nad tą strategią, został powołany zespół doradczy, w skład którego wchodzi 18 osób z organizacji pozarządowych z obu powiatów. Na początku przyszłego roku zostanie ta strategia przyjęta przez zespół doradczy i zaprezentowana Urzędowi Marszałkowskiemu do akceptacji, co posłuży nam w przyszłej perspektywie do pozyskania nowych środków w ramach wszystkich osi, które są nam proponowane.

I ostatnia informacja dotycząca programu „**STOP dla SMOGU**”. W tej chwili podpisaliśmy 116 umów, to jest 90 umów z tego roku i pozostałe, czyli 26 z 2021 r. Pozostają do wypłacenia jeszcze 24 wnioski na kwotę 168 tys. zł i tę kwotę musimy uzupełnić, aby zamknąć w tym roku program „STOP dla SMOGU”. Łączna kwota w tym roku, którą wydaliśmy z budżetu miasta, zamknie się w kwocie około 811 tys. zł na program „STOP dla SMOGU”, czyli wymianę tzw. kopcuchów na terenie miasta Chojnice.

Muszę przyznać, że strzałem w dziesiątkę było podjęcie współpracy z Wojewódzkim Funduszem Ochrony

Środowiska i pośredniczenie w udzielaniu informacji w celu pozyskania środków z programu „Czyste Powietrze”. Podsumowując funkcjonowanie obu programów, to jeżeli chodzi o „STOP dla SMOGU” to mamy prawie 2,5 mln z budżetu miasta na wymianę kopcuchów i prawie 4,5 mln zł z „Czystego Powietrza”, co daje nam kwotę prawie 7 mln w przeciągu dwóch lat, które wydaliśmy na wymianę i inne działania, które zwiększają efektywność energetyczną domów naszych mieszkańców prywatnych.

Od dzisiaj wydawane są **laptopy w ramach tzw. grantu PGR**. Do końca listopada zamierzamy wydać wszystkie laptopy. Laptopy wydawane są w Szkole Podstawowej nr 8 od godz. 11.00 do godz. 15.00. W międzyczasie zamknęliśmy nabór dodatkowy na ten program. Wpłynęło do nas około 300 wniosków. W najbliższym czasie będziemy je rozpatrywać, ogłaszać przetarg i myślę, że po nowym roku kolejne osoby otrzymają laptopy w ramach tego grantu.

Bardzo dziękuję.

Ograniczona ilość miejsca nie pozwala nam na opublikowanie całej dyskusji radnych na sesji. Jednak protokół z sesji można pobrać ze strony internetowej urzędu.



Chojnickie Centrum Kultury

Listopadowe dni obfitowały w Chojnickim Centrum Kultury w liczne gale organizowane z okazji pięknych rocznic i jubileuszy. Chojniczanin mieli okazję świętować Międzynarodowy Dzień Seniora, 30-lecie Zespołu Pieśni i Tańca „Bławatki”, 90-lecie Muzeum Historyczno-Etnograficznego oraz 100-lecie żeglarstwa chojnickiego na odbywającej się Pomorskiej Gali Żeglarstwa. Jubilatów gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów w obszarze kultury i sztuki!

Mikołajkowy Koncert dla Liwii

Głównym punktem programu 4 grudnia o godz. 17:00 będzie koncert piosenek popularnego „Pana Kleksa”. 14 wykonawców z Teatru PROJEKT 41 zaśpiewa takie utwory jak „Witajcie w naszej bajce”, „Kwoka”, „Planeta Fantazja”, „Kaczka dziwaczka” i wiele innych. Dla dorosłych będzie to podróż w czasy dzieciństwa, dla dzieci być może pierwszy kontakt z tymi zabawnymi, pomysłowymi, i pełnymi radości utworami. Na koniec będzie można sobie zrobić zdjęcie z ulubioną postacią z koncertu, a jeśli będzie taka chęć - ze wszystkimi jednocześnie. Dodatkowo animatorzy z „KREATYWNYCH ANIMACJI” już na godz. 16:00 przygotowali z tej okazji moc atrakcji: malowanie buziek, brokatowe tatuaże, balonowe ZOO, watę cukrową. Zgłodnieli będą mogli posilić się domowej roboty ciastem, a także zaopatrzyć się w gipsową figurkę świąteczną. Zamówiony specjalnie na tę okazję - prosto z odległej Finlandii - pojawi się również sam Św. Mikołaj! Wszystkie atrakcje za symboliczne kwoty do puszek - całość wydarzenia odbywa się w szczytnym celu: zbieramy pieniądze na rehabilitację dla Liwii Kolińskiej. Liwia jest chora na „MIZS” - reumatoidalną chorobę przewlekłą, która towarzyszy całe życie. Nie ma na nią lekarstwa, a nie leczona powoduje bardzo dużo bólu. Wstęp: wejściówka/cegielka - 15 zł, do odbioru w kasie Chojnickiego Centrum Kultury.

Mikołajki w kinie i teatrze

Charytatywny akcent będzie miał również pokaz filmu „Kociarze”, w ramach poniedziałkowego Dyskusyjnego Klubu Filmowego. 5 grudnia na seans zapraszamy miłośników kotów i nie tylko, którzy tego wieczoru będą mieli okazję wesprzeć Schronisko dla Bezdomnych Zwierząt. Wolontariusze przed godz. 19:00 będą czekać na tych, którzy chcą pomóc przetrwać zwierzętom zimę. Zapraszamy i z góry dziękujemy! DKF zaprasza również 12 grudnia na specjalny pokaz filmu „Orzeł. Ostatni patrol”. Najmłodszych kinomanów zachęcamy do udziału w mikołajkowych seansach, które odbędą się 6 i 7 grudnia. Przedpołudniem proponujemy najnowszą animację Disneya, pt. „Dziwny świat”, a miłośnikom przygód i czworonogów familijną opowieść pt. „Bella i Sebastian”. Dorosli mogą poczuć klimat świąt dzięki polskiej komedii pt. „Święta inaczej”. Nie zabraknie również

propozycji dla miłośników teatru. 5 grudnia w ChCK Teatr Cieni „Artystyczny” z Gniezna zaprezentuje najmłodszym spektakl „Dziewczynka z zapalkami”. Mikołajkowy nastrój gwarantowany!

Wystawy

Mikołajki sprzyjają również świątecznej zadumie i chwilom refleksji. Na momenty wyciszenia zapraszamy do ChCK, gdzie w grudniu zaprezentujemy wystawy o różnorodnej tematyce przewodniej. Na lubiących wspominać czeka prezentacja bogatego życiorysu i dorobku Kazimierza Pułakowskiego - wieloletniego pracownika Domu Kultury, instruktora Chóru Astry i zespołu akordeonowego. Nową odsłonę historyczną przygotował pan Bogdan Kuffel, który w gablotach na hoku ChCK wyeksponował zbiory, pt. „Drogi do Niepodległości”. W gablotach na Wzgórzu Ewangelickim umieszczone zostały przepiękne prace nagrodzone w konkursie „W zdrowym ciele, zdrowy duch”. Organizator - Zespół Szkół Specjalnych - uświadamia, jak ważne jest zdrowie oraz wyobraźnia, która je kształtuje. W sali wystawowej do 15 grudnia zapraszamy na wystawę kolekcji obrazów ze zbiorów Ewy i Jerzego Steinke dotyczącą bogatej historii żeglarstwa, nie tylko chojnickiego. Ekspozycja powstała z okazji Pomorskiej Gali Żeglarstwa. W połowie miesiąca przypomnimy o zbliżającym się Nowym Roku, zapraszając do obejrzenia prac plastycznych ilustrujących chojnicki kalendarz na rok 2023. Autorką prac jest Elżbieta Jakubowska, instruktorka plastyki ChCK. Część obrazów malarka przekazała Chojnickiemu Centrum Kultury, prace te będzie można nabyć podczas akcji charytatywnych w ChCK. Sam kalendarz będzie można kupić w Promocji Regionu Chojnickiego, a wystawę oglądać do połowy stycznia.




Mikołajkowo- taneczne plany zespołów ChCK

Solistki, zespoły i formacje ChCK czeka mikołajkowy czas za sprawą Ogólnopolskiego Festiwalu Tańca „Rudolf”, który odbędzie się 4 grudnia we Włocławku. Tancerki wyruszą na turniej, cyklicznie organizowany z okazji zbliżających się świąt. Mamy nadzieję, że podobnie jak w latach ubiegłych mikołajkowy klimat będzie sprzyjał zdobywaniu licznych dyplomów, upominków i pucharów. Trzymamy kciuki i życzymy powodzenia, które przyda się również w sali tanecznej ChCK na Mikołajkowym Turnieju Tanecznym. Instruktorka tańca Monika Michalewicz realizuje go co roku, ku uciesze swoich wychowanków. W sali tanecznej swoje umiejętności zaprezentują wszystkie grupy wiekowe. Tradycyjnie będzie okazja do życzeń składanych przy choince, w tanecznym rytmie piosenek świątecznych.

Teatralne plany


12 stycznia zapraszamy na pierwszą teatralną propozycję w nowym roku. Spektakl Bałtyckiego Teatru Dramatycznego z Koszalina „Martwa natura” to czarna komedia z wątkiem kryminalnym i zaskakującymi zwrotami akcji zagrana brawurowo przez czwórkę znakomitych aktorów BTD: Bernadettę Bursztę - Czarnowicz, Żanettę Gruszczyńską - Ogonowską, Zdzisława Derebeckiego i Wojciecha Rogowskiego. Czworokąt: znany malarz, jego żona - niedoceniona malarka, ich służąca oraz chciwy marszałek są zaplątani w morderczą sieć intryg. Morderczą w dosłownym sensie. Kto kogo chce w końcu zabić - nie wiadomo! Jedno jest pewne - pełna zwrotów akcji komedia okraszona mistrzowskimi „pojedynkami” aktorskimi utrzymuje w napięciu do ostatniej chwili... Doskonała zabawa gwarantowana! Bilety w cenie 50 zł do nabycia w kasie ChCK i przez internet na www.ckchojnice.pl





Niech magiczna moc wigilijnego wieczoru przyniesie spokój i radość. Niech każda chwila Świąt Bożego Narodzenia żyje własnym pięknem, a Nowy Rok obdaruje pomyslnością i szczęściem. Najpiękniejszych Świąt Bożego Narodzenia, niech spełnią się wszystkie marzenia.

*Rada Nadzorcza, Zarząd i Pracownicy
Banku Spółdzielczego w Chojnicach*





O ptakach prawie wszystko

27 października gościem stowarzyszenia „Charzy...” i Centrum Edukacyjno-Wdrożeniowego w Chojnicach był dr Andrzej Kruszewicz, weterynarz z zawodu, obecnie dyrektor zoo w Warszawie, autor kilkudziesięciu książek o zwierzętach – ich miłośnik i znawca. Dla tych, którzy kochają naszych braci mniejszych, była to gratka nie lada.

Gościa przedstawiła Bożena Stępień, szefowa stowarzyszenia „Charzy..”, a potem obecni wysłuchali pasjonującej opowieści o tajemnicach życia ptaków. Adam Kruszewicz pytał, po czym poznajemy, że mamy do czynienia z ptakami, po co są im potrzebne pióra, dlaczego samce są na ogół „ładniejsze” od samic, jak działają poszczególne ptasie narządy, jak można rozróżnić ich płeć itp. W telegraficznym skrócie usłyszeliśmy o kolibrach, jerykach, cietrzewiach i orłach. Popatrzyliśmy na sowy i na bocianie gniazda. Dowiedzieliśmy się co nieco o gołębiach. W godzinnym wykładzie trudno byłoby powiedzieć o wszystkim, niemniej wędka została rzucona i pokaźna kolejka ustawiła się po książki autorstwa Kruszewicza i oczywiście po autograf. Była też okazja do zadania dodatkowych pytań.

Ptasia lektura

Im więcej takich spotkań, tym lepiej. Bo większa nadzieja, że ludzie popatrzą z większą empatią na inne stworzenia, że zechcą

im się przyjrzeć i bliżej poznać. I być może dojdź do wniosku, że nie jesteśmy pępkiem świata. Nawet jeśli mamy takie o sobie zadufane wyobrażenie...Kruszewicz polecał na wykładzie „Sekrety ptaków” Tima Birkheada (swoją najgorszą inwestycją finansową, bo zapłacił sporo, a za chwilę mógł kupić za grosze...), a ja zachęcam do sięgnięcia po „Dwanaście srok za ogon” Stanisława Łubińskiego. Czyta się świetnie, a i wiedzy o ptakach całe mnóstwo!

Stołówka na parapecie

A teraz pora taka, że warto ptakom pomóc przetrwać zimne dni. I trzeba pamiętać, że nie karmimy ich chlebem. Jeśli chcemy zaprosić je do naszej stołówki na parapecie, to trzeba się zaopatrzyć w ziarno czy specjalnie uformowane kule, które można dostać w sklepach specjalistycznych, ale też w popularnych marketach. Gdy wysypimy trochę jedzonka, mamy zapewniony najciekawszy spektakl pod słońcem – zlecają się wróble, mazurki, sikorki (one lubią też słoninkę...), a czasami przycumują cukrówki. Harmider ptasiego bractwa kończy się tylko wtedy, gdy na horyzoncie pojawi się jakiś drapieżnik...

Tekst i fot. Maria Eichler

Poniżej: Andrzej Kruszewicz chętnie wpisywał dedykacje do swoich książek



Archeolodzy w Kurzej Stopie o Dolinie Śmierci

11 listopada w baszcie muzealnej Kurza Stopa nie można było wcisnąć szpilki. Takiej frekwencji można się spodziewać jedynie na nadzwyczajnych wydarzeniach. To z pewnością do nich należało.

Wystawa, na którą zaprosiło Muzeum Historyczno-Etnograficzne i gdański oddział Instytutu Pamięi Narodowej, dokumentuje pierwszy etap badań archeologicznych w Dolinie Śmierci, miejscu kaźni w 1939 r. wielu Polaków i Żydów, przedstawicieli inteligencji i umysłowo chorych. Masowe egzekucje nastąpiły tam również w 1945 r., tuż przed zakończeniem II wojny światowej, ale ten aspekt badań szerzej będzie potraktowany przy kolejnych ekspozycjach, na razie wykorzystano niewielką część przedmiotów znalezionych w trakcie poszukiwań w Dolinie Śmierci. – *Mamy ich ok. 5 tysięcy* – oznajmił dr Dawid Kobiąłka, który kierował pracami archeologicznymi. – *Tutaj pokazujemy tylko 80.*

Mimo, że niewiele, to i tak skóra cierpnie. Medaliki, zegarki ze zdeformowaną tarczą, obrączki i pierścionki, sprzączki – osobiste rzeczy ludzi prowadzonych na śmierć. Tych, których w 1945 r. z uwagi na pośpiech nie przeszukiwano i nie pozbawiano ich własności. Umierali tak, jak stali, a właściwie kłęczeli. – *Chcemy zrekonstruować, jak wyglądała zbrodnia w tym miejscu* – zapowiadał Tomasz Jankowski, prokurator IPN, pod którego nadzorem toczy się badania. – Prace będą kontynuowane.

Nie tylko Kobiąłka

Wystawa składa się z przejrzystych skomponowanych plansz z biogramami niektórych ofiar z 1939 r. oraz z plansz tematycznych, które uświadamiają nie tylko przebieg badań, ale ich zakres oraz ustalenia archeologów i naukowców innych dziedzin, bo projekt dr. Kobiąłki jest interdyscyplinarny i na tym polega też jego siła. – *Słyszę, że to projekt Kobiąłki, ale to nie tak* – zastrzegł szef zespołu. – *Gdyby nie cała rzesza ludzi, gdyby nie Daniel, Przemek, Karol i wielu, wielu innych, gdyby nie rodziny ofiar, gdyby nie świadkowie, to nic by się nie udało zrobić... No i nie udało by bez mojego taty, archeologa nr 2, i bez mojej rodziny...*

Doświadczenie pamięci

Uzupełnieniem ekspozycji są unikatowe zdjęcia i rodzinne pamiątki, dokumenty, wszystko to, co udało się pozyskać od rodzin ofiar. Jak podkreśliła dyrektorka muzeum Barbara Zagórska, łączy nas doświadczenie pamięci, o którą trzeba dbać i którą trzeba pielęgnować. O tym mówił też poseł Aleksander Mrówczyński, cytując Jana Pawła II. A starosta Marek Szczepański dodawał, rozwijając osobisty wątek związany ze swoją ciotką Aleksandrą Łubińską, której ojciec Władysław Kręcki zginął w Dolinie, że pamiętać trzeba również o tym, że wolność nie jest nam dana raz na zawsze... Boleśnie dowodzą tego wydarzenia za naszą granicą...

Badania w Chojnicach odbijają się szerokim echem w Europie i Ameryce. – *To jest odkrycie o znaczeniu międzynarodowym* – podkreśla dr Kobiąłka, który już za chwilę ruszy z wykładami do Czech, Hiszpanii i Irlandii. A sama wystawa także ma krążyć – na razie po Polsce, trafi także do Sejmu.

Warto, by chojniczanie zajrzeli do Kurzej Stopy przed zdemontowaniem ekspozycji, która tak przemijając, bo m.in. poprzez indywidualne losy zabitych, opowiada o naszej historii.

Tekst i fot. Maria Eichler



Warto wejść do Kurzej Stopy i obejrzeć tę wystawę



ZARABIAJ NA WŁASNEJ PRODUKCJI ENERGII ELEKTRYCZNEJ ZE SŁOŃCA!

- Ulga podatkowa do 53 tys. zł na fotowoltaikę dla osób fizycznych - 17%
- Dopłaty do fotowoltaiki - rządowy program „Mój Prąd 2021”
- Bilansowanie energii dla osób fizycznych jak i dla przedsiębiorców
- Przedsiębiorco! Nie płać za drożący prąd!



INSTALACJE
FOTOWOLTAICZNE
 PROJEKT • MONTAŻ • SERWIS
18 LAT DOŚWIADCZENIA

ZAPRASZAMY

ul. Dworcowa 19
 89-650 Czersk
www.spr-polska.eu
 tel. 731 954 610



18 miejsc na podium dla tancerek z ChCK

Zespół Sigma do 15 lat, solistki i duet z Chojnickiego Centrum Kultury znakomicie wypadły na Mistrzostwach Ekstraklasy Związku Nowoczesnego Tańca Sportowego, podczas którego wytańczyły 9 pierwszych, 5 drugich i 4 trzecie miejsca.

W dniach 5 i 6 listopada nasi tancerze brali udział w zawodach organizowanych w Łasku koło Łodzi. Tancerki prezentowały się w artystycznych kategoriach tańca takich jak: modern, jazz lyrical, jazz broadway, art show, jazz improvisation, acro dance w różnych klasach taneczno-sportowych czyli poziomach zaawansowania. Na turnieju debiutowały dwie solistki z zespołu Music Dance 7-9 lat, w kategorii solo jazz broadway były to Zuzanna Kiedrowicz i Nadia Czupa.

Na hali sportowej przez cały dzień panowała niezwykle gorąca atmosfera, sędziowie oceniali dokładnie muzykalność, technikę taneczną (poziom umiejętności w najtrudniejszej technice klasycznej, która jest podstawą do rozwoju we wszystkich stylach artystycznych czyli umiejętności baletowe), skoki, piruety, pionizację, umiejętności gimnastyczne i akrobatyczne, technikę jazzową i modernową. Sędziowie widzą także bezbłędnie kto najbardziej angażuje się w trudne ćwiczenia techniczne, choreografie. Jest to zawsze efekt pracy na zajęciach oraz na co dzień indywidualnie.

Wyniki poszczególnych finałów:

- II miejsce zespół Sigma w zespołach modern juniorów 14-17 lat – tańczyły

dziewczyny z zespołu Sigma od 12 do 15 lat.

- Solo jazz Improvisation 14-15 lat ekstraklasa: I miejsce Amelia Pawlak;
- Solo jazz Improvisation 14-15 lat klasa B: I miejsce Lena Barczyńska, II miejsce Kornelia Ziółkowska, III miejsce Oliwia Jelińska;
- Solo jazz Broadway 14-15 lat ekstraklasa: I miejsce Julia Religa, II miejsce Amelia Pawlak;
- Solo jazz Broadway 11-12 lat klasa C: III miejsce Marysia Buszek;
- Solo jazz Broadway 7-9 lat: I miejsce Zuzanna Kiedrowicz (8 lat), III miejsce Nadia Czupa (7 lat);
- Duet art show juniorki 14-17: I miejsce Amelia Pawlak i Julia Religa „Kiedy mamy siebie”;
- Solo art show plus acro dance, ekstraklasa 14-15 lat: I miejsce Lena Barczyńska, II Kornelia Ziółkowska, III miejsce Amelia Pawlak, IV miejsce Jasmina Kloskowska;
- Solo modern 14-15 lat klasa B: I miejsce Lena Barczyńska, II miejsce Jasmina Kloskowska, III miejsce Oliwia Jelińska, IV miejsce Kornelia Ziółkowska;
- Solo lyrical jazz ekstraklasa 14-15 lat: I miejsce Amelia Pawlak, IV miejsce Inga Mischka;
- Solo lyrical jazz 12-13 lat klasa C: I miejsce Marika Paluch;
- Solo jazz broadway 12-13 lat ekstraklasa: VII miejsce Aleksandra Machalewska;

Trenerką tancerek jest instruktorka ChCK **Monika Michalewicz**.

Gratulujemy!



Kwartalnik Chojnicki ma 10 lat

Czasopismo zadomowiło się w Chojnicach na dobre. Jest wyczekiwane, czytane i komentowane. Trzyma poziom, i merytoryczny, i wydawniczy. Nic, tylko chwalić!

Co numer, to lepszy.....nie ma wątpliwości redaktor naczelny Kwartalnika Chojnickiego. Ale 41. (ostatni), najlepszy. Dlaczego? Bo jubileuszowy!

Naczelny wspomina

Z tej okazji 28 października do Miejskiej Biblioteki Publicznej (wydawca czasopisma) tradycyjnie zaproszono na promocję i na okolicznościowe mowy. Anna Lipińska, dyrektorka MBP dziękowała, że czytelnicy wytrzymali tyle lat, a redaktor naczelny Kazimierz Jaruszewski trochę wspominał. Jak to wiosną 2012 roku zaczął marzyć o porządnym piśmie społeczno-kulturalnym, jak z tym pomysłem przyszedł do dyrektorki biblioteki i do burmistrza Arseniusza Finstera. Pomysł chwycił, nie bez obaw, że będzie to efemeryda. Ale czasopismo – wydawane w świetnej edytorskiej szacie (brawo Maciej Stanke!), pod wodzą sekretarza redakcji Beaty Królickiej, ze wsparciem rady patronackiej, finansowym zastrzykiem z ratusza – ostało się na rynku. Mało tego, każdy numer jest pilnie oczekiwany. Znak, że żyje. – *Wielu ludzi, z którymi zaczynał się, już nie ma – wspominał Kazimierz Jaruszewski. – Odszedł Jan Zieliński, dobra dusza kwartalnika, nie ma już z nami Beaty Królickiej czy Mariusza Brunki, ale dochodzą nowi autorzy. Naliczyliśmy ich 150! A ja dziękuję wszystkim bez wyjątku. Z pierwszej redakcji została nas tylko dwójka – Anna Maria Zdrenka i ja...*

Patron gratuluje

W czytelnicy można było obejrzeć poglądową tablicę z przewodnimi tematami Kwartalnika, bo każdy numer planowano z leit-motiwem. Ostatni jest psi i koci, bo królują w nim ci, którzy bez czworonogów nie wyobrażają sobie życia. Tradycyjnie po kwartalnikowych tematach najpierw „przebiegł” redaktor naczelny, a potem każdy z obecnych autorów miał szansę coś powiedzieć o swoim artykule. W sposób szczególny

Kazimierz Jaruszewski dziękował Annie Marii Zdrence, która redaguje m.in. kronikę wydarzeń, bezcenne źródło dla przyszłych badaczy dziejów miasta. A w imieniu patrona nr 1, czyli miasta o Kwartalniku wypowiedział się wiceburmistrz Adam Kopczyński, który zetknął się z czasopismem w okolicznościach nieco dziwnych, gdy jeden z mieszkańców zarzucił redaktorom... stosowanie cenzury. – *Gdyby jednak tak było, to powinniśmy dla przykładu wymazać kwestię powstania Balturium – mówił wiceburmistrz. – Bo to przecież porażka miasta. A ja myślę, że Kwartalnik będzie trwał. I jest to tym bardziej cenne, że praktycznie nie mamy już za wiele papierowej prasy, właśnie zakończył żywot Czas Chojnic i nie ma szans na jego reaktywację...*

Martyna śpiewa

Jak jubileusz, to nie na sucho. Najpierw więc Martyna Waclawska i Piotr Rutkowski (brawa!) przenieśli nas w czas dwudziestolecia międzywojennego, dając minirecital ze świeżej premiery teatru Projekt 41 pt. „Hemar” w reżyserii Grzegorza Szlangi (obecnego, a jakże, i jak się okazało, także gotowego do roli wodzireja!), a później na wszystkich czekał wspaniały tort ozdobiony Kwartalnikową okładką (była smaczna, dostałam kawalek!).

W miłej atmosferze był czas na pogawędkę i na życzenia, aby Kwartalnik świętował kolejne tłuste lata, mimo chudych za oknem...

Tekst i fot. Maria Eichler



Kazimierz Jaruszewski z ostatnim numerem Kwartalnika w ręku

TWÓJ NOWY ADRES W CHOJNICACH

OSIEDLE
NOWE
GRUNOWO

☎ **502 400 292**

✉ **biuro@toha.pl**

🌐 **www.toha.pl**

📱 **@ToHaChojnice**



ZAPRASZAMY DO BIURA SPRZEDAŻY MIESZKAŃ ul. Wyszyńskiego 10, Chojnice



Dzień Seniora z chruścikami i Anną German

Może i częściej łupie ich w krzyżu, może nie zawsze nadążają za tym, co przynosi czas. Ale do dobrej zabawy nie trzeba ich długo namawiać. 17 listopada w Chojnickim Centrum Kultury bawili się świetnie.

W hallu czekała na nich wystawa zdjęć dokumentujących działalność Kazimierza Pułakowskiego, muzyka i nauczyciela wielu pokoleń chojniczan, którego nie ma już wśród nas, ale którego wielu seniorów wspomina z łezką w oku. W tym samym miejscu można było przejrzeć kroniki senioralnej aktywności w klubach i świetlicach. A gdy tłum gości gęstniał i gęstniał, w oczekiwaniu na kolejne atrakcje pałaszowano chruściki i raczono się kawą. Co niektórzy nieśmiało zaglądali też do sali wystawowej, gdzie rozwieszono prace utalentowanych amatorów malarstwa, podopiecznych Elżbiety Jakubowskiej z ChCK. Do 22 listopada można było podziwiać wyobraźnię i talent Ireny Kamowskiej, Haliny Dymowskiej, Anety Dymowskiej, Justyny Turlińskiej-Górnicy, Bogumiły Kapłańskiej, Justyny Wojciechowskiej, Agnieszki Kinowskiej i Izabeli Stanke.

Konkursy i nagrody

Tego wieczoru najważniejsze miało się wydarzyć na scenie. A tam witał seniorów chór Astry, oprócz ChCK i Sabatu Szefowych, jeden ze współorganizatorów imprezy. Witał też Grzegorz Szlanga, który

obiecywał, że jak zajdzie potrzeba, to może nawet stepować, a dyrektor Radek Krajewicz może nawet zaśpiewać... Pytał też, czy wszyscy się najedli i napili i przeproszał, że z mocnych trunków były tylko kawa i herbata. Nie mogło zabraknąć życzeń od szefowej Sabatu Szefowych Ludomiły Paczkowskiej, która nie poprzestała na tym, by banalnie życzyć zdrowia, ale także jak najwięcej spotkań i rozmów, bo tych przecież przez dwa lata pandemii i lockdownów bardzo brakowało... Dyrektor Krajewicz śpiewająco zachęcał do dobrej zabawy, a po chwili seniorzy mieli okazję sprawdzić swoją znajomość popularnych przebojów i biesiadnych hitów. Las rąk podnosił się po każdej piosence, ale nagrodę dostawał tylko jeden z widzów, losowo wskazany przez konferansjera. Jednak upominków było tego dnia więcej, bo Sabat Szefowych jako ich sponsor spisał się nadzwyczajnie.

Młodzi na scenie

Dla seniorów zaśpiewał przedstawiciel młodego pokolenia Kacper Szczodrowski, a gwiazdą wieczoru była Marta Wieczorkiewicz, która z recitalem o życiu i twórczości Anny German robi furorę w regionie, a towarzyszy jej Mateusz Buse (fortepian). Anna German, niegdyś ikona PRL, do dziś ma swoich fanów, a seniorzy wspominają ją z rozrzewaniem. Więc propozycja na wieczór była w sam raz.

Tekst i fot. Maria Eichler



„Astry” pod batutą Marka Kiziuka jak zwykle w formie

Kapustka i ogórki wprost od producenta

Nowy pomysł Lokalnej Grupy Rybackiej „Morenka”. Tym razem chodzi o promocję lokalnych produktów i o bezpośredni kontakt wytwórców z klientami. Najpierw jednak Chojnicki Koszyk będzie testowany, by wiosną ruszyć pełną parą.

Jak tłumaczy Grażyna Wera-Malatyńska, prezeska LGR „Morenka”, Chojnicki Koszyk ma zawierać to, co najlepsze na lokalnym rynku żywnościowym. Producenci żywności z regionu – mali i duzi, ale także np. działkowicze będą mieli szansę zareklamować się na platformie internetowej, a klienci – zamawiać u nich to, co im odpowiada i czego potrzebują. – *Będziemy widzieli, co kupujemy* – tłumaczy Wera-Malatyńska. – *To nie będą „anonimowe” produkty, tak jak w marketach, każdy będzie sygnowany konkretnym nazwiskiem. W założeniach chodzi o zdrową żywność i o to, żeby uniknąć marży związanej z pośrednikami. Powinno więc być taniej. I będzie tak, jak to dyktuje rynek, czyli konsument wybierze to, co mu pasuje.*

Jak ma to działać?

Pierwszy test LGR „Morenka” przeprowadzi na jarmarku bożonarodzeniowym. Platforma internetowa powinna ruszyć wiosną. Wtedy ma to wyglądać tak, że do

jakiegoś dnia w tygodniu będą zbierane zamówienia, a odbiór przygotowanej paczki nastąpi np. pod koniec tygodnia. Na razie projekt jest jeszcze w powijakach, więc nie możemy podać ani adresu internetowego platformy, ani punktu odbioru produktów. Ale podczas jarmarku bożonarodzeniowego mają się pojawić ulotki z informacjami o tej nowince i z wieloma szczegółami.

Nad całością projektu czuwa Dominika Majer, która podkreśla, że to szansa zarówno dla rolników, jak i dla amatorów zdrowej żywności.

Klient decyduje

Chojnicki Koszyk nie jest co prawda wynalazkiem miejscowym, bo podobna inicjatywa z powodzeniem funkcjonuje pod Krakowem, ale ważne, że w ogóle jest. Czy dzięki niemu będziemy mogli nabywać ekologiczną żywność, taką, która ma atesty i certyfikaty? Otóż nie. Ale inicjatorzy przedsięwzięcia wierzą, że oferta na pewno będzie zdrowa, zróżnicowana i pochodząca z naszego regionu. – *I ostatecznie to klienci zdecydują, kto pozostanie, a kto odpadnie* – nie ma wątpliwości Wera-Malatyńska.

Warto dodać, że podobne pomysły, w mniejszej skali, są obecne także na Facebooku, gdzie kwitnie zamawianie określonych produktów od konkretnych gospodarzy.

Tekst i fot. Maria Eichler



O projekcie mówi Grażyna Wera-Malatyńska, obok Dominika Majer

SKLEP MONOPOLOWY

ŹRÓDEŁKO

CIEKAWY SMAKI □ SZEROKI WYBÓR
 ATRAKCYJNE CENY

½ LITRA PIWA ZAWIERA 25 GRAMÓW
 CZYSTEGO ALKOHOLU ETYLOWEGO

NAWET TAKA ILOŚĆ SZKODZI ZDROWIU KOBIET
 W CIĄŻY I JEST NIEBEZPIECZNA DLA KIEROWCÓW



NASZE LOKALIZACJE :

BYTOWSKA 106

DWORCOWA 26/6

WEJŚCIE OD UL. ŁUŻYCKIEJ

#WpadnijDoŹródełka

PO PREZENTY
 POD CHOINKĘ



zrodelkochojnice.pl



zrodelko_chojnice



Źródełko Sklep Monopolowy



Przeszłość w obiektywie. Dziedzictwo wokół nas

Muzeum Historyczno-Etnograficzne im. Juliana Rydzkowskiego w Chojnicach rozstrzygnęło konkurs fotograficzny pt. „Przeszłość w obiektywie. Dziedzictwo wokół nas”.

W konkursie mogły wziąć udział dzieci i młodzież w dwóch kategoriach wiekowych: szkoła podstawowa i ponadpodstawowa.

Zobacz to, czego inni nie widzą

Celem konkursu jest odkrywanie lokalnego dziedzictwa kulturowego, identyfikacja oraz bliższe poznanie przez uczestników różnorodnego charakteru pomorskiej architektury zabytkowej, a także pogłębienie wiedzy o bogatej lokalnej historii, której śladem są zachowane do dziś zabytki. Ma on również uwrażliwić i skłonić do zastanowienia nad wartością i stanem zachowania lokalnego dziedzictwa architektury, poprzez pokazanie przykładów dbałości o zabytki, jak i zagrożeń oraz braku należytej troski lokalnej społeczności o ochronę zachowanego w różnym stanie dziedzictwa przeszłości.

Na konkurs wpłynęło 55 zdjęć z terenu Chojnic i okolic. Komisja wybrała 6 laureatów, wręczono też 2 wyróżnienia rzeczowe. Prace oceniało jury w składzie: Aleksander Knitter - fotoreporter i dziennikarz, Barbara Zagórska - dyrektor Muzeum, Anna Depka Prądyńska - sekretarz konkursu. – *Zdjęcia robimy teraz wszyscy, praktycznie jest bez znaczenia, jakim sprzętem – komentował Aleksander Knitter. – Ale ważne jest to, żeby czymś zaskoczyć, żeby pokusić się o taki kadr, który wywoła zdziwienie jury. Ale nie przywiązujcie się tak do tego,*

że koniecznie trzeba zdobywać nagrody. Istotne, że chcecie fotografować.

Zwycięzcy

Nagrodzone prace:

Szkoła podstawowa kl. IV - VIII:

- I. Lena Wichert, lat 12, SP Niezychowice, Pałac Wolszlegierów, Pomnik nagrobny, Kościół w Niezychowicach;
- II. Kajetan Ratajczak, lat 14, SP Lichnowy, W zakątku cmentarza: Drzewny Chrystus, Zostaję, Do chmur;
- III. Ignacy Jędraszczyk, lat 10, Chrześcijańska Szkoła Montessori, Młyny, Drzwi do innej epoki, Rzemieślnicy;

Wyróżnienia:

- Wojciech Wirkus, lat 9, SP Ogorzeliny, Zabytki Ogorzelin: Młyn i Neogotycka kaplica grobowa rodziny Prądyńskich;
- Stefania Ratajczak, lat 10, SP Lichnowy, Rynek, Ulica Kręta, Skarb na starym cmentarzu;

Szkoły ponadpodstawowe:

- I. Agnieszka Pryba, lat 18, Technikum nr 3, Kościół rzymskokatolicki pw. Zwiastowania NMP;
- II. Agnieszka Ossowska, lat 16, Technikum nr 3, Rynek Chojnic;
- III. Patrycja Homa, lat 15, Technikum nr 3, Zabytkowa architektura Czerska.

Uroczyste rozstrzygnięcie konkursu wraz z wręczeniem dyplomów i nagród autorom prac nastąpiło 25 listopada w Bramie Człuchowskiej w Chojnicach.

Tekst i fot. Maria Eichler



Nagrodę odbiera Kajetan Ratajczak. Wręcza Aleksander Knitter

Kwestowali. W zbożnym celu

Harczerze dołączyli do radnych z klubu burmistrza Arseniusza Finstera i kwestowali przed Wszystkimi Świętymi na chojnickich cmentarzach. Cieszą się z efektu zbiórki, bo to 14 tys. 111 zł.

O 1,5 tys. zł więcej niż przed rokiem. Po co ta kwesta? By ratować zabytkowe nagrobki na cmentarzu parafialnym, gdzie spoczywa wielu zasłużonych chojniczan i gdzie jest wiele grobów wykonanych przez mistrzów sztuki kamieniarskiej i rzeźbiarskiej, zasługujących na to, by odzyskały dawną świetność. Z ubiegłorocznej zbiórki udało się odrestaurować trzy nagrobki – ks. Antoniego Wolszlegiera, pp. Rudników z monumentalną Pietą i pomnik z utraconym ramieniem krzyża. Chojniczanie podchodzą do kwestujących z sympatią, na ogół komentarze są przyjazne i prawie nikt nie odmawia datku, nawet jeśli ma w kieszeni tylko grosze. Nieliczni się krzywią i szukają dziury w całym.

Wymarzli, ale dali radę

Pomysł radnych z klubu burmistrza Arseniusza Finstera spotkał się z odzewem harcerzy. – *W ubiegłym roku kwestowało ich 20, w tym 50 – mówił 26 listopada w Chojnickim Centrum Kultury wiceburmistrz Adam Kopczyński. – Wszystkim bardzo dziękujemy i mamy nadzieję na kontynuację.*

W zbiórkę zaangażowali się harcerze z 42. Chojnickiego Szczepu Harcerskiego „Wicek”, z 5. Szczepu Harcerskiego „Alert” i z 40. Drużyny im. Zawiszy Czarnego. Dla wszystkich były dziś słodkości i karnety na basen i do kina. – *Jesteśmy wam bardzo wdzięczni – podkreślał wiceburmistrz. – Bez was byśmy tego nie ogarnęli...A przecież wiemy, jak ważna jest pamięć o przodkach. Chcemy, żeby tak, jak w przypadku Powązek ta akcja trwała jak najdłużej.*

A Renata Dąbrowska, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej dodawała, że kwestowanie z harcerzami było wielką przyjemnością. – *Byliście tacy uśmiechnięci i tacy zaangażowani – chwaliła. – Wymarzliście, no i ciężko było trzymać puszek. Ale daliście radę!*

Sprawdzić samego siebie

Zaś drużynowy szczepu „Wicek” Przemysław Singer podkreślał, że dla harcerzy taka akcja to służba i możliwość rozwijania swoich pasji i zainteresowań, sprawdzania siebie i zarażania innych ludzi aktywnością i wrażliwością na społeczne potrzeby.

Na koniec Chojnickie Centrum Kultury przygotowało niespodziankę. I zaprosiło na film.

Tekst i fot. Maria Eichler



Odwiedzający cmentarze chętnie wyciągali portfele, by wesprzeć zbiórkę



NAJLEPSZY POLSKI OPAŁ

- węgiel kamienny
- ekogroszek
- ekomiał
- pellet
- brykiet



DOWÓZ DO KLIENTA!

WWW.TRANSMARCHOJNICE.PL

CHOJNICE
ul. Ludowa 28

TRANSMAR
DOM I OGRÓD

52 397 12 51





Przemówienia, wystawa, przejażdżki riksą

„Naród, który traci pamięć przestaje być Narodem – staje się jedynie zbiorem ludzi, czasowo zajmujących swoje terytorium” – to hasło przyświecało tegorocznym powiatowym obchodom Rocznicy Odzyskania Niepodległości.

Tradycyjnie uroczystości rozpoczęły się pod pomnikiem Orła Białego. To właśnie tam delegacje wielu instytucji i stowarzyszeń złożyły wieńce i wiązanki kwiatów, a starosta Marek Szczepański wygłosił okolicznościowe przemówienie, w którym szczególną uwagę zwrócił na to, aby Polacy nigdy nie zapominali o swojej przeszłości. Treść całego przemówienia poniżej. Uroczystości miały charakter wojskowy, ponieważ odbywały się w asyście żołnierzy 34 chojnickiego batalionu radiotechnicznego. Apel Pamięci, zakończony salwą honorową, przeczytał porucznik Maciej Majchrzak. Następnie delegacje przeszły pod pomnik Chrystusa Króla, gdzie również zostały złożone kwiaty. Kolejnym punktem była msza św. w intencji ojczyzny i powiatu chojnickiego.

Obchodom towarzyszył też wernisaż wystawy „Archeologia Zbrodni Pomorskiej 1939 – Chojnicka Dolina Śmierci”. Wystaw oglądać można w Muzeum Historyczno-Etnograficzne im. Juliana Rydzkowskiego w Chojnicach, w baszcie Kurza Stopa. A znalazły się na niej przedmioty, które zostały odnalezione podczas badań archeologicznych w Dolinie Śmierci, ale nie tylko. Nie brakuje też pamiątek po osobach, które udało się zidentyfikować. Wystawa to efekt pracy dr. Dawida Kobiacki i jego zespołu. Dzięki zaangażowaniu Stowarzyszenia Dworek Polski chojniczanie mieli okazję przejechać się riksą po Starym Rynku i skorzysta z kawiarenki. Z kolei w świąteczne popołudnie w Chojnickim Centrum Kultury odbył się Koncert Laureatów „VIII Powiatowego Konkursu Kawiarenki Piosenki Polskiej” w stylizacji okresu 20-lecia międzywojennego.

Treść przemówienia Starosty Chojnickiego Marka Szczepańskiego:

Spotykamy się dzisiaj przed symbolicznym Orłem Białym, by wspólnie świętować 104 rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości. To wyjątkowy dzień w całym kalendarzu polskich świąt. Naszym przodkom przyszło bowiem czekać aż 123 lata, by ponownie, z podniesionym czołem móc powiedzieć, że mieszkają w wolnym, suwerennym kraju. Cztery pokolenia Polaków z nadzieją dążyły do tego, by marzenie o wolności stało się faktem.

Jak mawiał Marszałek Józef Piłsudski:

„Naród, który traci pamięć przestaje być Narodem – staje się jedyni zbiorem ludzi, czasowo zajmujących swoje terytorium”.

Niech to przesłanie marszałka będzie drogowskazem dla młodego pokolenia.

Słowo naród nabiera szczególnego znaczenia w obecnej sytuacji geopolitycznej. Za naszą wschodnią granicą od 261 dni toczy się okrutna wojna. Naród ukraiński walczy o to, by nie zniknąć z mapy Europy, by nie stracić najcenniejszych dóbr – życia i ojczyzny. My Polacy doświadczyliśmy ogromu tragedii związanej z utratą własnej państwowości. Doskonale więc rozumiemy, o jak wielką stawkę toczy się ta wojna.

Narodowe Święto Niepodległości to okazja do zamian festowania postawy patriotycznej. Biało-czerwona flaga to symbol, który szczególnie powinien nas łączyć i to niezależnie od przekonań i prywatnych poglądów.

Dzisiejsze święto jest dniem radosnym, który napędza dumą i wdzięcznością każdego Polaka. dumą i wdzięcznością z możliwości świętowania tak wspaniałych wydarzeń.

To wielka radość czcić wspólnie te niepodległościową rocznicę.



Nowa strategia już niebawem

Trwają prace nad strategią Rozwoju Powiatu Chojnickiego do 2030 roku. Grupa robocza jest już po podsumowaniu diagnozy. Na grudzień zaplanowano konsultacje społeczne.

Dokument jest już prawie gotowy i przed nami konsultacje społeczne. Podczas ostatniego posiedzenia zespołu ds. strategii nie zabrakło przedstawicieli samorządów, instytucji społecznych czy stowarzyszeń. Dr Bartłomiej Kołsut, autor strategii przedstawił wyniki dotychczasowych badań i liczne analizy. Wynika z nich między innymi, że powiat chojnicki ma najwyższy odsetek powierzchni pokrytej formami ochrony przyrody. Niestety od 2009 roku notuje się ujemne saldo migracji, co oznacza, że jest więcej wymeldowań poza powiat niż zameldowań w nim. Szczęśliwie wskaźnik ten jest stosunkowo niższy niż w sąsiednich powiatach. Region, który jest najczęściej wybierany jako nowe miejsce do życia to Trójmiasto. Z kolei szkoły ponadpodstawowe w powiecie chojnickim są atrakcyjne dla sporej grupy uczniów spoza powiatu. W roku szkolnym 2020-2021 naukę w naszych placówkach rozpoczęło ponad 1500 uczniów spoza granic powiatu chojnickiego (najwięcej w całym województwie), podczas gdy 315 młodych mieszkańców powiatu wybrało szkoły ponadpodstawowe poza jego granicami.

Wysoka rola szpitala

Kołsut zaprezentował też dane dotyczące chojnickiego szpitala. – Jego rola w ostatnich latach znacznie wzrosła i można mówić, że ma on wymiar regionalny – referował. – W 2021 roku odnotował najwyższą wartość umów zawartych z Narodowym Funduszem Zdrowia, wyprzedzając tym samym wojewódzką lecznicę w Kościerzynie. Jak wynikało z analizy Chojnice są aktualnie piątym największym ośrodkiem świadczącym leczenie szpitalne województwie pomorskim (po Gdańsku, Gdyni, Wejherowie i Słupsku). Autorem dokumentu jest dr Bartłomiej Kołsut z Zakładu Geografii Ekonomicznej, Wydziału Geografii Społeczno-Ekonomicznej i Gospodarki Przestrzennej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Niebawem strategia

ma być gotowa. Konieczne jest przeprowadzenie konsultacji społecznych.

Nasz powiat – szeroki zasięg oddziaływania

Rosnące oddziaływanie powiatu chojnickiego potwierdzają także dokumenty strategiczne wyższego rzędu. Strategia Rozwoju Województwa Pomorskiego „Pomorskie 2030” przedstawia nasz obszar jako trzeci o istotnym wpływie: „zasięg oddziaływania ośrodka ponadregionalnego (Trójmiasto), regionalnego (Słupska) i potencjalnie regionalnego (Chojnic) obejmuje całą przestrzeń województwa”.

Otwarty konkurs ofert

Powiat chojnicki w ramach Rocznej umowy współpracy z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego ogłosił otwarte konkursy na zadania z zakresu:

- Kultura Fizyczna, kwota przeznaczona - 155 000 zł., termin składania wniosków - 19.12.2022r. godz. 15.00
- Kultura i Sztuka, kwota przeznaczona - 75 000 zł., termin składania wniosków - 19.12.2022r. godz. 15.00
- Ekologia i Ochrona Zwierząt oraz Ochrona Dziedzictwa Narodowego, kwota przeznaczona - 20 000 zł., termin składania wniosków - 19.12.2022r. godz. 15.00
- Ochrona i Promocja Zdrowia, kwota przeznaczona - 15 000 zł., termin składania wniosków - 19.12.2022r. godz. 15.00
- Bezpieczeństwo Publiczne, kwota przeznaczona - 12 000 zł., termin składania wniosków - 19.12.2022r. godz. 15.00
- Program Polityki Zdrowotnej w Zakresie Opieki Około-programowej Dla Powiatu Chojnickiego - Szkoła Rodzenia, kwota przeznaczona - 58 000 zł., termin składania wniosków - 15.12.2022r.

Szczegóły na stronie internetowej www.powiat.chojnice.pl

Muzeum ma już 90 lat

Muzeum Historyczno-Etnograficzne im. Juliana Rydzkowskiego ma już 90 lat. Z tej okazji w Chojnickim Centrum Kultury odbyła się uroczysta gala podsumowująca lata pracy jednostki. Na dużym ekranie pojawiła się postać założyciela Juliana Rydzkowskiego, człowieka, pełnego pasji i miłośnika Chojnic. Ale o współpracy z jednostką opowiadał także inni muzealnicy, konserwatorzy, pracownicy. Wielokrotnie podkreślano ogromną rolę muzeum, którego misją jest ochrona kulturowego dziedzictwa miasta i regionu. Dyrektor Barbara Zagórska przyjęła szereg gratulacji i podziękowań od samorządowców oraz zaprzyjaźnionych instytucji. W imieniu władz powiatu chojnickiego, życzenia przekazali wicestarosta Mariusz Paluch i członek zarządu Stanisław Skaja. Oprócz pamiątkowego kafla z Bramą Człuchowską, wręczyli dyrektor Zagórskiej symboliczny czek na kwotę 20 tys. zł. na powiększenie muzealnych zbiorów. Dyrektor przyjaściom muzeum odwdzieczyła się okolicznościową pamiątkową grafiką. Zwieńczeniem gali był koncert Chóru Kameralnego Akademii Muzycznej im. Feliksa Nowowiejskiego w Bydgoszczy. Uroczystości towarzyszyły też otwarcie wystawy archeologicznej „Chojnice i okolice. Przeszłość ukryta w ziemi”.



TANIE
OC
DOBRE
AC!

Unilink UBEZPIECZENIA

wszystkie
TOWARZYSTWA
UBEZPIECZENIOWE
w 1 miejscu!

Odwiedź nas:

Partner Unilink S.A.
ul. Młodzieżowa 35/ 17 9 (1 piętro, BLASZAK)
89-600 Chojnice

785 196 525

Z nami
ubezpieczysz

SAMOCHÓD

PODRÓŻE

ZDROWIE I ŻYCIE

FIRMY

MIESZKANIA I DOMY

MAJĄTEK ROLNY

POWIAT CHOJNICKI



SKORZYSTAJ Z NIEODPŁATNYCH PORAD PRAWNYCH, OBYWATELSKICH I MEDIACJI

**Potrzebujesz porady adwokata lub radcy prawnego,
ale nie stać Cię na pokrycie kosztów takiej wizyty? Nie martw się!**

Na terenie Powiatu Chojnickiego można skorzystać z bezpłatnego wsparcia prawnego, obywatelskiego i mediacyjnego. Starosta Chojnicki zaprasza do korzystania z nieodpłatnej pomocy prawnej w następujących punktach:

PUNKTY NIEODPŁATNEJ POMOCY PRAWNEJ:

Starostwo Powiatowe w Chojnicach,

ul. 31 Stycznia 56 p.20

poniedziałek, środa, czwartek 7:30 - 15:30

wtorek 8:00 - 16:00

piątek 7:00 - 15:00

w Brusach, ul. Armii Krajowej 1

środa 13:00 - 17:00

czwartek 7:00 - 11:00

piątek 7:00 - 11:00

w Czersku, Ośrodek Profilaktyki Rodzinnej

ul. Batorego 4a

poniedziałek 11:15 - 15:15

wtorek 7:15 - 11:15

PUNKTY PORADNICTWA OBYWATELSKIEGO:

w Czersku, Ośrodek Profilaktyki Rodzinnej

ul. Batorego 4a

środa 8:30 - 12:30

czwartek 12:30 - 16:30

piątek 7:30 - 11:30

w Brusach, ul. Armii Krajowej 1

poniedziałek 7:00 - 11:00

wtorek 11:30 - 15:30

Na wizytę do w/w punktów należy się umówić:

- za pośrednictwem strony internetowej: <https://np.ms.gov.pl/pomorskie/chojnicki>
- telefonicznie: **52 510 81 46**

Na stronie internetowej Starostwa Powiatowego w Chojnicach dostępna jest lista jednostek nieodpłatnego poradnictwa na terenie Powiatu Chojnickiego, na której mieszkańcy mogą znaleźć placówki świadczące poradnictwo specjalistyczne. Szczegółowe informacje na stronie: <https://www.powiat.chojnice.pl>.



Kaszubskie teatry na chojnickiej scenie

- **Niestety, nie widzę nowych tendencji w kaszubskim teatrze – podsumował na gorąco prof. Daniel Kalinowski podczas ostatniej pospektaklowej rozmowy w Chojnickim Centrum Kultury, tuż po zakończeniu przeglądu amatorskich zespołów teatralnych z Kaszub (5 listopada).**

I to on, doceniając pasję amatorów, apelował o to, by doprowadzić do powstania profesjonalnej sceny kaszubskiej. Takiej, która byłaby wzorcem z Sevres, która promieniowałaby na całe Kaszuby i wzmacniała amatorski ruch teatralny. Jego zdaniem, rolę inicjatora powinno wziąć na siebie Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie albo inna z organizacji regionalnych, albo wszystkie razem. Bo faktycznie jest o czym dyskutować, np. o tym, jak kaszubski teatr ma zdobywać serca widzów? Czy wystarczy sam fakt, że ze sceny słychać będzie dialogi po kaszubsku, czy widz „kupi” po raz setny opowiadane kaszubskie legendy? Jakim językiem teatralnym warto mówić do publiczności? Czy mają to być statyczne scenki rodzajowe, czy dynamiczny przekaz angażujący wiele środków wyrazu – muzykę, światło, dźwięk, ruch?

Nasi i goście

Na scenie pokazały się zespoły z Luzina, Brus, Rumi (gość specjalny), Wejherowa i Chojnic. Regionalny Teatr Dramatyczny z Luzina przywiózł „Ścinanie kani”, widowisko

nawiązujące do kaszubskiego obrzędu. „Zaboracy” z Brus bawili widownię „Kaszubskim abecadłem...”, które tym razem spadło nie z pieca, ale z wozu. Bo faktycznie teatr jeździ po podwórkach i przedstawia spektakl w plenerze, promując kaszubską kulturę, wielkie jej postaci (Karnowski, Chełmowski), a jednocześnie przełamując wysoki ton dowcipem, żartem ...i częstowaniem ruchankami. Niezmiennie też ujmuje przesłanie spektaklu, w którym mowa o tym, że jesteśmy jak te kwiaty wazonie, różni, ale każdy „pracuje” na piękno bukietu...Teatr „Nobilis” z Rumi miał dla publiczności baśniowy spektakl „O Witce, co chciała być Stołemką”, luźno nawiązujący do kaszubskich podań. A teatr Zymk z Wejherowa przeniósł nas w czasy „jaskiniowe”, jak to ujęła prowadząca przegląd Tatiana Słowi, operując ciałem aktorów i ruchem, a słowem i dźwiękiem z offu, dając w ten sposób – poprzez ciąg wyraziście skonstruowanych scen – obraz rytualnego życia przodków Kaszubów.

Niewątpliwie teatralnie była to najciekawsza i najbardziej awangardowa – jak na standardy amatorskich teatrów – propozycja reżyserska Adama Hebla. Chojnicki teatr Kaszubski Bina zakończył przegląd spektaklem „Starka”, specjalnie napisanym dla reżyserki Janiny Kosiedowskiej przez Romana Drzeżdżona. W komediowym tonie rozgrywa się na scenie rodzinno-sąsiedzka akcja, unaoczniając różnice charakterów i postaw i nawiązując do współczesnych realiów, co jest wielkim plusem sztuki. A Maria Kropidłowska

grająca Starkę (debiut!) jest tak cudownie naturalna, że można uwierzyć w jej paskudny charakter. Partnerują jej Alina Jaruszewska i Patryk Rudnik, a w wielu wcieleniach objawia się Jarosław Kuklewski.

To było święto

W sumie – dużo wrażeń. Ciekawa organizacja przeglądu – z omówieniem spektakli w czasie przerw i spotkanie z ich twórcami oraz aktorami (prowadzenie rozmów Tatiana Słowi). Przydało się na pewno też słowo wstępne prof. Kalinowskiego i krótka historia kaszubskiego teatru (dłuższą profesora napisał i można do niej sięgnąć...). Dotarł też list od prezesa ZK-P Jana Wyrowińskiego, który z powodu niedawnej kolizji na rowerze – jako kontuzjowany i w trakcie rehabilitacji – nie mógł pojawić się osobiście. Był z tego powodu niepokieszony, ale życzył wszystkiego dobrego.

Jak podkreślił wicedyrektor ChCK Łukasz Sajnaj (współorganizator przeglądu), takie spotkanie to szansa na to, żeby się pokazać i żeby zobaczyć, co robią inni. – *To święto kaszubskiego teatru – zakończył.*

Tekst i fot. Maria Eichler



Scena ze spektaklu teatru „Zaboracy” z Brus.
Na pierwszym planie Patryk Rudnik



Najbardziej awangardowa propozycja teatralna zespołu „Zymk” z Wejherowa



Chojnicki spektakl pt. „Starka”. Na scenie Maria Kropidłowska i Jarosław Kuklewski

**Zdrowych i Wesółych Świąt
Bożego Narodzenia
oraz Do siego 2023 roku**

życzy
Mariusz Paluch

oraz
**członkowie i sympatycy
Ruchu Szymona Hołowni „Polska 2050”**



VI edycja „Podziel się pasją”

24 listopada na świetlicy w Zespole Szkół nr 2 w Chojnicach zakończyła się szósta edycja „Podziel się pasją”.

Dopisali odwiedzający i przede wszystkim pasjonaci, którzy zostali wyróżnieni przez organizatorów honorowym dyplomem „Człowiek z pasją”.

Wyróżnieni zostali: Maciej Gostomski, Stanisław Zych, Maciej Jaworski, Piotr Górski, Cezary Michałowski, Nikola Buza, Ilija Riepin, Tsukimi Aikido Chojnice, Polish War Machine - PWM Chojnice i Centrum Edukacyjno Wdrożeniowe Chojnice.

Wyróżnienia wręczyła Emilia Kalitta, która jest również posiadaczem tytułu honorowego przyznanego w pierwszej edycji cyklu. To ci z pasjami i wspierający pasje. Można było posłuchać o bitwach morskich, zagrać w grę GO czy poobserwować modliszki. Młodzież zapoznała się z kawałkiem nie tak starej historii techniki i nowoczesnym uzbrojeniem ASG. Były szkice, rysunki i sporo wystaw kolekcjonerskich.

Czekamy na nowych pasjonatów. Nie mówimy żegnajcie tylko do zobaczenia za rok.
Jacek Haluszkiewicz



Maciej Gostomski



Piotr Górski



Jacek Haluszkiewicz i Stanisław Zych

Przeegląd „Cześć polskiej ziemi” po raz XXII

9 listopada, w ramach obchodów Święta Niepodległości w Chojnickim Centrum Kultury odbyło się XXII Spotkanie z pieśnią i piosenką patriotyczną „Cześć Polskiej Ziemi”, którego organizatorem jest Szkoła Podstawowa nr 1 w Chojnicach a współorganizatorami: Chojnickie Centrum Kultury i Towarzystwo Przyjaciół Dzieci w Chojnicach, oraz Stowarzyszenie „Julian” przy SP 1.

Przeegląd rozpoczął się od programu artystycznego - choreograficznego w wykonaniu uczniów kl. III b SP 1 pod kier. p. Karoliny Kowalskiej, który wprowadził zgromadzoną publiczność w atmosferę i charakter Święta Niepodległości. Uroczystego otwarcia przeglądu dokonała p. Ewa Modrzejewska dyr. „Jedynki” oraz p. Radosław Krajewicz – dyr. CHCK. Wśród gości obecna była p. Ludomiła Paczkowska – były dyrektor SP 1.

W przeglądzie wzięli udział uczniowie szkół podstawowych oraz ponadpodstawowych naszego regionu. Zaprezentowało się 58 podmiotów wykonawczych (soliści, duety, zespoły). Prezentowane piosenki były oceniane przez jury w składzie: p. Henryk Kukliński, p. Mirosława Węsierska – Karasiewicz, p. Paweł Friede. Konferansjerami były drużyny komendy hufca ZHP Chojnice: Faustyna Stanka, Kamila Wieczorek i Michalina Buse. Wśród wielu pięknych piosenek patriotycznych różnych okresów historii naszej Ojczyzny, które można było

usłyszeć na scenie, zaprezentowano także autorskie piosenki.

W przerwach między kategoriami wykonawczymi, organizatorzy przygotowali słodki poczęstunek (Piekarnia – cukiernia Brunka w Chojnicach) i napoje dla wszystkich wykonawców, opiekunów i gości festiwalu.

Przeegląd zakończył się uroczystym wręczeniem nagród (statuetki, książki) i dyplomów, oraz nagrody „Grand Prix”, którą w tym roku otrzymała Marta Wojtas ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Tucholi. W tym roku przyznano - Nagrodę Dyrektora Szkoły Podstawowej nr 1 w Chojnicach ufundowaną przez p. dyr. Ewę Modrzejewską, którą otrzymał Chór Szkoły Katolickiej w Chojnicach. Nagrody zostały ufundowane przez: Urząd Miejski w Chojnicach, Gminny Zespół Oświaty w Chojnicach, Towarzystwo Przyjaciół Dzieci.

Imprezę przygotowali i przeprowadzili nauczyciele SP 1: p. Michał Leszczyński (pomysłodawca i koordynator przeglądu), p. Lucyna Skórczewska, p. Klaudia Labenz, p. Joanna Stoltman, oraz uczennice kl. VIII d „Jedynki”. Podziękowania należą się także Uczennicom Technikum nr 3 w Chojnicach pod kier. p. Zenona Graszka za realizację dokumentacji fotograficznej przeglądu.

Fragmenty video (pierwsza część przeglądu) można obejrzeć na internetowej TV Chojnice p. Jerzego Erdmana.

Michał Leszczyński



WNETRZE

Natalia Janowska
projektant wnętrz



nataliajanowska.wnetrze@onet.pl

https://www.instagram.com/wnetrze_nj/

kom. +48 882 192 933



Świąt wypełnionych radością i miłością,

niosących spokój i odpoczynek.

*Nowego Roku spełniającego wszelkie marzenia,
pełnego optymizmu, wiary, szczęścia i powodzenia*

życzy

*Zarząd Miejskich Wodociągów
Sp. z o.o. w Chojnicach*



Zdrowych i Pogodnych Świąt Bożego Narodzenia

przepelnionych wiarą, nadzieją i miłością.

Wszelkiej pomyślności w nadchodzącym 2023 roku.

życzą

*Pracownicy, Zarząd i Rada Nadzorcza
ZGM Sp. z o.o. Chojnice*



*Zdrowych, Wesółych i Pogodnych
Świąt Bożego Narodzenia oraz Do siego 2023 Roku*



Wszystkim kontrahentom i pracownikom życzy Włodzimierz Wolski

Pierwsza debata Regionalistów

W niedzielę 6 listopada 2022 r. w sali Biblioteki-Ośrodka Kultury w Konarzynie (pow. chojnicki) odbyła się pierwsza debata regionalna z udziałem regionalistów ziemi chojnickiej, człuchowskiej i bytowskiej.

Miasto Chojnice reprezentował Andrzej Lorbiecki, autor książki "Zgrupowanie Chojnice w historiografii", "Trzy cmentarze trzy tablice", współautor "Chojnice 1939", autor wielu artykułów o tematyce historycznej dotyczących rejonu chojnic.

- pow. chojnicki Karolina Joachimczyk (współautorka książki „Konarzyny. Cierniste oblicze wojny”, autorka biografii fotoreportera Powstania Warszawskiego Joachima Joachimczyka, studentka z Warszawy) i Krzysztof Tyborski z Konarzyn (współautor książki, dokumentalista, inicjator debaty).

- pow. człuchowski Adam Satro (miłośnik archeologii, odkrywca cmentarzyska kurhanowego w Krępsku),

- natomiast pow. bytowski ks. Jacek Halman (proboszcz z Borowego Młyna), Krystian Czapiewski (współautor historii o wojnie palikowej z udziałem rodziny

Zielińskich), Marian Rudnik (badacz historii Gochów, swoje artykuły publikuje w Kurjerze Bytowskim) i Andrzej Szutowicz (współautor książek, ostatni dowódca GOM w Czarnem).

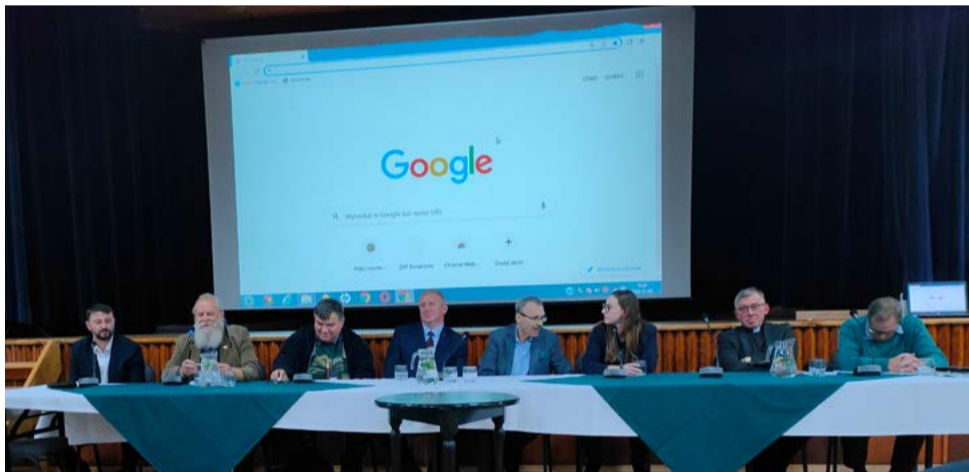
Ta pierwsza debata miała na celu zaprezentowanie regionalistów. Omówienie ich działalności, podzielenie się nieznaną dotąd historią, którą uważają za swoje największe odkrycie.

Debatę towarzyszyła promocja książki pt. „Z kaszubskich Konarzyn do Hamburga-Altony. Życie i twórczość Józefa Tyborskiego (Joseph Tibor 1977-1922)” oraz wystąpienie jej współautora prof. Wiesława Sieradzana z UMK w Toruniu.

Regionaliści mówią i piszą o ludziach, o których wielka historia milczy, a bez których historia zapisana w podręcznikach by nie istniała. Kolejna debata za rok, a jej tematem przewodnim będzie: „Ocena działalności regionalistów i wpływ ich pracy na dorobek naukowy.”

Organizatorem debaty było Stowarzyszenie Historyczne „Osorya”.

Krzysztof Tyborski
Andrzej Lorbiecki



IV Rajd dla Niepodległej

Nie tylko apele z wojskowym ceremoniałem, składanie wiązanek i przemówienia. Wielu chojniczan i nie tylko połączyło świętowanie 11 listopada z aktywnym wyczynkiem. Przed pomnikiem Orła Białego w Chojnicach odbył się kolejny Rajd Rowerowy dla Niepodległej na dystansie 20 km

Przed pomnikiem Orła Białego zbiórkę mieli uczestnicy Rajdu Niepodległościowego zorganizowanego przez Chojnickie Towarzystwo Miłośników Rowerów „Cyklista”. W imprezie wzięło udział w sumie ponad 70 osób z powiatów chojnickiego, Bydgoszczy, Tczewa, Czarnej Wody, Sępólna Krajeńskiego, Człuchowa, Bytowa, Debrzna, Cekcyńska, Lipki, Lutowa

Rajd miał charakter otwarty, był bezpłatny, gdyż finansowanie zapewnił powiat chojnicki i jedynie wymagał rejestracji, jednak

organizatorzy zaznaczali, że chętni powinni przynajmniej zaznaczyć swoją obecność w wydarzeniu na Facebooku bądź przez stronę do rejestracji rajdów rowerowych. Rodzaj roweru także jest dowolny, jednak warto było pamiętać o samym terenie, który był różnorodny.

Trasa była wytyczona pod kątem roweru trekkingowego. W zdecydowanej większości asfalty były dobrej i bardzo dobrej jakości, natomiast miejscami zalegały liście.

Po ok. 20 km uczestnicy rajdu dojechali do promenady w Charzykowach, gdzie po zakończeniu wydarzenia mogli posilić się ciepłym jedzeniem. W trakcie tego spotkania organizatorzy rozdali medale ufundowane przez powiat chojnicki oraz voucher ufundowane przez jedną z siłowni w Chojnicach.

Dariusz Piekarski, ChTMR „Cyklista”



Finałowo Koncert Kawiarenki Piosenki Polskiej

Finałowo po raz ósmy Narodowe Święto Niepodległości uczciliśmy Koncertem Kawiarenki Piosenki Polskiej w Chojnickim Centrum Kultury. W 104 rocznicę odzyskania niepodległości zagłoszili przedwojenne przeboje. Dawnych wspomnień czar przywróciliśmy za sprawą Fogga i Walca Francois, który wykonali organizatorzy, młodzież Dworku Polskiego. Następnie sceną zawładnęli laureaci VIII Powiatowego Konkursu Kawiarenki Piosenki Polskiej.

W klimacie przedwojennej rewii wprowadził nas Karol Drzewoszewski, aktor scen muzycznych i twórca Trójmiejskiej Akademii Stepowania. Wykonał swój solowy program wokalnie – tanecznie, stepując do światowych przebojów. Mogliśmy między innymi zobaczyć choreografię z serialu o Eugeniuszu Bodo, czy Deszczową Piosenkę. Publiczność mogła również sprawdzić się i współtworzyć jeden z wykonywanych utworów, klaszcząc i powtarzając wystukiwane przez tancerza rytmy. Uczestnicy konkursu mieli również możliwość uczestniczyć w warsztatach z zaproszonym artystą. Dowiedzieliśmy się, że Karol Drzewoszewski uczy stepu w Państwowym Policealnym Studium Wokalno - Aktorskim im. Danuty

Baduszkowej w Gdyni. Z kulisowych rozmów wiemy, że chojniczanin, Mateusz Górecki i Paweł Kiedrowski, który jest również laureatem minionych edycji konkursu, to obecnie uczniowie „Muzycznego” w Gdyni, z czego jesteśmy bardzo dumni.

11 listopada 2022 roku Dworek Polski był również obecny na Starym Rynku Chojnicach z kawą, rogalikami oraz rowerową rikszą. W autobusie linii nr 7 MZK Chojnice odśpiewaliśmy z podróżnymi pieśni patriotyczne. Tego roku na zapleczu organizowanych przez Dworek wydarzeń pomagali wolontariusze Technikum Mundurowego BZDZ w Chojnicach na czele z Angelo Wahl. Pomogła również Ochotnicza Straż Pożarna w Chojnicach.

Organizatorzy składają serdeczne podziękowania młodzieży powiatu chojnickiego oraz ich opiekunom. Gratulujemy wszystkim laureatom zdobytych nagród i wyróżnień. Nagrodą dla uczestników konkursu jest również wyjazd do Opery Nova w Bydgoszczy już 11 grudnia 2022!

Zadanie dofinansowane zostało przez powiat chojnicki i Gminę Miejską Chojnice. Organizatorem wydarzenia było Stowarzyszenie „Dworek Polski”, współorganizatorami powiat chojnicki, Miasto Chojnice i Chojnickie Centrum Kultury.



Proszę podzielmy się dobrem

Stowarzyszenie „Charzy...” rozpoczyna kolejną, coroczną akcję „Zostań Św. Mikołajem. Z Waszym udziałem przygotujemy 50 paczek pod choinkę, które rozwieziemy przed samymi świętami Bożego Narodzenia osobom samotnym i starszym, a jednocześnie ubogim w gminie Chojnice.

Jak co roku prosimy, aby każdy z Was w miarę swoich możliwości podzielił się dobrem. To kolejny wyjątkowy rok i wyjątkowo trudny czas dla osób starszych. Zachęcamy Was gorąco do przygotowania jednej paczki dla PANA lub PANI.

„ I TY możesz zostać Św. Mikołajem „

Akcja potrwa od 06.12. - do 20.12. 2021 Jak co roku paczki rozwieziemy tuż przed wigilią do osób wskazanych nam przez sołtysów i przez darczyńców. Poniżej zamieszczamy listę sugerowanych artykułów w paczce oraz sposób przekazania paczek organizatorom akcji.

Chęć udziału w akcji i wybór rodzaju paczki zgłaszamy do:

p. Bożeny Stępień
tel. 604 647 671

Harmonogram

- do 06.12.2022 gotowa lista osób do obdarowania.
- od 07.12 – 15.12.2022 dostarczenie paczek do siedziby „Charzy...”, Charzykowy, ul. Polna 2.

- od 16.12– 20.12.2022 rozwożenie paczek przez członków Stowarzyszenia (Grażynę Sołtysiak, Marię Warnke, Halinkę Ilkowską, Salę Schulz, Renatę Zientarską, Marka i Bożenę Stępień).
- Paczki powinny być zapakowane w odpowiednie kartony świąteczne (np. takie z OBI) lub inne kartony owinięte papierem świątecznym.
- Na paczce umieszczamy karteczkę/nalepkę: „Pani”, „Pan”.

W paczce mogłyby znaleźć się np.:

- prezent osobisty mogą to być do wyboru: np. artykuły kosmetyczne/higieniczne, skarpety, szalik, pasek pościel, ręczniki, koszula nocna dla pani lub piżama dla pana.
- artykuły na stół świąteczny np.: bakalie, pomarańcze/mandarynki, wędliny pakowane próżniowo, sucha kiełbasa, kawa (duże opakowanie), herbata, czekolady, pierniczki, inne słodycze, ciasta z długim terminem ważności, mogą być też gotowe dania wigilijne, (pierożki śledziki, itp. ale koniecznie odpowiednio dobrze i bezpiecznie zapakowane !)
- dotatkowo, ale niekoniecznie : dekoracje stołu np. opłatek, świece, serwetki świąteczne, stroiki, obrus.

Do każdej paczki dołożymy stroik świąteczny wykonany przez panie z Charzyków razem z p. Alicją Kazimierczak ze Powiatowej Straży Pożarnej w Chojnicach.



Szanowni Mieszkańcy, Drodzy Goście!



W imieniu władz miasta Chojnice
 życzymy Wam
 radosnych i spokojnych Świąt Bożego Narodzenia,
 spędzonych w gronie najbliższych,
 w miłości, radości i ciepłej atmosferze.

Niech Świąteczny czas
 przyniesie wytchnienie i odpoczynek
 od codziennych obowiązków oraz energię
 i pomyślność na nadchodzący Nowy Rok.

**Przewodniczący Rady Miejskiej
 Antoni Szlanga**

**Burmistrz Chojnic
 Arseniusz Finster**



Drodzy Mieszkańcy,
 Szanowni Goście.

W Wigilię Bożego Narodzenia niech
 Gwiazda Pokoju wskaże nam Wszystkim najlepszą drogę.
 Zapomnijmy o uprzedzeniach,
 otwórzmy pudła naszych marzeń.
 Otulmy ciepłem naszych bliskich
 i uśmiechnijmy się do siebie.
 Niech magia Świąt zjedna nas wszystkich,
 a w Nowy Rok wejźmy pełni nadziei na lepszą przyszłość.

Przewodniczący Rady
 Powiatu Chojnickiego
 Robert Skórczewski

Starosta Chojnicki
 Marek Szczepański

Jubileusz zespołu „Bławatki”

24 listopada w Chojnickim Centrum Kultury zespół folklorystyczny „Bławatki” świętował 30-lecie. Najbardziej oryginalne życzenia dostał od Anny Orlikowskiej, dyrektorki Centrum Kultury w Brusach. – *Żebyście mieli więcej chłopaków – życzyła, widząc, że brakuje ich do pary.*

Ale życzeń tego dnia było znacznie więcej, z gratulacjami i prezentami, o kwiatach już nie mówiąc, pospieszyła całkiem długa procesja. Część ze ściskających kierownictwo zespołu – Katarzynę Maliską i Leszka Karasiewicza – chętnie przyznawała się do braterstwa dusz i do czegoś więcej niż zwykła sympatia. – *Jestem najszcześliwszą osobą na świecie – wyznawała bardzo emocjonalnie Ludomiła Paczkowska, była dyrektorka Szkoły Podstawowej nr 1 w Chojnicach, gdzie „Bławatki” się narodziły i gdzie nastąpił od 1992 r. rozwój zespołu. – Cieszę się, że Klara Miszewska przyprowadziła do mnie te dwa skarby i że w naszej szkole „Bławatki” znalazły sprzyjający klimat.*

Jedna wielka rodzina

Bo faktycznie to nieżyjąca już Klara Miszewska, choreografka i animatorka kultury zaszczepliła w Chojnicach miłość do kaszubskich tańców i pieśni. To dzięki niej z biegiem czasu powstały aż trzy regionalne zespoły – „Kaszuby”, „Kaszebe” i „Bławatki” właśnie. Ten ostatni zespół od 30 lat prowadzą ci sami ludzie – Katarzyna Maliska i Leszek Karasiewicz, wciąż pełni energii i zapału, mimo że nie zawsze wszystko układało się tak, jak by o tym marzyli. „Bławatkom” towarzyszy kapela... „Bławatek”, dziś prowadzona przez Romana Mechlińskiego. Historię zespołu w telegraficznym skrócie przypominała Ewa Kerplik z ChCK, ona też poprowadziła całą uroczystość,

przybliżając zebranych sukcesy i wojaże grupy po świecie. Nie zapomniano o tym, by wspomnieć tych, którzy odeszli, a dla ich następców były dyplomy i upominki. W czasie ich wręczania można się było przekonać, że „Bławatki” to faktycznie jedna wielka rodzina – jak tańczy mama, to i tata, a czasami dzieci i ich kuzynowie...

Iskry leciały

„Bławatki” miały specjalny prezent dla widzów. Oczywiście były to kaszubskie tańce i pieśni! Scena mieniła się chabrem i złotem, spódnice wirowały, iskry leciały z trzewików, a panowie tak wywijali na scenie, że dwa razy zaliczyli miękkie lądowanie! Obyło się bez kontuzji, ale starszacy (pierwsza gwardia zespołu) już wiedzą, że trzeba uważać! To oni dostali wielkie brawa, a ogólną wesołość budziły popisy najmłodszych „Bławatków”, bo to one udowodniły, że z tańcem można być za pan brat od kotłarki (no nie przesadzajmy, powiedzmy, od trzech lat).

Katarzyna Maliska dziękowała wszystkim, którzy wspierają w jakiegokolwiek formie zespół. Rodzicom, którzy przywożą dzieci na próby, którzy prasują stroje i robią kanapki. Władzom miejskim, które zapewniają fundusze na działalność zespołu. Chojnickiemu Centrum Kultury – za przygarnięcie i patronowanie. Publiczności – która chce przychodzić na koncerty, słuchać i patrzeć!

W hallu każdy uczestnik jubileuszowej gali dostał pamiątkowy buton, a atrakcją była też okolicznościowa wystawa z kronikami, zdjęciami i trofeami przywożonymi z przegladów i festiwali. Bo „Bławatki” lubią się pokazywać i lubią konkurować. Od trzydziestu lat robią to z powodzeniem i z wielką pasją. I tak trzymać!

Tekst i fot. Maria Eichler



„Bławatki” dały piękny koncert



Na gości czekała okolicznościowa wystawa

ENERGETYCZNA PIĄTKA HOŁOWNI

Polska 2050 przygotowała 5 prostych rozwiązań na zieloną niepodległość Polski. „Energetyczną Piątkę Hołowni - pakiet dla zielonej energetyki to m.in. elektrownia w każdym polskim domu, samowystarczalność energetyczna samorządów i osiedli, modernizacja sieci za środki z ETS.

„Musimy jak najszybciej przeprowadzić sprawiedliwą transformację energetyczną. W tej sprawie mamy potężne zapóźnienia. Przez lata zachowywaliśmy się jak ktoś, kto jedzie w zielonym pociągu, w którym inni przesiadają się co chwila, rozwijając swoje projekty do pierwszej klasy, a my ciągle w tym naszym wagonie dla palących, przekonani, że inaczej być nie może” - mówił Szymon Hołownia, lider Ruchu Polska 2050 podczas poniedziałkowej konferencji prasowej w Warszawie.

Polska 2050 proponuje pięć prostych propozycji:

1. Elektrownia w każdym domu.

„Dzisiaj trzeba rozbudować system wsparcia dla właścicieli domów jednorodzinnych, wspólnot osiedlowych, dla tych, którzy zarządzają osiedlami, żeby rozbudować zieloną energetykę, żeby opłacało im się zakładać panele fotowoltaiczne, tzw. mały wiatr, żeby opłacało się na terenach rolniczych budować biogazownie, które będą zasilaty w ciepło osiedla w polskich miasteczkach” - mówił Szymon Hołownia.

2. Samowystarczalne osiedla, wsie i gminy.

Szymon Hołownia podkreślił, że chciałby, aby samorządy, osiedla, wspólnoty mieszkaniowe, domy były samowystarczalne energetycznie. „Polska energetyka powinna być rozproszona, bo wtedy jest bezpieczna. Chcemy, żeby ludzie czuli współodpowiedzialność za produkcję energii i jej zużywanie. To powinien być projekt dostępny dla każdego i zadaniem państwa jest o to we właściwy sposób zadbać” - mówił Szymon Hołownia.

3. Zmodernizowane sieci za środki z ETS.

„Wszystkie pieniądze pozyskane przez państwo z Systemu Handlu Emisjami, będą przeznaczone na: remonty sieci i dostosowywanie ich do nowej zielonej energetyki, dostosowywanie ich do XXI wieku. Dzisiaj te dziesiątki miliardów złotych rocznie, powinny być zainwestowane właśnie tutaj” - zadeklarował lider Polski 2050.

4. Konsumenci i MŚP zarabiają na wyprodukowanej energii.

Szymon Hołownia chce stworzenia systemu, w którym na produkcji prądu da się zarabiać. „Przez tych, którzy ten prąd produkują w małych instalacjach sąsiedzkich, przydomowych, ale również żeby zarabiali na tym małe i średnie firmy” - mówił Szymon Hołownia.

5. Koniec ubóstwa energetycznego.

Lider Polski 2050 zaznaczył, że jego ugrupowanie chce zaprojektować inny system dopłat. „Rząd PiS rozdaje wszystkim, my chcemy zaprojektować wszystkie systemy dopłat i wsparcia tak żeby ci, którzy potrzebują dostać dużo, dostali dużo, a ci, którzy potrzebują mniej, dostawali zachęty, żeby problem rozwiązać własnymi siłami poprzez dopłaty do instalacji pomp ciepła, fotowoltaiki” - mówił Szymon Hołownia.

Paulina Hennig-Kloska zaznaczyła, że kryzys energetyczny nie zaczął się wraz z wojną. „W 2016 roku Prawo i Sprawiedliwość całkowicie zablokowało energetykę wiatrową, doprowadzając do tego że utraciliśmy 10 GW mocy. Z tych elektrowni mogliśmy produkować 30 TWh czystej energii, która mogła płynąć do naszych domów, samorządów i firm. Nie wyprodukowaliśmy tych 30 TWh, a przez to musieliśmy zaimportować 10 mln ton węgla. Gdyby PiS nie zablokował rozwoju wiatru na lądzie, gdybyśmy wybudowali elektrownie wiatrowe i wyprodukowali z nich czystą energię, nie potrzebowalibyśmy w ogóle importu węgla z Rosji” - mówiła Paulina Hennig-Kloska

Posłanka Polski 2050 zapowiedziała, że jej ugrupowanie złoży projekt ustawy o budowie elektrowni wiatrowych na lądzie. „Przez 8 miesięcy wojny czekaliśmy, aż rząd wypracuje w tej sprawie wspólne stanowisko. Dłużej czekać nie zamierzamy. Ten projekt zakłada uwolnienie wiatru na lądzie w oparciu o normy ISO dla hałasu, czyli im mniejsza elektrownia, pracująca ciszej, zwykle nowsza, to może stać bliżej naszego domu” - mówiła Paulina Hennig-Kloska.

Mirosław Suchoń, poseł Polski 2050 zaznaczył, że silna, nowoczesna gospodarka oparta jest o zieloną energię. „Jest gwarantem szybszego rozwoju i stanowi impuls do tego, aby nasze państwo rozwijało się jeszcze szybciej, a obywatele byli coraz bardziej zamożni” - mówił Mirosław Suchoń.

Zdaniem posła Polski 2050 zielona energia doprowadzi do ustabilizowania cen energii i przyczyni się do tego, że polska gospodarka stanie się bardziej konkurencyjna. „Dzięki zielonej energii nasze firmy, które transformacje będą prowadzić w Polsce, zyskają niezbędne doświadczenie, aby wyjść na inne rynki Europy i świata. Dzisiaj na świecie neutralność klimatyczna staje się coraz bardziej istotna. Firmy, które nie dotrzymują zobowiązań tej neutralności wylatują z rynku” - mówił Mirosław Suchoń.

Także pomorscy działacze ruchu Polska 2050 dostrzegają znaczenie rozwoju energetyki odnawialnej dla Województwa Pomorskiego. „Transformacja energetyczna to motor gospodarczy dla naszego kraju. Decentralizacja systemu produkcji energii poprzez możliwość jej sprzedaży również przez MŚP to wykorzystanie potencjału polskich przedsiębiorców - to transakcja win-win dla każdej ze stron.” - powiedziała Agnieszka Buczyńska, II wiceprzewodnicząca i sekretarz generalny partii Polska 2050 Szymona Hołowni oraz kandydatka na kandydatkę w najbliższych wyborach parlamentarnych z Pomorza z okręgu wyborczego nr 25.

„Pomorzanie ma szansę stać się jednym z najważniejszych regionów produkujących w Polsce energię elektryczną. Trwa proces inwestycyjny mający doprowadzić do budowy morskich farm wiatrowych, z których energia będzie przesyłana do naszego województwa. Także na naszym terenie ma powstać jedna z trzech planowanych elektrowni jądrowych, ale przy realizacji dużych, kapitałochłonnych inwestycji bardzo często duzi inwestorzy zarówno prywatni jak i państwowi nie wykorzystują potencjału lokalnych firm. W rozwój energetyki rozproszonej na Pomorzu, oraz modernizację linii energetycznych w sposób naturalny zaangażowane zostaną lokalne małe i średnie przedsiębiorstwa, co stanie się istotnym impulsem rozwoju gospodarczego całego województwa.” - mówi dr Maciej Goniszewski, przewodniczący gdańskiego koła partii Polska 2050 Szymona Hołowni.



Chojnice z nową strategią rozwoju do 2030 r.

Dnia 21 listopada br. radni miejscy przyjęli uchwałę w sprawie Strategii rozwoju miasta Chojnice do roku 2030. Najważniejszego dokumentu miejskiego definiującego obszary i cele prowadzonej lokalnie polityki rozwoju. Strategia stanowi punkt wyjścia dla wszelkiej późniejszej aktywności samorządu, pozwala wykorzystać szanse i możliwości rozwojowe, bazując jednocześnie na mocnych stronach miasta. Jest to bardzo ważna dla Chojnic uchwała.

Poprzednia strategia przyjęta została w 2014 r. i była podstawowym dokumentem, który określał cele i główne kierunki miasta do 2020 r.

Dokument Strategii rozwoju miasta Chojnice do roku 2030 został opracowany przez Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu reprezentowany przez dr. Bartłomieja Kołsutę (koordynatora prac) z Wydziału Geografii Społeczno-Ekonomicznej i Gospodarki Przestrzennej przy współpracy studentów działających w ramach Koła Naukowego Zintegrowanego Planowania Rozwoju. Opracowanie zrealizowano według modelu ekspercko-partycypacyjnego. Zawiera on zarówno ustalenia diagnostyczne i strategiczne osób zajmujących się zawodowo problematyką rozwoju lokalnego jak i lokalnych liderów, mieszkańców miasta, przedsiębiorców i przedstawicieli różnych organizacji publicznych i niepublicznych.

Dla mnie jako burmistrza miasta od samego początku było ważne, aby w prace nad tworzeniem tego dokumentu zaangażowanych było jak najwięcej osób z różnych środowisk, żeby poznać prawdziwy głos mieszkańców. W tym celu odbyły się konsultacje społeczne, m.in. indywidualne wywiady pogłębione z przedstawicielami społeczności lokalnej, wywiady kwestionariuszowe, warsztaty strategiczne, spotkania z Zespołem Koordynującym prace nad strategią oraz debatę strategiczną z przedstawicielami środowiska akademickiego z aktywnym udziałem mieszkańców. W ramach procesu konsultacji społecznych na etapie diagnostycznym wpłynęły do autorów diagnozy wnioski i uwagi pisemne.

Powstały dokument jasno obrazuje mocne i słabe strony Chojnic, a także szanse i zagrożenia mające wpływ na jego

rozwój. Jako mocne strony wskazane zostały: przyroda, środowisko, atrakcyjne dobrze zagospodarowane Śródmieście, jakość infrastruktury i usług społecznych, ponadlokalne funkcje usługowe, optymalna struktura przestrzenna – koncentracja wielu usług w śródmieściu oraz rozdzielenie strefy przemysłowej od mieszkalnych, atrakcyjne tereny mieszkaniowe, relatywnie dobrze rozwinięty sektor małych przedsiębiorstw i miejsc pracy oraz wolne tereny inwestycyjne na obszarze miasta, system dróg rowerowych, zintegrowana „zakorzeniona” w mieście społeczność. Z kolei jako słabe strony wymieniono korki i zbyt intensywny ruch samochodowy w centrum, złą jakość powietrza związaną z tzw. niską emisją i nadmiernym ruchem samochodowym, starzenie się społeczności miasta i odpływ młodych osób, głównie do ośrodków regionalnych, kumulację problemów społecznych, technicznych i gospodarczych w Dzielnicy Dworcowej, niewłaściwie rozwinięty układ drogowy, dużą część terenów wyłączoną z inwestycji ze względu na odmiennie od polityki przestrzennej miasta preferencje strategiczne tych podmiotów, brak miejsc integracji i zinstytucjonalizowanych form pobudzania aktywności obywatelskiej, braki w infrastrukturze technicznej i społecznej oraz zły stan techniczny niektórych dróg osiedlowych.

Obok mocnych i słabych stron miasta, na jego rozwój w istotny sposób wpływają okoliczności zewnętrzne o charakterze pozytywnym i negatywnym. Jako szanse na rozwój widzimy: zewnętrzne środki finansowe, głównie na projekty środowiskowe związane z transformacją energetyczną, ochroną środowiska i rewitalizacją miast oraz infrastrukturę transportową, wzrost poziomu świadomości ekologicznej wśród społeczeństwa oraz większe zainteresowanie zdrowym stylem życia, programy zewnętrzne wspierające integrację miejskich obszarów funkcjonalnych, brak konkurencyjnych ośrodków miejskich w bezpośrednim sąsiedztwie miasta, zinstytucjonalizowane formy współpracy międzysamorządowej z sąsiednimi gminami, plany inwestycyjne podmiotów kolejowych. Natomiast wśród zagrożeń wskazano peryferyjne położenie miasta z punktu widzenia krajowego układu drogowego i osadniczego, zagrożenia dla środowiska przyrodniczego, w tym szczególnie zmiany klimatu i zwiększenie częstotliwości występowania ekstremalnych zjawisk pogodowych, problemy na rynku wykonawców inwestycji budowlanych w najbliższych latach, proces

suburbanizacji i rozlewania się miasta, problemy gospodarcze i społeczne wynikające z długofalowych konsekwencji pandemii, zmniejszenie poziomu autonomii finansowej samorządów w związku ze zmianami podatkowymi.

Jednym z kluczowych elementów każdej strategii rozwoju jest wizja stanu obszaru po realizacji strategii. Wizja formułowana w ramach dokumentu jest swego rodzaju projekcją przyszłości do jakiej dążymy. Wizja rozwoju Chojnic w roku 2030 została opracowana w oparciu o rezultaty przeprowadzonego procesu diagnostycznego oraz analizy strategicznej SWOT. W dokumencie założono realizację dwóch celów strategicznych oraz dziewięciu kierunków działań. Pierwszym ważnym celem dla miasta będzie ochrona środowiska przyrodniczego, adaptacja do zmian klimatu i poprawa warunków transportowych. Drugim - budowa (w partnerstwie z sąsiednimi gminami) silnego, aktywnego ośrodka gospodarczego i usługowego o znaczeniu ponadlokalnym. Zapisano również, że wizja rozwoju Chojnic sprowadza się do określenia: współpracujący z otoczeniem, silny ośrodek subregionalny, zapewniający dobrą jakość życia.

Warto dodać, że osiągnięcie celów strategicznych oraz kierunków działań, a także realizacja kluczowych zadań będą uzależnione od możliwości finansowych miasta oraz innych podmiotów działających na jego obszarze. Finalnie zakłada się przeznaczenie z budżetu miasta na działania strategiczne w okresie 2022-2030 kwoty ok. 180 mln zł. Ostatecznie ramy finansowe kluczowych działań i przedsięwzięć strategicznych będą dostosowane do pojawiających się możliwości pozyskania środków zewnętrznych oraz potrzeb, jakie będą wynikały z rozwoju sytuacji wewnętrznej miasta.

Zachęcam do zapoznania się z całą treścią Strategii rozwoju miasta Chojnice do roku 2030. Dokument w wersji elektronicznej znajduje się na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Chojnicach <https://miastochojnice.pl/kat/strategia-rozwoju/>.

Arseniusz Finster
Burmistrz Chojnic

Wesołych Świąt

Bożego Narodzenia, wypełnionych radością i miłością, niosących spokój i odpoczynek oraz Nowego Roku spełniającego wszelkie marzenia.

Klientom, Kontrahentom i Pracownikom

życzy Zarząd

URBANIAK
INWESTYCJE

Bartosz Bluma



To jak z tym bezpieczeństwem?

Bardzo dużo mówi się o bezpieczeństwie niechronionych uczestników ruchu drogowego - pieszych i rowerzystów. Często w tym temacie przywołuje się rozwiązania z zagranicy. Wiele polskich miast tworzy standardy, według których projektowane są ciągi pieszo-rowerowe jak i drogi dla rowerów. Ale w Chojnicach kwestia bezpieczeństwa zamiast łączyć - dzieli.

Niestety po raz kolejny zapowiedzi działań pozostają tylko martwymi zapisami na papierze. Przykładem niech będzie tutaj sąsiednia gmina, czyli Gmina Chojnice, i kwestia poprawy bezpieczeństwa na skrzyżowaniu drogi krajowej z drogami do Krojant oraz Nowej Cerkwi. Nie ma w Chojnicach osoby, która nie wskazałaby tego skrzyżowania jako jednego z najniebezpieczniejszych w regionie. Co rusz dochodzi tam do wypadków, w tym tych najtragiczniejszych. W ubiegłym miesiącu miałem okazję uczestniczyć w spotkaniu mieszkańców Nowej Cerkwi z posłem Aleksandrem Mrówczyńskim. Jednym z podnoszonych tematów była sprawa bezpieczeństwa na wskazanym skrzyżowaniu. Mimo prób mieszkańców, GDDKiA w ramach realizowanej modernizacji nie przewiduje budowy ronda czy też zainstalowania sygnalizacji świetlnej. O zasadności tych postulatów nie trzeba chyba nikogo przekonywać. Powstała więc kolejna petycja mieszkańców, która mam nadzieję, w końcu przyniesie pozytywne rozwiązanie. Tymczasem w mieście mówi się jedno, a robi zupełnie inaczej. Dla przykładu - właśnie dobiega końca modernizacja ulicy Wicka Rogali, która od lat wymagała remontu. Z racji, że jest to droga powiatowa, to za inwestycję odpowiada Starostwo Powiatowe w Chojnicach. Pracuję przy tej ulicy i mam okazję obserwować każdego ranka, jak dzieci docierają do Szkoły Podstawowej nr 5. Uwierzcie mi Państwo, że włos się jeży na głowie. Z jednej strony dzieci, które przekraczają - całkiem ruchliwą o poranku - drogę w miejscach do tego nieprzeznaczonych, a z drugiej rodzice, którzy przywożą dzieci do szkoły i wysadzają byle gdzie (bo parkingi i miejsca do zatrzymania brakuje). Moim zdaniem to cud, że nie doszło w tym miejscu do tragedii. Mając na uwadze planowaną modernizację tej drogi wystąpiłem w 2019 roku z wnioskiem o uwzględnienie w projekcie parkingu typu „Kiss&Ride”, który moim zdaniem poprawiłby bezpieczeństwo i ograniczył nieodpowiedzialne zachowanie dzieci i rodziców.

Z zadowoleniem przyjąłem informację, że wniosek został przyjęty przez zarządcę drogi. Obecnie modernizacja zbliża się do finału i ku mojemu zdziwieniu wnioskowanego miejsca postojowego brak. Tym bardziej jestem rozczarowany, gdyż kiedy dopytywałem jednego z miejskich radnych i jednocześnie pracownika starostwa, uzyskałem potwierdzenie, że takowe miejsce powstanie. Co się stało? Dlaczego tego miejsca brak? Cóż takiego się wydarzyło, że to miejsce nie powstało? Tego nikt jak dotąd nie wyjaśnił. Rozczarowanie to delikatne słowo, które obrazuje moją ocenę. Może to jeden z tych wielu pomysłów, których nie można zrealizować, bo nie wymyślił ich ktoś z rządzących, tylko radny opozycyjny? Rozumiem, że bezpieczeństwo, szczególnie najmłodszych mieszkańców nie jest ważne dla nas wszystkich? Po ludzku mi przykro.

Ale to nie jedyne propozycje dotyczące bezpieczeństwa, jakie w ostatnich miesiącach zaproponowałem. Kolejna sprawa dotyczy braku fragmentu ścieżki rowerowej w okolicach przejścia dla pieszych przy sygnalizacji między ulicami Kościuszki i Placem Niepodległości. Nie widzę przeszkód by ciąg rowerowy przenieść w ciąg przy ulicy Plac Niepodległości (przy Netto). Planistycznie temat jest możliwy do realizacji. Tym bardziej, że ten obszar jest objęty planami przebudowy. Mój drugi wniosek dotyczył apelu o ponowne włączenie sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu ulic Gdańskiej i Tucholskiej po zakończonej modernizacji tej drogi. Już kilkakrotnie słyszałem od mieszkańców i sam widziałem jak niewiele brakowało do tragedii w tym miejscu. Niestety, jedno i drugie rozwiązanie nie zyskało akceptacji w ratuszu. O bezpieczeństwo się dba albo go nie ma w ogóle. Jedno jest pewne, potrzeba zmiany filozofii myślenia. Pamiętajcie Państwo o tym, podejmując decyzję w wyborach za półtora roku.

Boże Narodzenie

Czas biegnie nieubłaganie i rok 2022 wielkimi krokami zbliża się ku końcowi. Tym samym korzystając z okazji, pragnę Państwu złożyć najlepsze życzenia z okazji zbliżających się świąt. Życzę Państwu błogosławionego Bożego Narodzenia, wielu spokojnych chwil spędzonych z najbliższymi. A w nowym 2023 roku życzę spełnienia marzeń i planów.

Wesołych Świąt i Do siego roku!

Leszek Redzimski



Szacunek, nienawiść i święta

Seansów nienawiści mamy sporo dookoła. Królują w tych spektaklach politycy. Nie jest to tylko polska przypadłość. Można to zaobserwować na przykład w Stanach Zjednoczonych, gdzie Republikanie okładają się z Demokratami. Agresję podkreślił już prezydent Trump. Obie partie nie pozostają sobie dłużne.

Wróćmy jednak do naszej Ojczyzny. Język nienawiści jest wszechobecny w politycznych sporach. Jego natężenie rośnie i spada jakość debaty publicznej. Jest jeden polityk, który co jakiś czas uruchamia agresję wobec kolejnych środowisk. Druga znacząca siła polityczna też nie jest bez winy. Media społecznościowe, obok wielu swoich zalet, niestety są narzędziem rozwijania mowy nienawiści. Pewnie wielu z nas z większym lub mniejszym natężeniem powinno uderzyć się w piersi.

W samorządzie lokalnym rzadko, na szczęście, jest nienawistny język. Zdarzają się raczej akty agresywnej mowy, ale to nie ten kaliber w porównaniu z parlamentem.

Czy jednak w tak zwanym zwykłym życiu nie jesteśmy świadkami bądź uczestnikami agresywnych zachowań m. in. w urzędach czy sklepach? Za chwilę rozpocznie się szal przedświątecznych zakupów. Pewnie znów będzie sporo wściekłości w kolejkach. Jeszcze więcej furii pojawi się na parkingach przed marketami.

Będąc przy kierowcach – sporo chamstwa i agresji jest na naszych drogach. Wielu, na co dzień spokojnych obywateli, za kierownicą zmienia się w demonów ulic i szos. W godzinach porannych korków „spóźnialscy” zamieniają się w dzikusów. Zresztą nie tylko w szczycie niektórzy się spieszą, po prostu nie potrafią jechać normalnie. Gonimy, gonimy i po co?

Parę tygodni temu pewna pani, łamiąc przepisy, zajęła mi drogę. Na szczęście zdążyłem w porę zatrzymać auto. Nerwy mi puściły i znacząco stuknąłem się kilka razy palcem w środek czoła. Pani przepraszała, co uśmiechnęła się, a mnie zrobiło się najzwyczajniej głupio. Wyszedł ze mnie agresorek ;)

Od kilku lat żyjemy w nieprzewidywalnych czasach. Najpierw pandemia, a potem agresja Rosji na Ukrainę zburzyły nasz spokój. Teraz galopująca inflacja i ogromny wzrost kosztów utrzymania czynią nasze codzienne życie bardzo niepewnym. Stres jest potrzebny człowiekowi, ale nie w tak silnym natężeniu!

Życzymy więc sobie w Święta Bożego Narodzenia spokoju, wyciszenia, radości ze spotkań z najbliższymi i dobrego wypoczynku. Niech jak najwięcej świątecznej atmosfery uda nam się przenieść na codzienne życie, aby zmniejszyć pokłady nienawiści i agresji!



TUREX
Świat Żaluzji i Rolet

BRAMY ROLETY ŻALUZJE PLISY

Firmowy Salon Sprzedaży
Klawkowo k. Chojnic ul. Gdańska 3, tel. /fax 52 39 777 48
kom: 602 113 018, e-mail: biuro@turexchojnice.eu

SALON MEBLOWY
2000m² EKSPOZYCJI

JARPOL meble
kuchnie & wnętrza

MEBLE NA WYMIAR STUDIO KUCHENNE

CHOJNICE, UL. SUBISŁAWA 19



Wiesława Gołuńska
nauczycielka historii, regionalistka

Śladami inscenizacji historycznych w regionie. Turniej rycerski 2021.

W 2021 roku po raz piętnasty odbył się w Chojnicach Turniej Rycerski. Organizatorem było Bractwo Rycerskie Herbu Tur z Chojnic, Urząd Miejski, Chojnickie Centrum Kultury oraz Europejskie Stowarzyszenie „Pomerania”. Impreza odbyła się na terenie Hali Widowiskowo-Sportowej Centrum Park w Chojnicach. W turnieju uczestniczyli miłośnicy średniowiecza z Bytowa, Elbląga, Gdyni, Inowrocławia, Starogardu Gdańskiego, Tuchomia i Chojnic. W Turnieju Łuczniczym rywalizowano o puchar Posła na Sejm RP Marka Biernackiego, a w Turnieju Tarczy i Miecza o puchar Wicemarszałka Sejmu RP Piotra Zgorzelskiego.

Przed halą sportową, członkowie zespołu Krebane, propagowali kaszubską grę Buczka (inaczej Świnka). Jest to kaszubski sport narodowy wywodzący się z zabawy znanej w XIX wieku. Polega ona na tym by skierować piłkę przy pomocy kija (przypomina krótkie wiośło), do pola punktowego i obronie swojej części pola gry. Gra jest bardzo energiczna i wymaga od uczestników sporego zaangażowania.

Wieczorna część turnieju należała do Chorągwi Ziemi Chełmińskiej i Gildii Działań Historycznych Alte Knochen z Grudziądza. Publiczności zaprezentowano rycerski pokaz konny, który ujawnił umiejętności jeździeckie, posługiwanie się mieczem i kopią. Zamierzone czasy przybliżyły widzom bogate stroje rekonstruktorów i dowcipne zapowiedzi heroldów.



Chojnice, Turniej Rycerski 2021.

Turnieje rycerskie w Polsce zdobywają rzesze miłośników. Liczba organizowanych imprez o tej tematyce jest tak duża, że starcia rycerzy można oglądać praktycznie na każdym zamku w Polsce. Co ciekawe, w naszym kraju odbywa się znacznie więcej tego typu turniejów niż w Europie Zachodniej. W związku z tym turnieje rycerskie w Polsce są coraz chętniej i liczniej odwiedzane przez zagranicznych turystów.



Grupa animatorów. Rekonstrukcje turniejów w naszym kraju zyskują coraz większą popularność.

Tego typu imprezy to nie tylko rekonstrukcje ważnych wydarzeń historycznych i jak najlepsze oddanie klimatu dawnych czasów. Coraz większą wagę przykłada się również do sposobu walki.

Turnieje rycerskie były ważnym elementem średniowiecznej i renesansowej kultury rycerskiej i dworskiej. To dawna forma zawodów i sprawdzania umiejętności rycerza. Polegały na prowadzeniu walki według ściśle określonych zasad, a rozgrywane były często na dworach królewskich i książęcych.

Według tradycji średniowiecznej pomysłodawcą turniejów był Gotfryd z Preuilly, który w roku 1062 lub 1066 miał zorganizować turniej w pobliżu Angers w Andegawenii. Jednak pierwszy turniej, co do którego nie ma żadnych wątpliwości, odbył się w 1095 roku we Flandrii. Moment rzeczywistego ukształtowania się zwyczaju przypada na XI wiek. Jego ojczyzną była północna Francja.

W innych częściach Europy turnieje pojawiają się dopiero w końcu XIII wieku. W Europie Środkowej, nie licząc krajów niemieckich, turniej najpierw zawiązał do Czech (I połowa XIII wieku), na ziemi polskiej zwyczaj organizowania turniejów dotarł przez Śląsk, gdzie pierwszy turniej zorganizował Bolesław Rogatka w 1243 roku w Lwówku Śląskim. Do przyczyn rosnącej popularności turniejów należy agresja i zamirowanie do walki.

Kościół początkowo potępiał turnieje. Duchowni dowodzili, że wojownicy biorący udział w walkach na pokaz popełniają wszystkie siedem grzechów głównych. Rycerz, który zginął w turnieju, nie mógł być pochowany na poświęconej ziemi i skazywany zostawał na wieczne potępienie. W sumie do początku XIV wieku Kościół wydał 9 zakazów. Sytuację zmieniło postanowienie papieża Jana XXII, który w 1316 roku zniósł zakazy dotyczące turniejów.

tekst i rys. Wiesława Gołuńska



Chojnice, Turniej Rycerski 2021 (rys. W. Gołuńska).



Henryk IV Prawy, książę wrocławski i poeta (niemiecki Minnesinger) jako zwycięzca turnieju, Codex Manesse, około 1300–1340





Ułan z armatą

W części pierwszej artykułu (chojniczanin.pl nr 11/2022) wyjaśniliśmy sobie zawilosci związane z różnieniem pomiędzy ułanem, szwoleżerem i strzelcem konnym. Całe miejsce dostępne dla tekstu w ten sposób zostało wyczerpane, a nawet ułani podkradli w „chojniczaninie.pl” miejsce krótkofalowcom. Pozostało natomiast zaznaczyć obecność jeszcze jednej formacji, która jazdą nie była, ale bez konia nie istniała. To artyleria konna.

Mówiono o nich ułani z armatami. Brało się to stąd, że artylerzyści konni konno jeździli wszyscy, a zwierzę było pełnoprawnym towarzyszem broni. W rozkładzie dnia czas poświęcony koniom był równie ważny jak człowiekowi, a może nawet ważniejszy. Dbałość i troska o konia były wpajane na każdym kroku. Artylerzysta konny musiał być sprawnym jeźdźcą, zgranym ze swoim koniem, rozumiejącym jego charakter, potrzeby, nawyki i narowy, umiejącym nie tylko okiełznać zwierzę, ale zdobyć jego zaufania i przyjaźń. Od tego na polu walki mogło zależeć przetrwanie obu z nich. Zajęcia z jazdy konnej i woltyżerki prowadziła sama kadra poszczególnych dywizjonów lub specjaliści instruktorzy. Dlatego nie dziwi, że poza regulaminowym wyszkoleniem jeździeckim w artylerii konnej w okresie II Rzeczypospolitej rozpowszechniony był sport jeździecki. Jego początki datują się na trudny okres wojny polsko-bolszewickiej, kiedy to w roku 1919 powołano do życia Związek Jeździecki Oficerów Artylerii Konnej „Sport Konny”. W latach 1921-1938 był on organizatorem aż 9 centralnych zawodów Wojska Polskiego, w których udział brali oficerowie z wszystkich dywizjonów artylerii konnej.



Działon 7 dak. Po lewej stronie widoczny jaszcz z załadowaną do niego amunicją.
Źródło zdjęcia: Technika Wojskowa. Historia nr 5/2014



Działon dak, przemasz po pagórkowatym terenie.
Źródło zdjęcia: Technika Wojskowa. Historia nr 5/2014



Porzucona we wrześniu 1939 roku armata wz.1902/26 (ta konkretna przez artylerzystów piechocińców). Armata ma górną część tarczy złożoną, a dolną - rozłożoną.

A właśnie! Organizacja tej formacji. Bo ułani, szwoleżerowie i strzelcy konni byli pogrupowani w pułki. A artyleria konna w dywizjony, stąd mamy skrót „dak” – dywizjon artylerii konnej i odpowiedni jej numer. Nas, na marginesie, najbardziej będzie interesował 11 dak, i to 2 bateria, o czym będzie w artykule w styczniu 2023 roku. Przed wybuchem wojny mieliśmy 11 dywizjonów. Ich numeracja nie była kolejna, bo pierwotnie było ich 13, choć ostatecznie numeracja doszła do 14. Jak to zwykle w wojsku bywa, co jakiś czas następuje reorganizacja. Jedne oddziały się rozformowuje, na ich bazie powołuje nowe albo nowe powstają niezależnie od rozformowanych. Nie było niczym dziwnym przekazywanie poszczególnych baterii z jednego daku do innego bądź do nowo tworzonego dywizjonu. W II Rzeczypospolitej pierwsze dywizjony powstawały w czasie wojny polsko-bolszewickiej w 1919 roku. Powstały wówczas dywizjony o numeracji 1, 2, 4, 5, 6 i 7. W maju 1920 roku utworzono 3 dak, a w lipcu 9 dak. „Dziwiątkę” w czerwcu 1921 roku przemianowano na 8 dak, a w 1927 roku stała się 14 dak. Od kwietnia do października 1921 roku istniał 1 pułk artylerii konnej, a w latach 1922-1924 sformowano dywizjony artylerii konnej 10, 11, 12 i 13.

W 1924 r. przeprowadzono kolejną reformę kawalerii. Pułki pogrupowano w dywizję kawalerii. Były cztery, a przy każdej dywizji utworzono dowództwo artylerii, któremu podlegały po dwa dywizjony artylerii konnej. Kolejna reorganizacja nastąpiła w 1929 roku – powołano brygadę kawalerii. Dywizjony artylerii konnej przeszły pod bezpośrednie rozkazy dowódców brygad. Jak zapewne większość czytelników wie, liczba baterii w dywizjonach została dostosowana do liczby pułków w brygadach kawalerii. I tak dywizjony artylerii konnej 1,9,11 i 13 składały się z czterech baterii każdy, a pozostałe, czyli 2,3,4,5,6,7,10 i 14 z trzech baterii. Wszystkie baterie posiadały cztery armaty kalibru 75 mm wzór 02/06. Na marginesie, w każdej brygadzie kawalerii znajdowały się jeszcze 2 moździerze 81 mm i 14 lub 18 dział przeciwpancernych. Przypomnijmy – brygada kawalerii mogła się składać z 3 lub 4 pułków kawaleryjskich i te armaty rozdzielano równo pomiędzy każdy z pułków.

Ponieważ 11 dak był „przypisany” do Pomorskiej Brygady Kawalerii, jego 2 bateria wspomagała 18 pułk ułanów. Tak przy okazji w skład PBK wchodziło zdecydowanie więcej jednostek, np. 2 pułk szwoleżerów rokitniańskich (ze Starogardu Gdańskiego), 16 pułk ułanów (Bydgoszcz), 8 pułk strzelców konnych (Chełmno), dyon pancerny nr 81 (nie istniał w czasie pokoju, sformowany w Bydgoszczy dla PBK w chwili mobilizacji). I tu okaże się, że nie wszystkie baterie 11 dak zostały przypisane do jednostek kawalerii, a w zasadzie tylko 2. Ale jak wiadomo, życie pisze, a już wojenne w szczególności, własne scenariusze. O tym też w następnym numerze chojniczanina.pl.

Konie – już wiemy, w dak-u były. Teraz podziaty – ludzie i armaty. Jedno z drugim liczebnie powiązane. Dywizjon mógł mieć trzy lub cztery baterie, o czym już napisałem, z czego to wynikało. Bateria składała się z dwóch plutonów, a pluton z dwóch działonów, a działon z jednej armaty. No to teraz jak to wyglądało liczebnie w ludziach i koniach, i sprzęcie? Zaczniemy od działonu. W skład wchodziły dwa sześciokonne zaprzęgi. Jeden ciągnął działo, drugi jaszcz. Co to ten jaszcz? To jednoosiowy pojazd służący, przede wszystkim w artylerii konnej, do przewożenia amunicji artyleryjskiej. Ale na zdjęciach widać, że ciągniony „obiekt” ma dwie osie, czyli cztery koła. Dlaczego? Ano dlatego, że musiał jeszcze być przodek. Nie, nie! Nie babcia i dziadek! Przodek to „coś” jednoosiowego (definicja używa określenia „jednoosiowy pojazd”) do czego zaprzęgało się konie z jednej strony, a z drugiej holowany element – jaszcz lub działo. To jeszcze raz – po sześć koni do dział i jaszczka, zaprzęgniętych w trzy pary. Na każdym lewym koniu w parze siedział jezdny. Najpierw było holowane działo, obok

w odpowiednich przypadkach dowodzić działem. Odpowiedzialność celowniczą, chyba nie trzeba tego tłumaczyć, była największa. Od jego umiejętności ustawienia kąta podniesienia lufy i jej odchylenia oraz ostatecznego wycełowania przy pomocy przyrządów celowniczych (kątomierz działowy i poziomnica) zależała skuteczność prowadzonego ognia. A nawet życie całego działonu. Bo jeżeli spudłował, a przeciwnik wycelował lepiej i oddał strzał szybciej...

Co ciekawe, opisany skład działonu dak był niezmienny przez cały okres II RP. Dwa działony tworzyły pluton, którym najczęściej dowodził podporucznik. Dwa plutony tworzyły baterię dowodzoną przez porucznika lub kapitana. Proszę zauważyć, że mimo iż o artylerzystach konnych mówiono ułani z armatami, stosowano stopnie „artyleryjskie”. Nie było ułana lub starszego ułana bądź wachmistrza, ale kanonier, bombardier czy ogniomistrz. A kapitan był kapitanem, nie rotmistrzem. W czasie organizacji wojennej (przeciwieństwo pokojowej, która miała niższe stany etatowe) w składzie baterii poza plutonami – w sumie 4 armaty – były drużyna CKM (dwa ckm na taczankach, czyli pojazd zaprzęgnięty dwa konie + 4 żołnierzy), podoficer amunicyjny, zaprzęgowy, drużyna dowódcy baterii ze sprzętem pomiarowym, podoficer strzelniczy, trębacz, sekcja łączności, zwiad baterii, kuchnia polowa, kuźnia polowa, 9 wozów taborowych. Razem to było 5 oficerów, 26 podoficerów, 131 szeregowców, 194 konie, 4 armaty 75 mm wz. 02/26, 2 ckm, 129 karabinków (kbk), 32 pistolety.

To cóż, wypada zrobić jeszcze dwie rzeczy. Kończyć artykuł, bo się znowu zrobił długi. Ale zanim to nastąpi, należy jeszcze napisać o samej armacie. Boć w końcu mówimy o artylerii! Co to za cudo, to tajemnicze działo 75 mm wz.

lewego konia pierwszej pary jechał działonowy (w stopniu kaprała lub plutonowego), będący jednocześnie dowódcą działonu. Za działem jechali, po czterech w szeregu: amunicyjny, koniowodny I, ładowniczy, kierowniczy (pierwszy szereg), celowniczy, koniowodny III, zamkowy i koniowodny II. Zaprzęg jaszczka wyglądał tak samo jak w armacie, a kierował nim podoficer jaszczowy w stopniu kaprała. Za nim jechało trzech artylerzystów – dwaj wręczyciele i koniowodny IV. Teraz już łatwo wszystko dodać: działon liczył 19 jeźdźców, 13 koni wierzchowych i 12 zaprzęgowych.

Ktoś może znowu zapytać – a po co tylu ludzi do jednego działu? Odpowiem przekornie – a po to! A tak naprawdę proszę pamiętać, że po części wynikało to ze specyfiki formacji konnych. Pierwsza sprawa - koniowodni i jezdni. Po dotarciu na miejsce trzeba było odprzodkować działo i jaszcz. Przodki i konie należało odstawić w miejsce bezpieczne (warunki bojowe!) zarówno dla zwierząt i sprzętu, jak też takie, żeby nie przeszkadzały w prowadzeniu ognia obsłudze działu. Tym się zajmowali jezdni i koniowodni, a dopilnowywał tego podoficer jaszczowy. U ułanów było tak samo. Kiedy spieszyli się do walki, koniowodni odprowadzali konie i pilnowali ich do zakończenia boju. Oczywiście gdy bój przybierał obrót niekorzystny, to było na zasadzie „wszystkie ręce na pokład” i koniowodni stopniowo dołączali do walki. Wracając do obsługi działu. Działonowy (dowódca) obserwował pole walki, wybierał cele i informował wręczycieli, jaki mają z jaszczka pocisk wydobyc i wkrećali w niego zapalnik. Podawali go amunicyjnemu, który sprawdzał poprawność tego, co zrobili wręczyciele i dokonywał nastawy zapalnika, jeżeli był to np. zapalnik ze zwłoką. Następnie przekazywał pocisk ładownicemu, który umieszczał go w komorze zamkowej. Komorę tę wcześniej otwierał zamkowy. Do niego należało również sprawdzenie stanu lufy po wystrzale, zamknięcie zamka po załadowaniu armaty i oddanie strzału przez zwolnienie spustu. Zamkowy siedział schowany za osłoną działu po jej prawej stronie, patrząc w kierunku strzału. Po lewej stronie siedział celowniczy. Jego rola była nie mniej ważna, jak działonowego, był na stanowisku ogniowym jego zastępcą i nawet mógł

02/26? Nic takiego, to armata prawosłowna. Skąd ta nazwa? Że pop strzelał z tej armaty do grzeszników? Kierunek myślenia prawie dobry, ale jak wiadomo – „prawie czyni wielką różnicę”. Tworzące się Wojsko Polskie po odzyskaniu niepodległości w roku 1918 na wyposażeniu miało wiele różnego typ dział. To „spadek” pochodzący z magazynów byłych zaborców oraz wynik zakupów zagranicznych. Do wspomnianych dział należały m.in. rosyjskie armaty polowe wz. 1902 kalibru 76,2 mm. A Rosja jest wyznania prawosławnego. Ot, i wszystko jasne. Dużą ich liczbę zdobyto w latach 1919-1921 (wojna polsko-ukraińska, wojna polsko-bolszewicka). Według obliczeń w roku 1923 mieliśmy ich 568. Armata ta miała kaliber 76,2 mm. Większość armat polowych różnych producentów miała kaliber 75 mm. Dlatego postanowiono działa te przekalibrować z 76,2 na 75 mm. Ponieważ mieliśmy spore zapasy amunicji rosyjskiej 76,2, to 89 tych armat zostawiono z ich pierwotnym kalibrem. Ale pozostałe zmodernizowano w roku 1926 i stąd nazwa 76 mm armata polowa wz. 1902/26. Miały szereg wad, ale też i sporo zalet. We wrześniu 1939 roku pokazała swoją przydatność. W starciach z niemieckimi czołgami armaty te okazały się bronią bardzo skuteczną. Do strzelania przeciwpancernego najlepiej sprawdzały się granaty stalowe wz. 1915 lub wz. 1917. W przypadku tej amunicji często wystarczył sam wybuch w pobliżu pojazdu, aby go poważnie uszkodzić lub zniszczyć.

Pisząc o tym, co robili żołnierze działonu, nie napisałem o kierowniczym. Jego rola wynikała z pewnego szczegółu konstrukcyjnego armaty wz. 02/26. Otóż miała ona tzw. specjalny drążek kierowniczy na ogonie działu (działo stoi na kołach i opiera się z tyłu na ogonie), którym zmieniano kierunek ustawienia działu. I to już wszystko na dzisiaj.

Nie starczyło mi miejsca, a chciałem wrócić do poruszonej w poprzednim artykule kwestii ułanów koszarujących na ul. Ceynowy w Chojnicach krótko po zakończeniu I wojny światowej. Wspominałem w tym kontekście informacje z materiałów Andrzeja Lorbieckiego. Jest jeszcze jeden jego wywód w tej sprawie i przedstawię go w przyszłym miesiącu.





Kazimierz Jaruszewski
Prezes Chojnickiego Towarzystwa
Przyjaciół Nauk

W setną rocznicę śmierci L. Boeniga, L. Pyttlika i A. Wolszlegiera

Cmentarz parafialny w Chojnicach to miejsce spoczynku wielu zasłużonych Pomorzan. W br. mija 100. rocznica śmierci trzech osób, które chlubnie zapisały się w dziejach miasta i regionu. Ich groby znajdują się w bliskiej odległości od siebie.

Piątego stycznia 1922 roku, niespełna dwa lata po powrocie Chojnic do odrodzonej Rzeczypospolitej, zmarł ks. dr Antoni Wolszlegier. O losach i rozległych dokonaniach tego duchownego, działacza narodowego i parlamentarzysty kilkakrotnie wspominaliśmy już na łamach *chojniczanina.pl*. Przypomnijmy zatem tylko, iż był wychowankiem chojnickiego gimnazjum, filomatą pomorskim, współinicjatorem budowy lecznicy w naszym mieście i bezkompromisowym obrońcą polskości w okresie walki o niepodległość. Staraniem Komitetu Ratowania Zabytkowych Nagrobków w br. pięknie odnowiono jego grób.

Dziewiątego lutego 1922 roku, również w Chojnicach, zmarł ks. Leon Boenig. Był on synem żandarma pruskiego; urodził się na Warmii, wychowywał w Kartuzach, a kształcił w gimnazjum wejherowskim. Świecenia kapłańskie otrzymał w 1870 r. w Pelplinie. Proboszczem chojnickim został w 1887 roku. W latach 1906-1920 piastował ponadto urząd dziekana człuchowskiego. Aktywnie uczestniczył w życiu społecznym miasta, był m.in. prezesem Kuratorium Zakładu św. Boromeusza, inicjatorem utworzenia Towarzystwa Ludowego „Oświata” i kierownikiem Katolickiego Towarzystwa Robotników. W kościele farnym rozpoczął w 1894 r. budowę nowego ołtarza głównego w stylu neogotyckim, a w latach 1905-1913 dokonał regotyżacji wnętrza świątyni. Stary nagrobek L. Boeniga został zastąpiony nowym.

Siedemnastego sierpnia 1922 r. zmarł natomiast Leon Pyttlik, ceniony prawnik praktykujący (przed przybyciem do Chojnic) w Złotowie. Był on szwagrem pierwszego polskiego burmistrza naszego miasta – dra Alojzego Sobierajczyka (również spoczywającego na cmentarzu parafialnym). A trzeba dodać, iż w pierwszym okresie sprawowania urzędu burmistrz A. Sobierajczyk chętnie powierzał stanowiska bądź przyczyniał się do objęcia różnych funkcji przez bliskie mu osoby pochodzące z Krajny Złotowskiej i jej okolic. Wynikało to z chęci, jak podaje prof. Józef Borzyszkowski w „Dziejach Chojnic”, „bezkolizyjnego przejmowania wszelkich agend i instytucji miejskich z rąk Niemców”.

Urodzony w Toruniu, ale związany potem rodzinnie i zawodowo ze Złotowem, Leon Pyttlik otrzymał w listopadzie 1919 r. nominację na pierwszego polskiego prezesa Sądu Okręgowego w Chojnicach. L. Pyttlik dokonał reorganizacji sądu i zatrudnił polskich pracowników (tych, oczywiście, na które pozwalały jego kompetencje). Wykształcony we Wrocławiu i Królewcu adwokat już jako prezes chojnickiego sądu uczestniczył w inauguracyjnym Krajowym Zjeździe Prawników Polskich w Poznaniu. Chojnicki etap w biografii mecenasa Pyttlika był jednak krótki. Jego następcą w funkcji prezesa sądu został Karol Granowski.



(Zgon.) Dnia 17 sierpnia br. zmarł prezes tutejszego sądu okręgowego, b. adwokat i notariusz w Złotowie, śp. Leon Pyttlik. Nieboszczyk był dobrym patriotą polskim i ogólnie szanowany dla zalet swego charakteru. N. o. w. p.!



**Zdrowych i Pogodnych
Świąt Bożego Narodzenia**

*niechaj Gwiazdka Betlejemaska,
która świeci Wam o zmroku,
doprowadzi Was do szczęścia
w nadchodzącym Nowym Roku!*

życzą
pracownicy
i właściciele



100 lat temu pisały o Chojnicach i pobliskich miejscowościach gazety pomorskie.

Słowo Pomorskie, Numer 277. Toruń, piątek 1 grudnia 1922.

~ **Czersk.** (Własny syn złodziejem). „Głos Pomorski” donosi: właścicielka Józefa T. z Czerska doniosła w zeszły poniedziałek posterunkowi policyjnemu, że skradziono jej nasolone mięso od 2 zabitych świń, które się znajdowało w szopie od drzewa. Dochodzenia wykazały, że sprawcą kradzieży był jej własny syn.

Słowo Pomorskie, Numer 278. Toruń, sobota 2 grudnia 1922.

~ **Swornigać, pow. chojnicki.** (Wiec oświatowy.) Dnia 26 listopada odbył się tu wiec oświatowy T.C.L. z przedstawieniem świetlnych obrazów. W krótkich a treściwych słowach zagał wiec miejscowy ks. proboszcz Czapiewski, udzielając głosu p. Fr. M. z Grudziądza, który wygłosił referat „O czytaniu książek”. Poczem przedstawiono świetlne obrazy, serję: Kraków i Górny Śląsk. W wolnych głosach zabrał głos p. nauczyciel Murawski, oznajmiając zgromadzonym, że urządza kursy wieczorne dla młodzieży pozaszkolnej, w lokalu miejscowej szkoły. Ks. proboszcz Czapiewski w gorących słowach zachęcał zgromadzoną młodzież, aby w tych wykładach jak najliczniej brała udział. Książd proboszcz Czapiewski jest gorliwym pracownikiem na polu oświaty i nie szczędzi prac i trudów, by podnieść umysłowo swoich parafian, tak gorliwych pracowników daj nam Boże więcej. Nastrój wśród zgromadzonych był bardzo podniosły. Poczem zwrotką „Boże coś Polskę” wiec zakończono.

Słowo Pomorskie, Numer 279. Toruń, niedziela 3 grudnia 1922.

~ **Chojnice.** (Aresztowanie szpiega.) W dniu 28 listopada aresztowała policja śledcza sekretarza tutejszego Deutschtumsbundu Scherfa pod zarzutem szpiegostwa na rzecz państwa niemieckiego. Jak pogłoska donosi, są wymieszani w tę sprawę i obywatele niemieccy tutejszego miasta. Scherf jest optantem na rzecz Niemiec. Miarodajne czynniki powinny tego rodzaju towarzystwa rozwiązać i znajdujących się optantów oraz tak zwanych „reichsdeutsche” z 50 klm. pasa granicznego wydalic.

Słowo Pomorskie, Numer 280. Toruń, wtorek 5 grudnia 1922.

~ **Czersk.** (Napad.) W ubiegłą środę 29. listopada chałupnik Augustyn Murzuch ze swymi synami Janem i Leonem napadł na mieszkańca tutejszej miejscowości Augustyna Łosińskiego na drodze do Będźmierowic, którego owa trójka pobiła tak dotkliwie, że musiał szukać pomocy lekarskiej.

~ **Chojnice.** (Wystawa drobiu.) W dniach 25 do 27 listopada urządziło tutejsze Towarzystwo hodowli drobiu wystawę na którą, mimo strasznej śnieżycy przybyło sporo gości z okolicznych powiatów. W pierwszym dniu wystawy notowano 500, w 2 zaś przeszło 3000. Wystawę zwiedziło także wojsko i szkoły.

Słowo Pomorskie, Numer 286. Toruń, środa 13 grudnia 1922.

~ **Chojnice.** (Rabuś w pociągu.) Z powodzeniem wystąpił dotąd jeszcze nie wysledzony rzeźmieszek w pociągu Więcbork - Chojnice przyczem udało mu się ograbić kupca Chełmińskiego z Przylepek pow. Śremski. Na pewnej stacji wszedł do przedziału, w którym jechał p. Ch. pewien wyelegantowany osobnik i poczęstował ostatniego papierosem, po spaleniu którego ofiara wpadła w twardy sen. Obudziwszy się p. Ch. zauważył brak zegarka, portfela z zawartością i wszystkich papierów wartościowych nie wyłączając nawet wykazu osobistego i losu loterii inwalidów wojennych. Widział siebie prawie doszczętnie ograbionym. Nie pozostało mu nic, jak tylko rzeczy, które miał na sobie. Szkoda materialna wynosi około 1 i pół miliona marek. Poszkodowany wydał policji dokładny opis rzeźmieszka, który zapewne naprowadzi władzę wnet na trop niebezpiecznego złodzieja. Na zegarku wryty jest numer 48 621; wykaz osobisty wystawiony został w Poznaniu a los loterii inwalidów wojennych nosił numer 404661.

Słowo Pomorskie, Numer 289. Toruń, sobota 16 grudnia 1922.

~ **Chojnice.** (Bandyckie praktyki wyrostków.) Nasza młodzież dorastająca coraz to bardziej pokazuje, że zasady rycerskości naszemu pokoleniu są zupełnie obce. Napady na bezbronne dziewczęta i kobiety nie schodzą z porządku dziennego. Tak w ubiegły poniedziałek wieczorem około godziny 8-mej została napadnięta i pobita pewna panienka, wysłana przez ojca swego za interesem, na rogu ulicy Człuchowskiej a pl. Jagiellońskim, przez wyrostków, powracających ze szkoły dokształcającej. Powyższą sprawą zajęła się natychmiast policja.

Słowo Pomorskie, Numer 293. Toruń, czwartek 21 grudnia 1922.

~ **Chojnice.** (Wścieklizna u psów.) Stwierdzono w tych dniach wśród psów gospodarza Michalskiego wściekliznę. – Wobec tego zarządzone trzymanie psów na uwięzi na czas trzech miesięcy w następujących miejscowościach obwodu komisarskiego Chełmce: Plecki, Tarnowo, Bachorce, Wola Wapowska, Papros, Marcinki, Skotniki, Piaski, Zaborowo, Maszczenice, Głębokie, Gocanówko, Gocanowo, Janocin, Rusinowo, Tarnówko, Kieko, Morgi, Chełmce, Chełmiczki, Witkowiczki, Witkowie, Karsk, Kobylnica Szlachecka i Książęca, Rzeczyca, Popowo, Ostrowo n. G. i Orpikowo.

Słowo Pomorskie, Numer 295. Toruń, sobota 23 grudnia 1922.

~ **Chojnice.** (Epidemia kradzieży.) W ostatnich dniach prawdopodobnie ze względu na zbliżające się święta, miejscowi i okoliczni złodzieje zabrali się do „pracy” jak bodaj nigdy przedtem. Tak skradziono firmie Pomorski Dom Rolniczy około 30 cmt. sztucznego nawozu (Kali) z tutejszego dworca. Podejrzanie padło na jednego z tutejszych spedytorów. Uświadomiona policja śledcza, zajęła się natychmiast tą sprawą i odnalazła kali u spedytora N, ukryty w szopie pod torfem. Pan N nie liczył się z tym, że policjant ma dobry nos i choć pod wagonem torfu skradziony kali wyszpera. Poszkodowany odebrał swą własność z powrotem a sprawę skierowano do władz sądowych.

W ostatnich dniach włamali się złodzieje i to w jednej i tej samej nocy, do drogerii Zaka, do zegarmistrza Wogackiego, do Żydko Majera Heymanna i do tutejszego Dziennika Chojnickiego i skradli tam rzeczy kilkaset tysięcy marek. Policja tutejsza wysledziła sprawców w osobach niejakich F. i B. ale niestety nie zdołała ich ująć ponieważ złoczyńcy zbiegli do „Vaterlandu.”

Słowo Pomorskie, Numer 297. Toruń, czwartek 28 grudnia 1922.

~ **Chojnice.** (Nowy magistrat.) Dotychczasowy magistrat został w tych dniach rozwiązany i na jego miejsce ustalony magistrat komisaryczny w skład którego wchodzi pp. Ulandowski (vice burmistrz), Stamm R., Hubert, Czabański, Stachnik, Mikulski i Schreiber.

Słowo Pomorskie, Numer 298. Toruń, piątek 29 grudnia 1922.

~ **Czersk.** (Zakończenie misji.) Misja święta zakończyła się tutaj w dniu 17 bm. kazaniem pożegnalnym O. Besztygi, superiora oo. misjonarzy z Dziedzic na Śląsku oraz przemową od ołtarza miejscowego proboszcza. Udział w misji był bardzo liczny.

Słowo Pomorskie, Numer 300. Toruń, niedziela 31 grudnia 1922.

~ **Chojnice.** (Naśladowania godna uchwała tut. „Sokoła.”) Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” na zebraniu w dniu 13-go grudnia b.r. uchwaliło jednomyślnie: W tak poważnej chwili – którą przeżywamy – gdzie krew Polska się leje dla dobra Ojczyzny – z przyczyn wrogich nam żywiołów, na ulicach Warszawy i innych patriotycznych miast Polski: „Nie urządzić żadnych występów i tańców, aż do polepszenia się sytuacji w Państwie Polskim”. Równocześnie uchwalono wykluczyć z grona „Sokoła” wszystkich członków wyznania mojżeszowego – jak również członków pozostających w konszachtach z Żydami.

Kompleksowe Usługi Księgowe

SOFINA
 BIURO RACHUNKOWE

- Podatkowa księga przychodów i rozchodów
- Ryczałtowa ewidencja przychodów
- Pełna księgowość
- Obsługa kadrowo-płacowa
- Przygotowanie wniosków o zwrot VAT
- Rozliczenie PIT-36, PIT-37, PIT-28



www.sofina.pl

☎ 508 998 808

✉ biuro@sofina.pl





Нові можливості в пошуку роботи в Польщі і ЄС

«Європейський Фонд Талантів – допомога для України» (ЄС «EU Talent Pool – Pilot») від EURES. Ви українець, який покинув свою країну через війну і перебуваєте під тимчасовим захистом? Пілотний проект ЄС «EU Talent Pool – Pilot» є для вас.

Ви маєте безкоштовний доступ до наступних послуг: Інформація та консультації щодо життя та роботи в Польщі та в інших країнах-членах ЄС/ЄАВТ, включаючи пошук роботи в кожному воєводському та повітовому бюро праці та воєводському штабі ОНР.

Доступ до онлайн-сервісів самообслуговування на порталі EURES і польському сайті EURES у формі доступу до: інформації про умови життя та роботу в Польщі та в ЄС/ЄАВТ, перегляду бази даних пропозицій роботи, реєстрації професійного профілю в базі CV за пілотним проектом «EU Talent Pool - Pilot».

Ви живете в Польщі і хочете працювати за кордоном в іншій державі-учаснику ЄС? Пам'ятайте. Легальне перебування та робота за кордоном у державах-членах ЄС/ЄАВТ стане можливим для біженців з України після отримання ними прав на тимчасовий захист у даній країні. Виїзд з території Польщі на строк понад 1 місяць тягне за собою втрату прав, набутих біженцем з України відповідно до Закону від 12 березня 2022 року про допомогу громадянам України у зв'язку зі збройним конфліктом на території цієї країни.

https://eures.ec.europa.eu/viprobuvalniy-proekt-fond-talantiv-es-ukrainska_en

Сервіс «Pracawpolsce.gov.pl» дозволяє громадянам України створювати професійні профілі (CV), шукати роботу з поміж 250 тис. пропозицій праці, в тому числі з СВОР (Центральної Базы Пропозицій Праці (oferty.praca.gov.pl)). Використання сервісу pracawpolsce.gov.pl є безкоштовним, простим і зручним інструментом для доступу до пропозицій роботи. Використання великих комерційних баз даних, таких як: Pracuj.pl, OLX, GoWork.pl, Goldenline.pl.

Вам не потрібно розміщувати CV та інші аплікаційні документи - приєднання до бази шукачів роботи здійснюється шляхом заповнення простої форми. Легкий доступ до вибраних пропозицій роботи, адаптованих до профілю шукача, які система надсилає на електронну адресу користувача. Забезпечення безпеки даних громадян України здійснюється завдяки можливості входу через довірених профілів. Доступ до пропозицій роботи українською, польською та англійською мовами. www.pracawpolsce.gov.pl

Допомога по безробіттю

Допомога по безробіттю регулюється положеннями Закону від 20 квітня 2004 року про сприяння працевлаштуванню та інститути ринку праці (зведений текст, «Урядовий вісник» від 2022 р., п. 690, із змінами - ст. 71, ст. 72), ст. 73, ст. 75, ст. 104а-105) та розпорядження Міністра Праці та Соціальної Політики від 18 серпня 2009 р. в питанні про детальний порядок призначення допомоги по безробіттю, стипендії та допомоги на активізацію («Урядовий вісник» 2009 р., № 1118 зі змінами). Безробітний має право на отримання допомоги за кожний календарний день з дня реєстрації в повітовій службі зайнятості, за винятком випадків, зазначених у ст. 75 Закону вище, якщо безробітний підтвердить документами період, що дає право на допомогу.

Період отримання допомоги становить:

180 днів - якщо безробітний проживає на території повіту, рівень безробіття якого на 30 червня року, що передує дню набуття права на допомогу по безробіттю, не перевищував 150% середнього по країні рівня безробіття;

365 днів - якщо безробітний проживає на території повіту, рівень безробіття якого на 30 червня року, що передує дню набуття права на допомогу по безробіттю, перевищив 150% середнього рівня безробіття по країні, або є безробітним старше 50 років і має принаймні 20-літній період, який надає право на допомогу по безробіттю, або безробітний має на утриманні хоча б одну дитину віком до 15 років, а чоловік/дружина також є безробітним і втратив право на допомогу у зв'язку із закінченням періоду виплати допомоги після дати, коли безробітний набув право на надбавку, або безробітний сам виховує хоча б одну дитину до 15 років.

У зв'язку з тим, що середній рівень безробіття в Хойницькому повіті не перевищував 150% середнього рівня безробіття по країні, період отримання допомоги в Хойницькому повіті з 2019 по 2022 рік становив 180 днів.

28 вересня 2022 року було визначено середній рівень безробіття по країні та повітах станом на 30 червня 2022 року, таким чином рівень безробіття по країні становив 5,2%, а в Хойницькому повіті – 8,0%. Рівень безробіття в Хойницькому повіті перевищував 150% рівня безробіття в країні (7,8%). Збільшення рівня безробіття в повіті означає, що з 1 січня 2023 року період отримання допомоги в Хойницькому повіті зміниться і становитиме **365 днів для всіх безробітних, які отримають право на допомогу з безробіття з 1 січня 2023 року.**

Повітове Управління Праці в Хойніцах. Адреса: вул. Ліхновська 5.

Nowe możliwości znalezienia pracy w Polsce i UE

«Europejska Pula Talentów – pomoc dla Ukrainy» - unijny projekt pilotażowy. Jesteś osobą z Ukrainy, która opuściła swój kraj z powodu wojny i jesteś objęta/objęty ochroną czasową? Unijny projekt pilotażowy «EU Talent Pool – Pilot» jest dla Ciebie!

Masz bezpłatny dostęp do następujących usług: Informacje i doradztwo nt. życia i pracy w Polsce oraz w innych państwach członkowskich UE/EFTA, w tym nt. poszukiwania pracy w każdym wojewódzkim i powiatowym urzędzie pracy oraz wojewódzkiej komendzie OHP.

Dostęp do samoobsługowych usług online na portalu EURES oraz polskiej stronie internetowej EURES w formie dostępu do: informacji nt. warunków życia i pracy w Polsce oraz w UE/EFTA, przeglądania bazy ofert pracy, rejestracji profilu zawodowego w bazie CV w ramach projektu pilotażowego «EU Talent Pool – Pilot».

Mieszkasz w Polsce i chcesz podjąć pracę za granicą w innym państwie członkowskim? Pamiętaj, że: legalny pobyt i praca za granicą w państwach członkowskich UE/EFTA będą możliwe dla uchodźców z Ukrainy po uprzednim uzyskaniu przez nich uprawnień ochrony czasowej w danym państwie, opuszczenie Polski na okres powyżej 1 miesiąca skutkuje utratą przez uchodźcę z Ukrainy uprawnień nabytych na mocy ustawy z dnia 12 marca 2022 r. o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa. <https://eures.praca.gov.pl>

Serwis «Pracawpolsce.gov.pl», umożliwia obywatelom Ukrainy tworzenie profili zawodowych (CV) oraz

poszukiwanie pracy z puli ponad 250 tys. ofert pracy, w tym pochodzących z CBOP (Centralnej Bazy Ofert Pracy- oferty.praca.gov.pl): korzystanie z serwisu pracawpolsce.gov.pl jest bezpłatnym, prostym i wygodnym narzędziem dostępu do ofert pracy; wykorzystanie dużych baz komercyjnych, takich jak: Pracuj.pl, OLX, GoWork.pl, Goldenline.pl; brak konieczności zamieszczania CV i innych dokumentów aplikacyjnych - dołączenie do bazy poszukujących pracy odbywa się poprzez wypełnienie prostego formularza; łatwy dostęp do wyselekcjonowanych ofert pracy dopasowanych do profilu osoby poszukującej zatrudnienia, które system wysyła na adres poczty elektronicznej użytkownika; zapewnienie bezpieczeństwa danych obywateli Ukrainy dzięki możliwości logowania przez profil zaufany; dostępność ofert w języku ukraińskim, polskim i angielskim. www.pracawpolsce.gov.pl

Świadczenia zasiłkowe

Świadczenia zasiłkowe dla bezrobotnych regulowane są przez przepisy ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (tekst jednolity Dz.U. z 2022 r. poz. 690 z późn. zm. – art. 71, art. 72, art. 73, art. 75, art. 104a-105) oraz rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 sierpnia 2009 r. w sprawie szczegółowego trybu przyznawania zasiłku dla bezrobotnych, stypendium i dodatku aktywizacyjnego (Dz.U. z 2009 r. poz. 1118 z późn. zm.). Prawo do zasiłku przysługuje bezrobotnemu za każdy dzień kalendarzowy od dnia zarejestrowania się w powiatowym urzędzie pracy, z wyłączeniem przypadków wymienionych w art. 75 ww. ustawy, jeżeli bezrobotny udokumentuje okres uprawniający do zasiłku.

Okres pobierania zasiłku wynosi:

180 dni – jeśli osoba bezrobotna zamieszkuje na obszarze powiatu, którego stopa bezrobocia w dniu 30 czerwca roku poprzedzającego dzień nabycia prawa do zasiłku nie przekraczała 150% przeciętnej stopy bezrobocia w kraju;

365 dni – jeśli osoba bezrobotna zamieszkuje na obszarze powiatu, którego stopa bezrobocia w dniu 30 czerwca roku poprzedzającego dzień nabycia prawa do zasiłku przekraczała 150% przeciętnej stopy bezrobocia w kraju, albo jest bezrobotnym powyżej 50 roku życia oraz posiada co najmniej 20-letni okres uprawniający do zasiłku, albo osoba bezrobotna ma na utrzymaniu co najmniej jedno dziecko w wieku do 15 lat, a małżonek jest także osobą bezrobotną i utracił prawo do zasiłku z powodu upływu okresu jego pobierania po dniu nabycia prawa do zasiłku przez tego bezrobotnego, albo osoba bezrobotna samotnie wychowuje co najmniej jedno dziecko w wieku do 15 lat.

W związku z tym, że przeciętna stopa bezrobocia w powiecie chojnickim nie przekraczała 150% przeciętnej stopy bezrobocia w kraju, to okres pobierania zasiłku w powiecie chojnickim od 2019 roku do 2022 roku wynosił 180 dni.

W dniu 28 września 2022 r. została ogłoszona przeciętna stopa bezrobocia w kraju oraz na obszarze powiatów według stanu na dzień 30 czerwca 2022 r., i tak stopa bezrobocia w kraju wyniosła 5,2% a w powiecie chojnickim 8,0%. Stopa bezrobocia w powiecie chojnickim przekroczyła 150% stopy bezrobocia w kraju (7,8%). Wzrost stopy bezrobocia w powiecie powoduje, że od 1 stycznia 2023 r. zmienia się okres pobierania zasiłku w powiecie chojnickim i będzie wynosił **365 dni dla wszystkich bezrobotnych, którzy będą nabywać prawo do zasiłku dla bezrobotnych od dnia 1 stycznia 2023 r.**

Powiatowy Urząd Pracy w Chojnicach. Adres: ul. Lichnowska 5.



REDAKCJA GAZETY



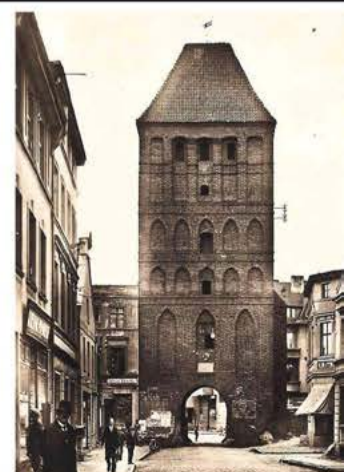
chojniczanin.pl
Gazeta LOKALNA

Kupi stare zdjęcia i widokówki

Poszukujemy starych zdjęć i widokówek przedstawiających miasto Chojnice i najbliższą okolicę

Wycena i płatność w dniu transakcji. Atrakcyjne ceny.

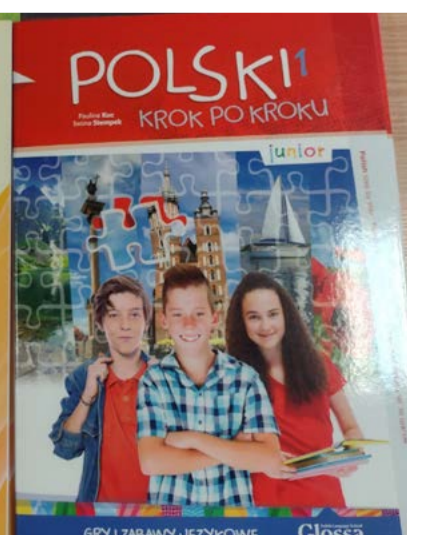
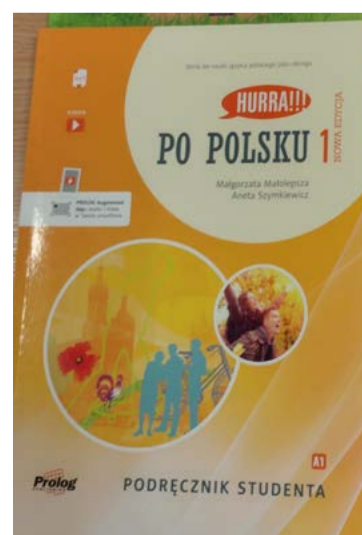
Zadzwoń: **601 533 588** lub napisz: redakcja@chojniczanin.pl. Skontaktujemy się niezwłocznie.



Pomorska Biblioteka Pedagogiczna w Gdańsku Filia w Chojnicach zakupiła ze środków Funduszy Pomocy obywatelom Ukrainy ponad sto różnych materiałów bibliotecznych. Wśród nich znalazły się podręczniki dla dzieci i młodzieży pomocne w nauce języka polskiego jako obcego, materiały metodyczne dla nauczycieli uczących języka polskiego jako nierodzimego, książki przedstawiające kulturę, sztukę i literaturę ukraińską oraz zestaw 20 bajek do teatru Kamishibai. Zamieszczamy krótkie zestawienie zakupionych pozycji i serdecznie zapraszamy do korzystania z zasobów naszej placówki.

Хойницька філія Поморської Педагогічної Бібліотеки в Гданську закупила понад сотню різних бібліотечних матеріалів із Фонду Допомоги Українським Громадянам. Серед них підручники для дітей та молоді, які допомагають вивчати польську мову як іноземну, методичні матеріали для вчителів, які викладають польську мову, книги про українську культуру, мистецтво та літературу, збірка із 20 казок для дітей від Театру Камішибай. Представляємо короткий перелік нової літератури та запрошуємо скористатися ресурсами нашого закладu.

- Alfabet = Alfavit : včimosâpisatipol'c'killiteri! / tekst Ryszard Popiołek ; tłumaczenie OlhaPoshuruieva.-Warszawa : Lira Publishing, copyright 2022.-ISBN 978-83-67084-73-4
- Bajki dla dzieci po polsku i po ukraińsku = Kazki dlâ-ditejpol's'koju ta ikraïns'kojumovami / opracowanie tekstu polskiego Maria Pietruszewska ; tłumaczenie na język ukraiński Katerynalvannikova ; ilustracje i projekt okładki Katarzyna Kwietniewska.-Toruń : Literat, [2022].- ISBN 978-83-8260-241-8.
- Cyferki = Cifri : včimosârahuvati! / tekst Ryszard Popiołek ; tłumaczenie OlhaPoshuruieva.-Warszawa : Lira Publishing, copyright 2022.-ISBN 978-83-67084-74-1.
- Dydaktyka języka polskiego jako nierodzimego : konteksty - dylematy - trendy / pod redakcją Anny Seretny i Ewy Lipińskiej.- Kraków : Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, © copyright 2021 – ISBN978-83-242-3745-6.
- Ilustrowany słownik ukraińsko-polski / tekst Tadeusz Woźniak.- Warszawa : Bellona, 2022.-ISBN 978-83-11-16572-4.
- Internat / SerhijZadan ; przełożył Michał Petryk.- Wołowiec : Wydawnictwo Czarne, 2019.- ISBN 978-83-8049-813-6.
- Język polski? Chcę i mogę! : podręcznik do nauki języka polskiego jako obcego : poziom A1+. Cz. 2 / Edyta Gałał, Beata Sałęga-Bielowicz.- Kraków : Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, copyright 2019.- ISBN 978-83-242-3189-8.
- Kicâ-Micâkaže: „Dobrij den!” / napisała i namalûvalaAnitaGlovins'ka ; perekladAg'ataBološko [ta 8 inših].-Poznań : Media Rodzina, copyright © 2022.- ISBN 978-83-8265-179-9.
- Legendy polskie = Pol's'kilegendi / tekst polski Małgorzata Korczyńska ; tłumaczenie na język ukraiński Katerynalvannikova ; ilustracje i projekt okładki Maja Kanarkowska.- Toruń : Literat, [2022].- ISBN 978-83-8260-250-0.
- Mój pierwszy elementarz : polsko-ukraiński : czytamy metodą sylabową = Mijperšijbukvar : pol's'ko-ukraïns'kij : čitaêmpol's'koû po skladah / autorka części polskiej Alicja Karczmarska-Strzebońska ; tłumaczenie i opieka merytoryczna NataliâKudina, Oksana Felec'ka ; redakcja Agnieszka Antosiewicz.- Kraków : Wydawnictwo „Greg”, [2022].- ISBN 978-83-8186-044-4.
- OWWA! : Ukraina dla dociekliwych / Żanna Stoniowska ; ilustrował OłeksandrSzatochin.-Warszawa : Wydawnictwo Dwie Siostry, 2022.- ISBN 978-83-8150-207-8.
- Po polsku 1 : podręcznik studenta / Małgorzata Małolepsza, Aneta Szymkiewicz.- Kraków : Wydawnictwo PROLOG, © 2022.- ISBN 978-83-963530-6-1.
- Polskie czytanki : teksty do czytania i słuchania dla uczących się języka polskiego jako obcego na poziomach A1, A2, B1 / Wioletta Gurdak, Wojciech Sosnowski.-Warszawa : Wydawnictwo KJV Digital Sp. z o.o., 2022. – ISBN 978-83-946640-5-3.
- Praktičnijislovníkpol's'ko-ukraïns'kij, ukraïns'ko-pol's'kij / słownik opracowany przez zespół redakcyjny Lingea Sp. z o.o. i Lingea.r.o.- Kraków : Lingea, 2022.-ISBN 978-83-66416-53-6.
- Raz, dwa, trzy i po polsku mówisz Ty! : podręcznik do nauki języka polskiego dla dzieci z Ukrainy. T. 1 / Katarzyna Kołak, Małgorzata Malinowska, Anna Rabczuk, Dorota Zackiewicz ; redakcja metodyczna i programowa Piotr Kajak ; ilustracje i okładka Marta Zabłocka ; Fundacja „Wolność i Demokracja”, Centrum Języka Polskiego i Kultury Polskiej dla Cudzoziemców „Polonium”, Uniwersytet Warszawski.- Lublin : studio tEMAt, 2022.- ISBN 978-83-959363-3-3.
- Stulecie Jakowa / WołodomyrŁyś ; przełożyła Anna Korzeniowska-Bihun.- Poznań : Poznańskie Towarzystwo im. Iwana Franki = Poznans'keTovaristvoim. İvana Franka, 2021.-ISBN 978-83-961310-7-2.
- Witaj! : komunikacja w języku polskim dla obcokrajowców : podręcznik i zeszyt ćwiczeń z odpowiedziami : poziom A1 / Zespół autorów: Podręcznik: Autor: Małgorzata Stone ; Współpraca i redakcja: Marta Boniśniak ; Zeszyt ćwiczeń: autor: Jolanta Gryiel ; współpraca: Marta Boniśniak, Małgorzata Sowa ; redakcja: Marta Boniśniak. Nowy Sącz : Fundacja The Global Language System, 2022.- ISBN978-83-964668-0-8.
- Zarys literatury ukraińskiej : podręcznik informacyjny Bohdana Łepkiego.-Warszawa : Pracownia Wydawnicza, 2014.-ISBN 978-83-908538-7-1.
- 20 tek z kartami tablic : ilustracje kolorowe ; 29x39 cm. Stanowią całość z drewnianą skrzynią przypominającą parawan teatru marionetek :
- Bajka o soli / Tekst: Elek Benedek ; ilustracje: Kinga Rofusz ; opracowanie: Zofia Piątkowska-Wolska ; adaptacja językowa: Katarzyna Żytomirska.-Katowice : Wydawnictwo Tibum, 2020.- ISBN 978-83-947587-6-9.
- Mój przyjaciel Kemushi / Tekst Nathalia Dargent ; ilustracje Mandana Sadat ; przekład z języka francuskiego: Dorota Vinet.- Katowice : Wydawnictwo Tibum, 2015.- ISBN 978-83-934052-5-1.
- O panach Palcach / Tekst: Julian Brudzewski ; ilustracje: Paulina Prochner.-Katowice : Wydawnictwo Tibum, 2017.-ISBN978-83-934052-8-2.
- Pnącza zmartwień / Tekst i ilustracje : Rokšana Wamka.-Katowice : Wydawnictwo Tibum, 2022.- ISBN 978-83-961120-3-3.





drawing by

e v a t r a b s z o

Pani Ewo kilka słów o sobie....

Eva Trabszo, z domu Abramek
 Urodzona i wychowana w Chojnicach,
 Mieszkająca i pracująca w Londynie, w Wielkiej Brytanii.
 Zawód wyuczony: dziennikarz
 Zawód wykonywany: szczęśliwie wolny
 Artysta z potrzeby serca i pasji, nie: z wyuczenia

Jak zaczęła się Pani artystyczna pasja?

Rysowanie pamiętam od zawsze, zaczęłam jako małe dziecko, dziś ciężko określić kiedy. Pierwszym i jedynym nauczycielem była moja mama, Marianna Abramek, która chojnickiej społeczności była szeroko znana. Pasję przełamała, rozgrzewała i potęgowała wiedząc co robi, a ja niby nieświadomie z lekkością i łatwością całym tym pięknym nasiąkałam. Proces wzrostu i rozwoju został nagłe przerwany, gdy niespodziewanie mama odeszła na zawsze i jako młody, 16-sto letni człowiek, jednym ruchem odrzuciłam wszystko. Za bardzo bolało. Jako, że świat nie da się zatrzymać mimo cierpienia i żalu, również moje życie potoczyło się dalej, skręcając jednak w stronę założenia rodziny, wychowania dzieci oraz pracy, która z młodzieńczą pasją niewiele jednak miała wspólnego. Drugim nauczycielem okazało się życie, bo to, że się nie tworzy, nie znaczy wcale, że nie zbiera się doświadczeń, doznań, uniesień i wszystkiego tego, co kiedyś miało i tak nastąpić. I oto po 27 latach po kolejnym ciężkim zwrocie akcji i zmianie życia, wczesno dziecięca miłość powróciła ze zdwojona siłą. Rysuje od siedmiu lat, biegnie ósmy. Nareszcie czuję, że to jedyny właściwy kierunek.

Pani zdolności są bardziej wrodzone czy wyuczone?

Nie mogę odpowiedzieć jednoznacznie i z pełnym, do któregoś ze stron, przekonaniem. Mama miała to „coś”, właściwie dużo tego „coś”, i sądzę, że trochę tego „coś” dla mnie przekazała. Natomiast bez pracy i to regularnej nawet zdolności potrafią blednąć, jak ścieżka, którą się nie chodzi zarasta chwastami. Również dlatego zaczynając na nowo po mojej wieloletniej przerwie tak bardzo się bałam, że straciłam, co było mi dane. Wierzę, że sumienną pracą można zejść daleko. Dlatego pracuję i cieszę się, że mogę.

Jaki jest Pani obszar zainteresowań w sztuce?

Moim światem jest szkic ołówkiem. Kocham. Mam jednak wielką świadomość tego, że warsztatu malarskiego nie rozwinęłam również dlatego, że prawdziwe farby miały zawsze swoją cenę, a „na ołówek - mawiała mama - zawsze nas będzie stać”. I tak to się potoczyło, że trochę z braku wyjścia pokochałam to, co miałam. Dwa lata temu pomyślałam, że warto by popchnąć trend samorozwoju do przodu i wzięłam się za farby olejne, czyli z motywką na słońce, bo w sumie do tej pory za bardzo nie wiem co i jak robię. Trochę z przypadku i po omacku. Najważniejsze jednak, że kocham mocno to, co wychodzi.

A gdzie Pani szuka inspiracji?

Nie szukam, a znajduję - taka MAGIA !! Haha same jakoś rzeczy przychodzą, same się pojawiają, przychodzą, siadają jak dobry sąsiad przy herbacie i już nie odchodzą. Zostają i są. Potem to już tylko robota. Nie ma co szukać, bo na siłę to nic nie „idzie”. Natomiast wystarczy otworzyć oczy, uszy i .. serce. Świat jest inspiracją sam w sobie, natura, życie, ludzie. Ja upodobałam sobie kobiety jako temat (wtedy czuję, że pracują nad samą sobą), choć rzadko to zdarzają mi się odstępstwa od tej normy.

Ma Pani swoich idoli w sztuce?

Mam. I nie są to wielcy tego świata, a zwykli ludzie z pasją, którzy nie narzekają tylko robią swoje, żyjący pięknie, bo uczciwie, tacy, co przystaną na prostej drodze, żeby choć w niebo spojrzeć, albo pochyla się nad żdźbłem, żeby przypatrzeć się wędrującej w nieznanne biedronce a potem

utrwalają to co widzieli lub uczucia jakie to wywołało. Bo artystą się nie bywa od czasu do czasu, artystą się albo jest albo nie.

Muzyka i sztuka chodzą parami. Co pani słucha?

Nigdy nie poszukiwałam konkretnego stylu muzycznego. Raczej otwarta jestem na to, co przychodzi, jedno akceptuję, innego nie. A to przyszła poezja śpiewana, a to blues, a to polskie, a to niepolskie, dużo piękna w tej mocy, dużo mocy w tym pięknie! Nie mówimy jednak tylko o muzyce, lecz o różnych dziedzinach sztuki, ufam emocjom, które sztuka każdego rodzaju wywołuje, przychodzą, gdy sztuka prawdziwie porusza.



Ma Pani własną pracownię?

A mam! W Londynie. Wygląda jak mała chatka Puchatka. Hahaha, sama ją zbudowałam za odprawę po odejściu ze stanowiska managera w Gucci. Jedni kupiliby auto czy inne cuda, ja wiedziałam, że to czas, żeby postawić na siebie i zrobić sobie miejsce. Jest drewniana i kochana. Niewielka, ma 24 m² ale wystarcza. Teraz marzę o całorocznej i w sumie postawiłam już przysłowiową pierwszą cegłę, żeby powstała.

Gdzie można oglądać Pani prace?

Nie mam swojej galerii ani przedstawicielstwa, moje prace można zobaczyć na wystawach w Londynie, West Sussex, Brighton, we francuskim Strasburgu. W Polsce już od pięciu lat jestem corocznie wystawcą Jarmarku Dominikańskiego w Gdańsku. Są kolekcjonerzy, którzy mają po kilka, kilkanaście moich prac, np. gdański Amber Expo posiada 22 sztuki na dekoracje biur, budynków, konferencji; są też centra medyczne, gabinety, oraz spora już ilość prywatnych odbiorców. Cieszy mnie, że to, co robię wczesną zimą, wiosennymi wieczorami, w każdym możliwym czasie „mieszka” później w jakimś nowym domu z nową rodziną i jej realiami. To w sumie niesamowite, że zabieracie taką najpiękniejszą część mnie do własnego domu.

www.evatrabszo.com, [@evatrabszo](https://www.instagram.com/evatrabszo)
[@evatrabszoart](https://www.facebook.com/evatrabszoart), [fb: ET ART - evatrabszo](https://www.facebook.com/ETART)

Ogarnia Pani swoją twórczość statystycznie? Wie Pani ile wykonała prac?

Dotychczas tak. Szczególnie, jeśli to moje autorskie szkice - są uszeregowane i każda ma swój numer i nazwę. Rzadziej zliczam zamówienia prywatne, bo to idzie do ludzi i tam zostaje, nie ma tego w dalszym obiegu. Z kolei moje oryginały są na sprzedaż, ale również ich reprodukcje, które są dostępne w dostępnych dla znakomitej większości chętnych cenach. No i to już jest ciężko policzalne.

Często organizuje Pani wystawy swoich prac?

Chciałabym częściej, dotychczas jest to zwykle dwa razy do roku, jedna wiosną, jedna jesienią. Wystawy są w Anglii i bywają we Francji, ubiegłego lata zdarzyła się przepiękna

okazja na moją pierwszą solo wystawę w Polsce, w moim rodzinnym ukochanym mieście Chojnice. Kocham Polskę i mam wielką nadzieję to szybko i mocno powtórzyć.

Co Pani uważa za swoje największe osiągnięcie w dotychczasowej pracy artystycznej?

Można wyliczać wystawy czy publikacje, a ja czuję prawdziwe szczęście z tego, że pozostaje wierna sobie i temu co i jak robię, lubię komplementy ale słucham krytyki natomiast nie podążam za trendami i nie kreuję tego, na co jest popyt, mówiąc wprost: co się sprzedaje. Największym osiągnięciem jest to, że robię swoje (dziękuję panie Młynarski) i że znajduję to zwolenników, wrażliwców i odbiorców.

Jakie ma Pani plany artystyczne?

Postawić pracownię. Wygospodarować więcej czasu na tworzenie. Ukończyć mój kurs tattoo i zacząć równoległe tę nową drogę. Wykonać i dopełnić zamówienia i zgody na portrety od tych, którzy są sławni, czyli znani tym, których sami nie znają, na polskim rynku zdarzył mi się Rafał Maślak (portret syna w oleju) i Kasia Kowalska, która krótko stwierdziła: „wchodzę w to”. Na rynku zagranicznym to na chwilę obecna: Naomi Campbell, Helena Christensen i moja stała klientka jeszcze z Gucci - Tilda Swinton. Plan jest nie ustawać w biegu.

A jak Pani wypoczywa? Jak ładuje "akumulatory"?

Wypoczywam niewiele i wciąż za mało. Po śmierci odpocznę. Szkoda czasu, życia szkoda. Ale regeneruję się najszybciej i najlepiej w naturze, w moim zaczarowanym ogrodzie.

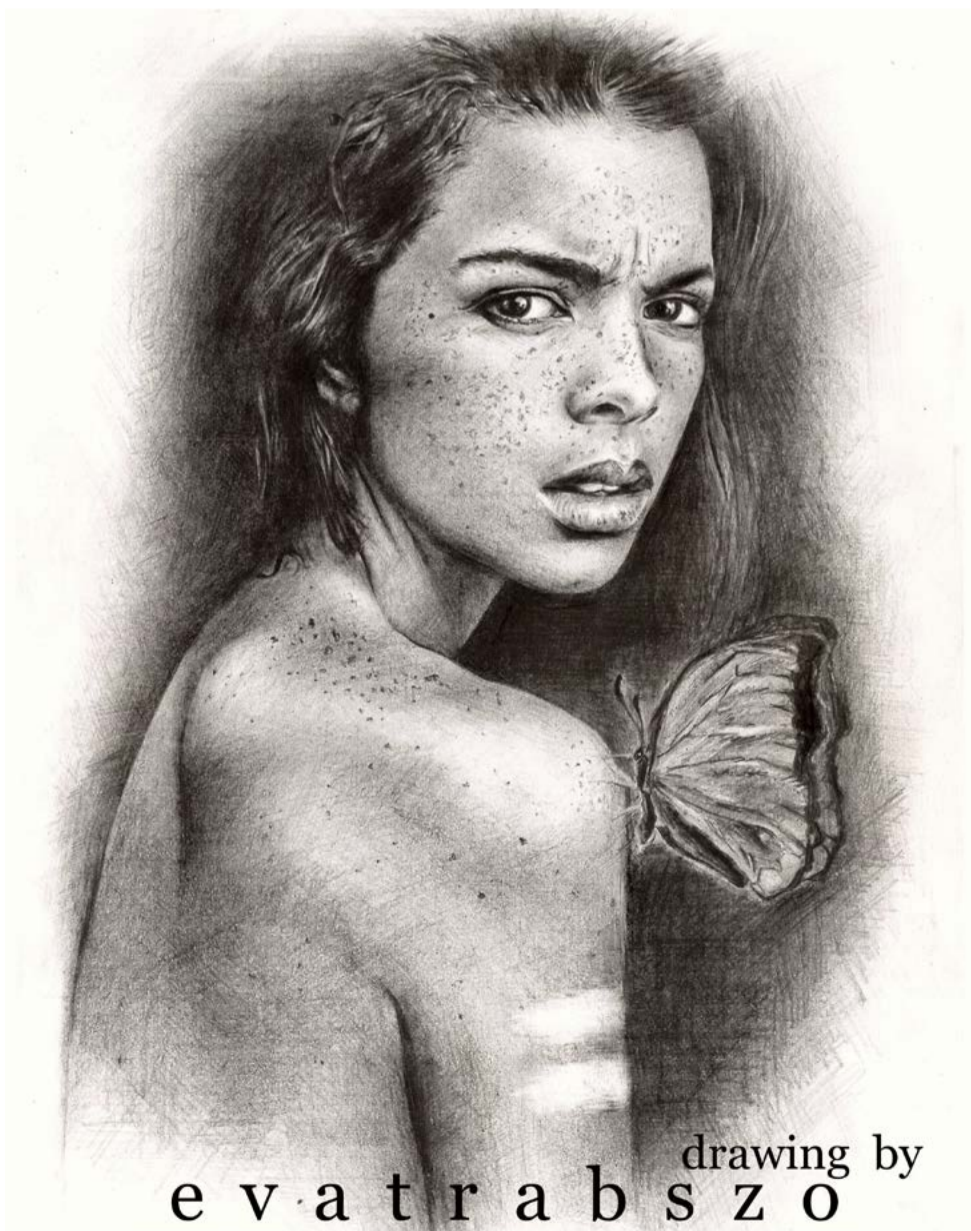
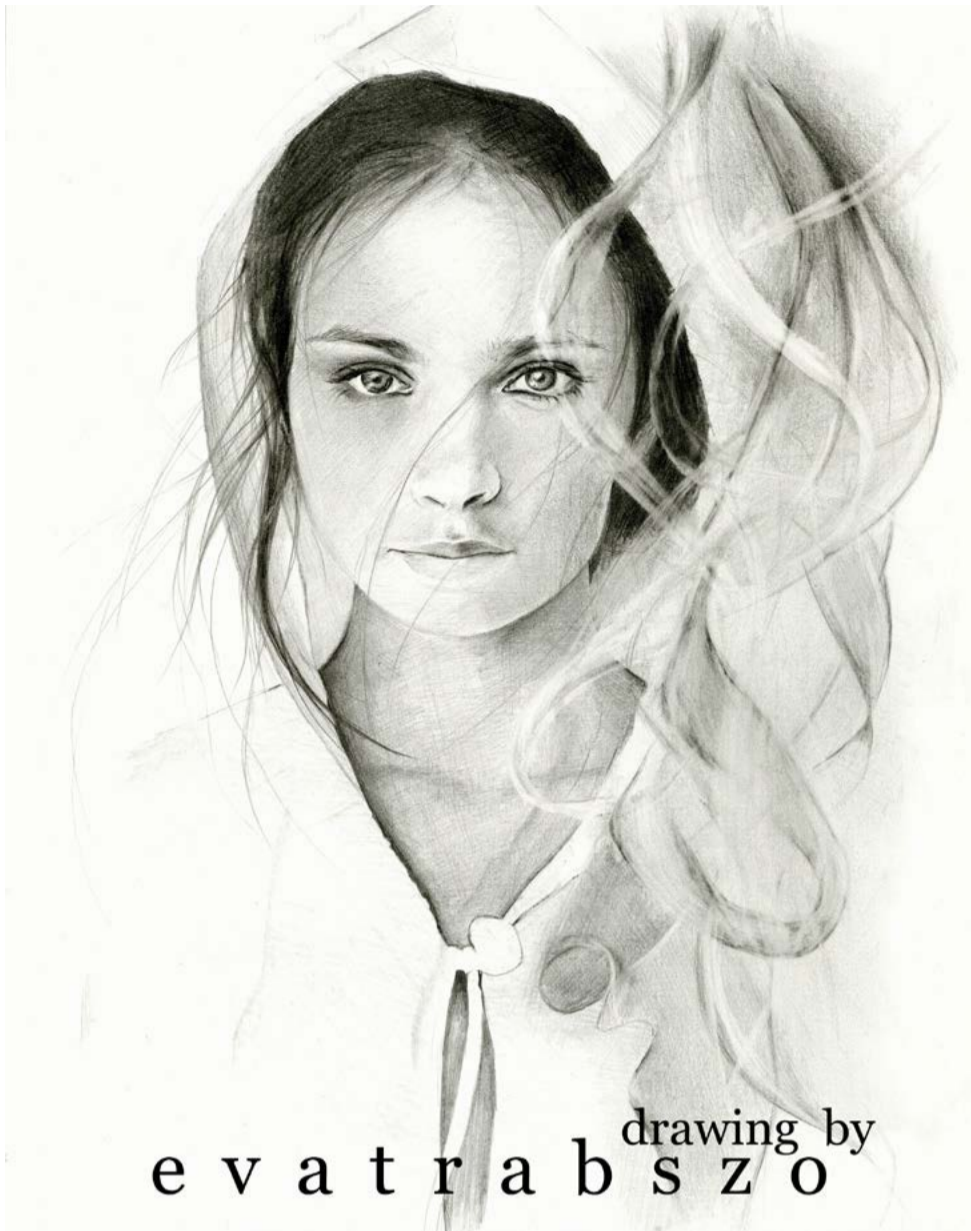
A gdzie się Pani zaopatruje w materiały plastyczne?

Dziwnie to zabrzmieć może ale ja kupuję ołówki w przygodnych sklepach, w kiosku przy drodze, itd. Farby olejne i pędzle w sklepach dla artystów plastyków, ale proszę mi wierzyć, że za każdym razem kupuję co popadnie i nie wiem jak będzie. Nie mam jeszcze wiedzy co prawdziwie dobre, co nie. Jak niedobre to wyrzucam albo komuś oddaję i kupuję następne. Ołówki to najprostsze co można nabyć, więc bez problemu.

Co by chciała Pani powiedzieć chojniczanom?

Bardzo dużo, ale jeśli muszę w kilku słowach to powiem, że życie w najpiękniejszym miasteczku na świecie i że jego piękno mieszka w ocalałych murach obronnych, w bruku, w kolorze kamieniczek i zmoczonych pannach na fontannie ale też, lub przede wszystkim w ludziach, którzy to miasto kochają i je tworzą. Spodziewam się, że to mniej widoczne na co dzień, ale gdy się wyjedzie i długo nie przyjeżdża, a potem wróci, to jakby się wszystko uśmiechało w człowieku i oddech robi się szybki i płytki, jak przy zakochaniu...





Malezja



Piotr Stanisławski

Malezja to kraj pełen zaskakujących kontrastów, idealny na pierwsze wakacje w Azji. Nowoczesne drapacze chmur i kolorowe, tętniące życiem ulice Kuala Lumpur konkurują tu z cichymi wysepkami o pięknych plażach i egzotyczną florą i fauną wyspy Borneo. Malezja polecana jest dla wszystkich tych, którzy po raz pierwszy wybierają się do Azji Południowo-Wschodniej. Dlaczego? Doświadczysz tu bowiem wszystkiego po trochu: zarówno nocnego życia, imprez i szalonych zakupów w rozświetlonej stolicy kraju, jak również relaksu na rajskich wyspach, kontaktu z przyrodą, tropikalną dżunglą, lokalną kuchnią i azjatycką kulturą w różnych jej odsłonach.

Kuala Lumpur

Kuala Lumpur to dom trzech głównych kultur Azji: malajskiej, indyjskiej i chińskiej. Najbardziej zaludnione miasto w Malezji rozciąga się na powierzchni ponad 200 kilometrów kwadratowych tworząc niezwykłą mieszankę narodowościową i centrum przeróżnej aktywności poczynając od handlu, gastronomii, a kończąc na szeroko rozumianej turystyce. Gigantyczne bliźniacze wieże Petronas Twin Towers i wieża KL Tower wyróżniają Kuala Lumpur spośród wszystkich innych azjatyckich miast, podczas gdy przeszklone centra handlowe kontrastują z przepiękną architekturą w stylu kolonialnym. Spacer po wciśniętych między szklane drapacze chmur dzielnicach Chinatown i Little India, podziwianie chińskich i indyjskich świątyń oraz muzułmańskich meczetów czy wizyta w imponującym kompleksie jaskiń skalnych Batu Caves to niezapomniane przeżycie



Kuala Lumpur to stolica i największe miasto Malezji, które ze względu na swój zróżnicowany charakter ma do zaoferowania całe mnóstwo atrakcji: lśniące w słońcu drapacze chmur, perełki architektoniczne z czasów kolonialnych, ciekawe muzea i galerie, klimatyczne kawiarnie i kuszące restauracje oraz elementy egzotycznej przyrody. W języku malajskim nazwa miasta oznacza: „błotniste ujście”, ponieważ znajduje się u zbiegu rzek Klang i Gombak. Kuala Lumpur zajmuje powierzchnię 243 km², a średnia wysokość powierzchni wynosi tu 22 m. Stolica Malezji imponuje swoją wielkością. Jeśli myślicie, że warszawski morder czy nowo powstałe drapacze chmur w stolicy w dzielnicy Wola czynią nas nowoczesnym miastem, to ciężko powiedzieć, jak nazwać malezyjską metropolię Kuala Lumpur. Centrum stolicy Malezji to futurystyczny kosmos i choć jeszcze daleko jej do

ośniewającego Singapuru, to nie bez powodu wpisuje się w kanon miast - „azjatyckich tygrysów”.

Petronas Towers – bliźniacze wieże Kuala Lumpur

Te dwa budynki, lśniące jak wypolerowane, stalowe szpikulce wbite w ziemię, rozpałały moją wyobraźnię od bardzo dawna. Aby zwiedzić centrum malezyjskiego biznesu oraz wszystko to co położone jest dookoła, potrzebujemy dużej części dnia i całego wieczoru. W okolicach Petronas Towers jest sporo do oglądania. Wielbiciele zakupów będą w niebo wzięci. W podziemiach mieści się największy w Malezji dom towarowy Suria KLCC. Jest tam też całe mnóstwo butików najbardziej znanych marek świata. Ceny, no cóż nie są niskie, ale jeżeli ktoś chce robić zakupy w takim miejscu, musi się z tym liczyć. Malezja jest krajem muzułmańskim wraz ze wszystkimi tego konsekwencjami. Tu jednak nie widać słynnej wstrzemięźliwości i skromności. Przepych sklepów, hoteli i parków w okolicy, oszałamia. Suria KLCC to nie tylko sklepy. Po drugiej stronie znajduje się KLCC Parku. Po wyjściu z kąpiących przepychem wewnątrz domu towarowego, mieliśmy uczucie jak gdyby za pomocą czarów przeniosło nas do innego świata. Wśród soczystej zieleni są stawy, place zabaw, ścieżki a nawet wodospady. Idealne miejsce na spacer i odpoczynek. Bogata roślinność miejscami daje wrażenie głębokiej dżungli.

Jaskinie Batu

Jaskinie Batu to niezwykle miejsce nie tylko pod względem krajobrazowym, ale przede wszystkim kulturowym i religijnym. Kiedy pod koniec XIX wieku indyjski kupiec K. Thamboosamy Pillai odwiedził jaskinie Batu na dzisiejszych obrzeżach Kuala Lumpur, wejście jednej z nich skojarzyło mu się z kształtem włóczni hinduskiego boga wojny Murugana. To wystarczyło, aby zdecydował się na budowę świątyni ku czci Murugana we wnętrzu jaskini. W ten niecodzienny sposób powstało ważne miejsce wyznawców hinduizmu mieszkających w Malezji, nazywane po prostu Batu Caves, czyli jaskiniami batu. Nazwa jaskiń pochodzi od malajskiego słowa „Batu” oznaczającego skałę. Szacuje się, że wapienna skała, w której wydrążone są jaskinie, ma 400 milionów lat. Takie geologiczne чудо położone jest dosłownie w mieście, na obrzeżach jednej z największych metropolii w Azji Południowo -Wschodniej. Jaskinie Batu znajdują się bowiem zaledwie kilkanaście kilometrów na północ od centrum Kuala Lumpur.



Istana Negara w Kuala Lumpur

Istana Negara to oficjalna rezydencja króla Malezji w Kuala Lumpur. Usytuowana jest na zboczu Bukit Petaling nad rzeką Klang. Budowlę wzniósł w 1928 roku chiński milioner Chan Wing. W czasie II wojny światowej była zajmowana przez armię japońską, po kapitulacji Japończyków wykupił ją rząd stanu Selangor. Po renowacji służyła jako siedziba sułtana Selangoru do roku 1957. W tymże roku rząd federalny przekształcił ją w Pałac Narodowy nowo powstałej Federacji Malajskiej.



KL TOWER

KL Tower znana również jako Menara Kuala Lumpur to obok bliźniaczych sióstr Petronas Twin Towers najpopularniejszy drapacz chmur w Kuala Lumpur. Jest muzułmańskim obserwatorium księżycowym ułatwiającym wyznaczanie dat świąt zgodnie z kalendarzem islamskim, najwyższym nadajnikiem w mieście i znakomitym punktem obserwacyjnym (zdecydowanie lepszym niż mostek łączący Petronas Twin Towers). Może się również poszczycić obrotową restauracją Atmosphere 360, oferującą wspaniałe panoramiczne widoki na miasto. Na mierzącej 421 metrów wieży znajdują się aż dwa punkty widokowe. Jeden zabudowany (Observation Deck) na wysokości 276 metrów, drugi tzw. Sky Deck nieco powyżej na wysokości 300 metrów. Poza panoramicznym widokiem na miasto i obrotową restauracją na szczycie, Wieża Menara oferuje również coś niezwykle ciekawego dla wszystkich miłośników przyrody. Mamy tu na myśli otaczający wieżę zielony las Bukit Nanas – najstarszy rezerwat leśny na terenie Malezji. Zajmuje on obszar 10,5 ha i uważany jest za zielone płuca Kuala Lumpur. Można w nim podziwiać tropikalną roślinność w samym centrum potężnego i nowoczesnego miasta. W rezerwacie znajduje się kilka szlaków, które prowadzą przez liczne kładki zawieszane w koronach drzew.

Chinatown

Będąc w Kuala Lumpur nie możesz pominąć Chinatown. Ta niezwykle barwna dzielnica nigdy nie zasypia. Głęboko zanurzona w orientalnej kulturze, dziedzictwie i historii jest niewątpliwie jednym z najbardziej popularnych miejsc turystycznych na mapie malezyjskiej stolicy. Największą atrakcją Chinatown są bez wątpienia rzędy straganów sprzedające wszelkiego rodzaju towary poczynając od jedzenia na ubraniach kończąc. Kiedy do niej dotrzesz przekonasz się jednak, że ma ona do zaoferowania nieco więcej niż tylko stopy tanich podróbek wypełniających po brzegi jej główną arterię – ulicę Petaling Street. Chinatown to miejsce, w którym spróbujesz również autentycznej kuchni chińskiej. Praktycznie cała dzielnica wypełniona jest chińskimi restauracjami i straganami sprzedającymi wszelkiego rodzaju przysmaki. Wspaniałe aromaty unoszą się z każdego jej zakątka zachęcając do skosztowania unikatowych potraw, których nie znajdziesz nigdzie indziej na terenie Kuala Lumpur. Dzielnica Chinatown to przede wszystkim raj dla łowców okazji i miejsce, w którym można znaleźć dosłownie wszystko. W godzinach wieczornych główna arteria dzielnicy – Petaling Street zadaszona ogromną, zieloną markizą



chroniącą kupujących przed deszczem i ciepłem w ciągu dnia, jest praktycznie po brzegi wypełniona przeróżnej mąci sklepami i straganami, oferującymi wszelkiego rodzaju towary w niskich cenach. Znajdziesz na niej podróbki markowych artykułów jak i pyszne, domowe jedzenie. Najlepsze jest to, że i tak dość niskie ceny mogą zostać obniżone, ponieważ targowanie się jest tutaj sposobem na życie.

Langkawi

Langkawi to chyba najpopularniejsza wyspa Malezji. Przynajmniej wśród Europejczyków. Sporo osób szukających słońca, pięknych plaż i odrobiny egzotyki wybiera właśnie Langkawi. Wyspa słynie przede wszystkim ze strefy bezcłowej oraz plaż i jest promowana jako miejsce idealne do uprawiania błogiego lenistwa. Ale to nie wszystko co Langkawi nam oferuje, bo mamy tutaj niesamowite punkty widokowe, lasy namorzynowe, jaskinie i wodospady.

Już z racji samej wielkości, wyspa oferuje mnóstwo atrakcji. Można wspinać się po górach (najwyższa ma 880 metrów wysokości) lub wjechać na jedną z nich kolejką linową, a następnie podziwiać widoki z wiszącego na dużej wysokości mostu Sky Bridge, wyruszyć na trekking w dżungli, zobaczyć las namorzynowy, odwiedzić ptasi park i farmę krokodyli, zwiedzić Oriental Village, zobaczyć jedno z największych azjatyckich morskich akwariów, pojeździć na gokartach, pograć w golfa, uprawiać wszelakie sporty wodne, nurkować, skorklować lub po prostu wylegiwać się na plaży. Tego typu atrakcji jest na Langkawi całe mnóstwo.

Tutejsze plaże uznawane są za dość przyzwoitej jakości, woda bywa wystarczająco przejrzysta, a życie podwodne jest w miarę bogate. To wszystko jednak nic w porównaniu z wyspami wschodniego wybrzeża, jak Perhentian, Redang, czy Tioman, które są znacznie bliżej wyobrażenia o raj, niż Langkawi. Wokół Pulau Langkawi znajduje się blisko 100 mniejszych wysp i wysepek, można wynająć łódź lub udać się na zorganizowaną wycieczkę, by eksplorować kolejne wyspy, plaże i cuda podwodnego świata. Plaże na mniejszych wyspach są zwykle piękniejsze, a woda bardziej przejrzysta, niż na samej Pulau Langkawi.

Jednym z klejnotów w koronie Langkawi jest kolejka linowa Langkawi, która zabierze Cię na szczyt góry Mat Chincang. Podróż trwa około 15 minut, ale po drodze będziesz mógł doświadczyć niesamowitych widoków, gdy omijasz bujne lasy deszczowe i spadające wodospady. Szczyt stoi na wysokości 708 metrów i na szczycie znajduje się taras obserwacyjny, a w pogodny dzień można zobaczyć całą drogę do Sumatry w sąsiedniej Indonezji. Kolejka linowa odjeżdża z Wioski Orientalnej, którą można zwiedzać przed lub po podróży.

Most Langkawi Sky, to liczący sobie 125 metrów, niezwykle zakrzywiony, most wiszący przeznaczony dla ruchu pieszego. Znajduje się ponad 700 metrów nad poziomem morza na szczycie góry o melodycznej nazwie Gunung



Mat Chincang na wyspie Pulau Langkawi, która należy do archipelagu Langkawi w Kedah. Do mostu można dostać się specjalnie uruchomioną do tego celu kolejką linową. Langkawi Sky w Malezji, to nie tylko oryginalna architektura i śmiałe rozwiązanie, ale także zapierające dech w piersiach widoki rozciągające się na Morze Andamańskie i Tajską wyspę Tarutao, które rozpościerają się w oddali. Most na każdym ze swoich końców posiada miejsce, gdzie zwiedzający mogą złapać oddech i odpocząć przed dalszą wędrówką. Co więcej, na moście znajdują się znaki, nakazujące jego natychmiastowe opuszczenie w przypadku burzy lub silnych wiatrów.

Underwater World Langkawi, położony w mieście, które sięga do Pantai Cenang, jest doskonałym miejscem do odwiedzenia, jeśli chcesz dowiedzieć się więcej o życiu morskim, z którego ta wyspa jest znana. Istnieje około 500 różnych gatunków, w tym koniki morskie, foki, a nawet pingwiny skalne. Główną atrakcją obiektu jest podwodny tunel, który rozciąga się na około 15 metrów i oznacza, że można obserwować życie wodne z bliska pod każdym kątem. Niektóre gatunki, które zobaczysz tutaj, obejmują żółwie, płaszczki i rekiny, a akwarium jest również częścią kompleksu, który obejmuje raj handlowy Zon i dolinę Coco, które są dwoma głównymi miejscami na wyspie do zakupu cła-wolne przedmioty.

Jedną z najbardziej malowniczych plaż w Langkawi nazywa się plaża Tanjung Rhu, która leży na północy wyspy. Ze względu na nieco odosobnioną lokalizację znajdziesz czyste białe piaski, a plaża rzadko jest bardzo zatłoczona, ponieważ wiele osób nawet nie zdaje sobie sprawy, że jest ona otwarta dla publiczności. W związku z tym jest to świetny wybór, jeśli chcesz pokonać tłumy, a także możesz wypożyczyć łódzie na molo i odkrywać niektóre zabytki na

morzu od plaży. Jednym z najładniejszych miejsc jest Gua Cherita, czyli Jaskinia Opowieści w Malajach i podobno jest to miejsce, w którym chińska księżniczka została zabrana przez Garuda, mitycznego ptaka należącego do Lorda Vishnu.

Odchodząc od atrakcji turystycznych, Langkawi ma jeszcze jedną niezaprzeczalną cechę – znajduje się na niej strefa wolnocłowa. W Malezji, podobnie jak w przypadku wielu innych państw muzułmańskich, alkohol jest dość drogi plus nie kupimy go wszędzie. Na Langkawi natomiast ceny piwa zbliżone są do cen polskich plus zarówno piwo, jak i inne alkohole, dostaniemy niemal w każdym sklepie. Często jednak znajdziemy informację, że alkohol jest dla osób, które nie są wyznawcami islamu oraz informację, że nie jest on 'halal' (w krajach muzułmańskich 'halal' oznacza 'dozwolony'). Szczyt sezonu turystycznego na Langkawi to miesiące od stycznia do marca – morze jest też wówczas najbardziej spokojne, co sprzyja wszelkim sportom i zabawom wodnym. Między kwietniem a sierpniem, choć zdarza się pochmurne niebo, opady deszczu a nawet burze z piorunami, również można spędzić wymarzone wakacje na Langkawi – ulewy są zwykle krótkotrwałe, występują popołudniami i przyjemnie obniżają temperaturę. Wakacje poza głównym sezonem oznaczają też, jak zawsze, mniejsze tłumy i niższe ceny. Pora monsunowa z intensywnymi opadami deszczu przypada między wrześniem a październikiem. Nawet w porze deszczowej na Langkawi nie brakuje atrakcji. Pada około 2h po południu, przy czym w ciągu dnia możesz przez ok. 7 godzin cieszyć się słońcem. Atutem pory deszczowej są przyjemniejsze temperatury (ok. 27°C) i bujna soczysta przyroda, wadą – morze będzie wówczas bardziej niespokojne, co może ograniczyć niektóre aktywności wodne.



RESLER
• JUNIOR •



PREZENTY TO
NASZA SPECJALNOŚĆ



Stary Rynek 22 | Chojnice
www.reslerjunior.pl

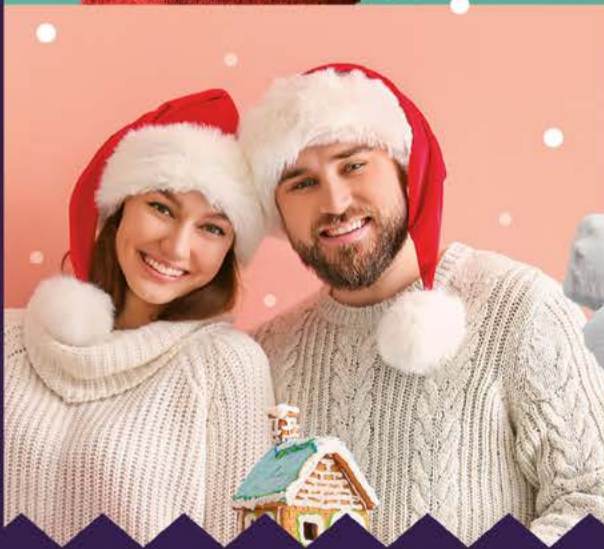


RESLER

· DOM HANDLOWY ·



PREZENTY
TO NASZA
SPECJALNOŚĆ



UL. MŁYŃSKA 7 | CHOJNICE
WWW.RESLER.PL



GRUPA
psb

Duet II
www.duetchojnice.pl
**Grudzień
2022**

 Oferta ważna
 od 2.12 do 18.12
 lub do wyczerpania zapasów.

DOBRA CENA
31 90

zł/szt.

BBK
OBRUS

 wym. 110x160 cm, dostępne różne
 rozmiary i wzory

DOBRA CENA
149

zł/kpl.


GARNKI NIERDZEWNE RONDA

 komplet 8 elementów, surowiec: stal nierdzewna; wewnątrz i na zewnątrz:
 satynowe wykończenie; grubość ścianki: 0,4 mm; rondel o rozmiarze 16 cm;
 garnki: 18/20/24 cm

 dostępne
 kolory:

**SANKI
PLASTIKOWE SPEED**

 wym. 80x40x17 cm,
 waga: 1,75 kg,
 kolory: niebieski, różowy,
 pomarańczowy


DOBRA CENA
64 90

zł/szt.

DOBRA CENA
56 56

zł/szt.

**FARBA
AKRYLOWA
INWESTYCYJNA
EXTRA BIAŁA
NOBIMAL
NOBILES 10**
 (5,66 zł/l)

10
 litrów

DOBRA CENA
238,-

szt.


ŻYRANDOL EGALO 3
 wym. 30x58 cm, E27, 3x60 W

DOBRA CENA
168,-

szt.


ŻYRANDOL CORI 3
 wym. 25x53 cm, E27, 3x60 W

DOBRA CENA
198,-

szt.


ŻYRANDOL KIRI 3
 wym. 24x42 cm, E27, 3x60 W

DOBRA CENA
208,-

szt.


ŻYRANDOL MATERA 3
 wym. 25x54 cm, E27, 3x60 W


DOBRA CENA

71 90

zł/szt.

2,5
litra



FARBA BONDEX SMART HOME

wydajność: 14 m²/l, czas schnięcia: 3 h (28,76 zł/l)

DOBRA CENA

629

zł/szt.



PRZECINARKA DO DREWNA TC-TS 2025/2 U 4340490

przechylna tarcza piły, ogranicznik poprzeczny, prowadnica równoległa, boczne przedłużenia stołu, izolowane zaciski biegunowe, odciąg pyłu z obudowy i osłony piły



DOBRA CENA

119

zł/szt.



STANLEY

WIELOPOZIOMOWA SKRZYŃKA NARZĘDZIOWA 19"

wygodny dostęp do przechowywanych przedmiotów, metalowe zatrzaski, wymiary 490x285x255 mm



110
szt.

NEO
TOOLS

DOBRA CENA

249

zł/zest.

KLUCZE NASADKOWE

1/4", 1/2", ZESTAW 110 el., CRV

w zestawie grzechotki 1/2" i 1/4", pakiet nasadek sześciokątnych o dwóch długościach (rozmiary 4-32 mm), nasadki Torx (E4-E24), końcówki wkrętakowe (płaskie, krzyżowe, sześciokątne, Torx), dodatkowe akcesoria

DOBRA CENA

888

zł/zest



ZESTAW MELA

zestaw z misą Mela Bezkolnierzowa, nowoczesny przycisk, stelaż LAV 101 do podtylnego montażu WC

DOBRA CENA

17 99

zł/szt.



FAMILIA, papier toaletowy A'16, 3-warstwowy - 17,99 zł



DOBRA CENA

1599

zł/kpl.

DRZWI ZEWNĘTRZNE HYDRA

szer. 90 cm, L/P, kolory: złoty dąb, orzech, antracyt; wyposażenie: skrzydło, ościeżnica, próg, komplet akcesoriów; wypełnienie: spieniony polistyren; wykończenie: szyba hartowana, ramka INOX, blacha ocynkowana; uszczelka na całym obwodzie powietrze"



Naturalne zioła na kamienie nerkowe

Bolesne złogi wytrącające się w obrębie układu moczowego to powszechny problem, który rozwija się zwykle wskutek nieprawidłowej diety. Na szczęście można mu zapobiec!

Kamica nerkowa to jedna z typowych chorób cywilizacji Zachodu. Winą za jej rozwój obarcza się przede wszystkim nieprawidłową dietę, w której królują cukry proste, mięso i sód. To nadmiar tych składników w pierwszej kolejności sprzyja wytrącaniu się z płynów ustrojowych nierozpuszczalnych soli. W przebiegu kamicy te kryształki gromadzą się w nerkach, drogach moczowych lub pęcherzu moczowym.

Wydaje się wręcz, że odpowiednie nawodnienie oraz związanie z nim rozcieńczenie moczu to najskuteczniejsza metoda zapobiegania gromadzeniu się złogów w układzie moczowym. W tym kontekście warto wypróbować wodę alkaliczną, która nie tylko skutecznie nawadnia, ale również wpływa korzystnie na kwasowość moczu.

Oprócz tych standardowych zaleceń warto też zawrzeć naturze, ponieważ wiele ziołowych surowców zdecydowanie zmniejsza ryzyko wytrącania się kamieni nerkowych

Skrzyp polny

Obecne w tym surowcu flawonoidy i fenolokwasy działają moczopędnie, przeciwbakteryjnie i przeciwzapalnie. A ponieważ działanie skrzypu polnego nie jest zbyt silne, jego stosowanie nie prowadzi do zaburzenia równowagi elektrolitowej, a jedynie do oczyszczenia i przepłukania dróg moczowych i nerek

W schorzeniach dróg moczowych stosuje się przede wszystkim napar z ziela skrzypu. W przypadku występowania w nerkach piasku lub kamieni poleca się również gorące półkapsle: 100 g ziela należy zalać na noc zimną wodą, a następnego dnia ogrzać do wrzenia i dodać do kąpieli. Powinna ona trwać 20 min, a woda musi sięgać nad nerki



Liść brzozy

Wodne i wodno-alkoholowe wyciągi z liści brzozy regulują przemianę materii, działają odtruwająco i zapobiegają kamicy nerkowej. Z kolei świeży sok z liści zebranych wiosną pobudza pracę kłębków nerkowych i zwiększa wydalanie szkodliwych produktów przemiany materii (w tym jonów sodowych i chlorkowych), poprawiając zdolność filtracyjną nerek, pobudzając wydalanie moczu i zapobiegając tworzeniu się kamieni.



Chojnice, ul. Kościuszki 1, tel. 52 515 65 03

Chanca Piedra

Ta tropikalna roślina przywędrowała do nas z właściwościami zdrowotnymi z systemu ajurwedyjskiego. Obecnie wiele badań potwierdza skuteczność stosowania przetworów z liści w kamicy dróg moczowych. Wykazano, że związki czynne ekstraktu działają na wielu etapach powstawania kamieni nerkowych, poprzez zmniejszanie agregacji kryształów, modyfikację ich składu oraz struktury.

Korzyści terapeutyczne mogą być także związane z działaniem rozkurczowym w obrębie mięśniówki moczowodów, co może przyczyniać się do wydalania z moczem kamieni nerkowych. Badania kliniczne sugerują, że spożycie Chanca Piedra zmniejsza ilość wydalanego wapnia w moczu

Mniszek lekarski

Ekstrakty z tej rośliny wykazują silne właściwości moczopędne. Ponadto po podaniu szczeruom wodnych wyciągów z liści działaniu diuretycznemu towarzyszyła istotna utrata masy ciała, co ma szczególne znaczenie u osób borykających się z nadwagą. Diuretyczne i dezynfekujące właściwości mniszka powodują hamowanie procesu tworzenia się kamieni w układzie moczowym oraz przyspieszenie rekonwalescencji po chorobach dróg moczowych.

Nie zaleca się ich jednak osobom, które są w trakcie leczenia kamicy nerkowej. Samodzielnie można po nie sięgać jedynie profilaktycznie lub po przebytych schorzeniach dróg żółciowych i wątroby



Pokrzywa zwyczajna

Ten pospolity chwast - jak sugerują badania - ma silne działanie profilaktyczne w przypadku kamicy moczowej i może mieć potencjał jako naturalny środek terapeutyczny w różnych zaburzeniach urologicznych. W jednym z nich stwierdzono, że leczenie metanolem ekstraktem pokrzywy zmniejsza podwyższone poziomy wapnia, szczawianu i kreatyniny w moczu oraz znacząco zmniejsza odkładanie się wapnia i szczawianu w nerkach szczurów.

Ponadto obserwacje histologiczne nerek ujawniły znaczne zmniejszenie odkładania się kryształów szczawianu wapnia u badanych zwierząt. Dzięki dużej zawartości witamin i pierwiastków śladowych pokrzywa wpływa na procesy przemiany materii, pobudzając aktywność gruczołów wydzielania wewnętrznego oraz przyspieszając proces eliminacji chlorków, mocznika i szkodliwych produktów metabolizmu. Dzięki temu może hamować proces powstawania złogów w układzie moczowym.

Zielona herbata

Związki zawarte w ekstrakcie z zielonej herbaty utrudniają tworzenie się niektórych kamieni nerkowych. Chińscy naukowcy odkryli, że ekstrakt z zielonej herbaty wiąże się ze szczawianem wapnia i nadaje powstałym kryształom inny, bardziej płaski kształt, co zmniejsza prawdopodobieństwo ich zlepiania się i tworzenia dużych kamieni nerkowych.

Mniejsze złogi są następnie nieszkodliwie wydalane z moczem. W ubiegłym roku potwierdzono te informacje w modelu in vivo (na szczurach). Podawanie zwierzętom polifenoli z zielonej herbaty hamowało krystalizację szczawianu wapnia, zmniejszając ilość i wielkość złogów, m.in. poprzez wpływ antyoksydacyjny.

KUCHNIA



SKLEP RYBNY
WOJTAL

SKLEP RYBNY
MYŁOF

CZYNNY:
PON. - SOBOTA
9:00 - 17:00
DNI WOLNE:
10:00 - 17:00

CZYNNY:
PON. - PIĄTEK:
7:00 - 19:00
DNI WOLNE:
10:00 - 19:00

Tel. sklepu
885 529 000

Tel. sklepu
52 39 59 312
663 029 888



Świąteczny, kokosowy pstrąg z masłem czosnkowym

Składniki:

2 pstrągi, sól, pieprz, sok z połowy cytryny, 3 łyżki świeżego soku z pomarańczy, 50 g masła, 3 ząbki czosnku, mąka kokosowa do panierki, masło oraz olej kokosowy do smażenia



Sposób przygotowania:

1. Pstrągi sprawić, umyć, wytrzeć papierowym ręcznikiem. Ryby natrzeć solą, pieprzem, zalać sokiem z cytrusów.
2. Czosnek przecisnąć przez praskę, wymieszać z masłem. Podzielić na 2 części, każdą w dłoniach zrolować i włożyć do środka ryb.
3. Masło z olejem (po jednej łyżce) rozgrzać na patelni, ryby obtoczyć w mące kokosowej i smażyć na rozgrzanym tłuszczu, uważając by masło oraz ryby się nie przypaliły.



POTRZEBUJESZ
GOTÓWKI?

ZAŁATW TO
PO SĄSIEDZKU!



KREDYT GOTÓWKOWY

okres
kredytowania

12 m-cy

24 m-cy

stałe
oprocentowanie

6,95%

8,20%

prowizja od

0%



**BANK SPÓŁDZIELCZY
W CHOJNICACH**

ul. Kościuszki 23 • 89-600 Chojnice

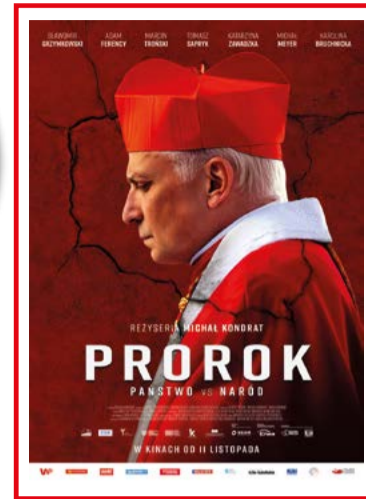
Przykład reprezentatywny dla wariantu 14.020,00 PLN na 12 miesięcy. Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) wynosi 9,97 % dla posiadaczy rachunku oraz 11,93% dla nieposiadających rachunku, całkowita kwota kredytu (bez kredytowanych kosztów 14.020,00 PLN), całkowita kwota do zapłaty 14.748,74 PLN dla posiadaczy rachunku oraz 14.875,04 PLN dla nieposiadających rachunku, oprocentowanie stałe: 6,95%, całkowity koszt kredytu 728,74 PLN dla posiadaczy rachunku oraz 855,04 PLN dla nieposiadających rachunku (prowizja: 0 PLN dla posiadaczy rachunku oraz 210,30 PLN dla nieposiadających rachunku, odsetki: 533,74 PLN, ubezpieczenie na życie 111 PLN), 12 rat miesięcznych tj. 11 rat po 1.212,81 PLN i ostatnia wyrównująca rata w kwocie 1.212,83 PLN. Informacje zostały podane na podstawie reprezentatywnego przykładu z dn. 01-07-2022 r. Ostateczne warunki kredytowania zależą od wiarygodności kredytowej klienta oraz wyboru daty wypłaty i daty płatności pierwszej raty kredytu.





KINO

grudzień 2022



DATA	GODZ.	TYTUŁ FILMU	CZAS	WIEK
2.12. PT.	14:00	BELLA I SEBASTIAN: NOWE POKOLENIE <i>2D dubbing</i>	1h 36min	8+
	16:30	PROROK	2h 00min	15+
	19:30	NIE CUDZOŁÓŻ I NIE KRADNIJ	1h 40min	15+
3.12. SOB.	20:00	CZARNA PANTERA: WAKANDA W MOIM SERCU <i>2D dubbing</i>	2h 41min	12+
4.12. ND.	12:00	BELLA I SEBASTIAN: NOWE POKOLENIE <i>2D dubbing</i>	1h 36min	8+
	20:00	NIE CUDZOŁÓŻ I NIE KRADNIJ	1h 40min	15+
5.12. PON.	16:30	BELLA I SEBASTIAN: NOWE POKOLENIE <i>2D dubbing</i>	1h 36min	8+
	19:00	DKF KOCIARZE	1h 29min	15+
6 – 7.12. WT. – ŚR.	16:30	BELLA I SEBASTIAN: NOWE POKOLENIE <i>2D dubbing</i>	1h 36min	8+
	19:00	NIE CUDZOŁÓŻ I NIE KRADNIJ	1h 40min	15+
9.12. PT.	14:00	DZIWNY ŚWIAT <i>2D dubbing</i>	1h 42min	6+
	16:30	DZIWNY ŚWIAT <i>2D dubbing</i>	1h 42min	6+
	19:00	ŚWIĘTA INACZEJ	1h 54min	12+
10 – 11.12. SOB. – ND.	11:00	DZIWNY ŚWIAT <i>2D dubbing</i>	1h 42min	6+
	13:30	PROROK	2h 00min	15+
	16:30	DZIWNY ŚWIAT <i>2D dubbing</i>	1h 42min	6+
12.12. PON.	19:00	ŚWIĘTA INACZEJ	1h 54min	12+
	12:30	ŚWIĘTA INACZEJ KINO DLA SENIORA	1h 54min	12+
	16:30	DZIWNY ŚWIAT <i>2D dubbing</i>	1h 42min	6+
13 – 14.12. WT. – ŚR.	19:00	DKF ORZEŁ. OSTATNI PATROL	1h 44min	15+
	14:00	DZIWNY ŚWIAT <i>2D dubbing</i>	1h 42min	6+
	16:30	DZIWNY ŚWIAT <i>2D dubbing</i>	1h 42min	6+
16 – 18.12. PT. – ND.	19:00	ŚWIĘTA INACZEJ	1h 54min	12+
	15:00	AVATAR: ISTOTA WODY <i>2D napisy</i>	3h 12min	13+
19 – 21.12. PON. – ŚR.	19:00	AVATAR: ISTOTA WODY <i>3D dubbing</i>	3h 12min	13+
	15:00	AVATAR: ISTOTA WODY <i>3D napisy</i>	3h 12min	13+
23.12. PT.	19:00	AVATAR: ISTOTA WODY <i>2D dubbing</i>	3h 12min	13+
	15:00	AVATAR: ISTOTA WODY <i>3D napisy</i>	3h 12min	13+
27 – 28.12. WT. – ŚR.	19:00	AVATAR: ISTOTA WODY <i>3D napisy</i>	3h 12min	13+
	12:30	DZIWNY ŚWIAT <i>2D dubbing</i>	1h 42min	6+
	15:00	AVATAR: ISTOTA WODY <i>2D napisy</i>	3h 12min	13+
30.12. PT.	19:00	AVATAR: ISTOTA WODY <i>3D dubbing</i>	3h 12min	13+
	12:30	DZIWNY ŚWIAT <i>2D dubbing</i>	1h 42min	6+
	15:00	AVATAR: ISTOTA WODY <i>2D dubbing</i>	3h 12min	13+
31.12. SOB.	19:00	AVATAR: ISTOTA WODY <i>3D dubbing</i>	3h 12min	13+
31.12. SOB.	15:00	AVATAR: ISTOTA WODY <i>3D napisy</i>	3h 12min	13+

CENY BILETÓW NA FILMY 2D:
OD PONIEDZIAŁKU DO CZWARTKU:
NORMALNY – 20 zł
ULGOWY – 17 zł
DZIEKO PONIŻEJ 13 R.Ż. – 16 zł

OD PIĄTKU DO NIEDZIELI:
NORMALNY – 22 zł
ULGOWY – 19 zł
DZIEKO PONIŻEJ 13 R.Ż. – 18 zł

KINO DLA SENIORA - 14 zł
DYSKUSYJNY KLUB FILMOWY - 15 zł

CENY BILETÓW NA FILMY 3D:
OD PONIEDZIAŁKU DO CZWARTKU:
NORMALNY – 23 zł
ULGOWY – 20 zł
DZIEKO PONIŻEJ 13 R.Ż. – 19 zł

OD PIĄTKU DO NIEDZIELI:
NORMALNY – 25 zł
ULGOWY – 22 zł
DZIEKO PONIŻEJ 13 R.Ż. – 21 zł

OKULARY 3D - 5 zł

KUP BILET PRZEZ INTERNET WWW.CKCHOJNICE.PL

KINO ZASTRZEGA SOBIE PRAWO DO ZMIANY REPERTUARU, ZAWSZE AKTUALNE INFORMACJE NA STRONIE WWW.CKCHOJNICE.PL

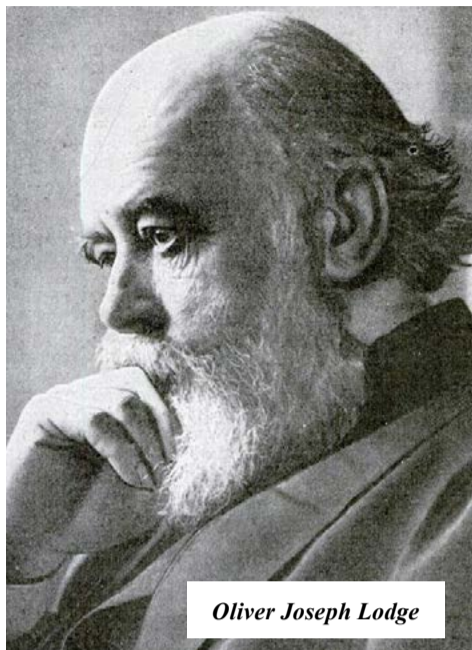


Kto i kiedy wynalazł radio?

Wedle starego dowcipu - „Ruski u dziadka na strychu. W 1945 roku”. Dziś ten żart wydaje się podwójnie ponury. Bo z jednej strony miał pokazywać, czy raczej przez zawałowanie przypominać, że w 1945 roku Rosjanie, przynosząc wyzwolenie „od Niemca”, sami zachowywali się nie lepiej. Za dzieciaka bardzo mnie ten żart śmieszył. Dziś Rosjanie na Ukrainie dopuszczają się nie tylko okrucieństw równych lub gorszych niż hitlerowcy. Ale znowu okazało się, że rzeczywistość prześcignęła żarcik. Grabią ile wlezie i – dosłownie – co popadnie.

Jak na tekst o radiu, wstępu dosyć. Do rzeczy. Bo zasadnicze pytanie-kłucz w dzisiejszym tekście o krótkofalarstwie brzmi „Dzięki komu możemy słuchać na pasmach radiowych?” Znowu mi samo weszło do głowy, z Perfectu: było ich trzech, w każdym z nich inna krew... Ale nie! Było ich czterech! To według starszeństwa – Olivier Lodge, Nikola Tesla, Aleksander Popow (1859-1906), Guglielmo Marconi (1874-1937) A w sumie jeszcze więcej i każdy dokładał jakąś cegiełkę. Ale napiszę tylko o tych czterech pionierach radia. I zapewniam – wcale nie było tak różowo, jak by się mogło wydawać. Przedstawmy naszym bohaterom radia według starszeństwa.

Zacznijmy od tego, że wiek XIX to były zupełnie inne czasy. I nie mam na myśli tego, że nie było wielu rzeczy i rozwiązań, do których jesteśmy dzisiaj przyzwyczajeni. To właśnie jest klucz do tego, co napisałem w poprzednim zdaniu. Stan niewiedzy człowieka był tak niski, że ten, kto miał choć trochę oleju w głowie, relatywnie niewielkim nakładem sił i środków mógł dokonywać rewolucyjnych odkryć. Proszę nie zrozumieć tego w ten sposób, że kompletny dyletant i nieuk raptem dokonywał rewolucyjnego odkrycia naukowego, Nie! Ale ten, który miał trochę solidnej wiedzy, mógł łatwiej dokonać odkrycia czegoś nowego, niż to jest dzisiaj. To nie jest zarzut. To stwierdzenie faktu. I nie pomniejsza wagi i znaczenia tamtych odkryć.

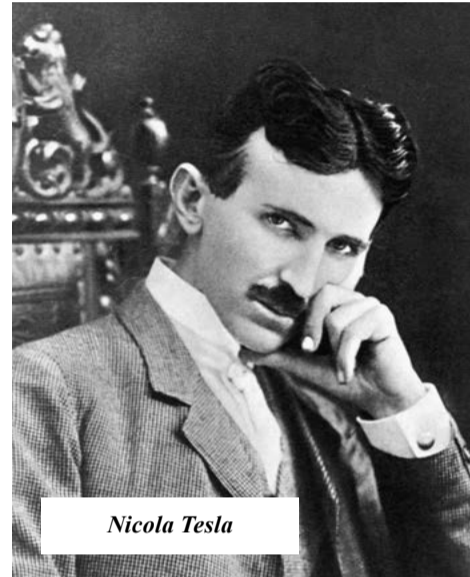


Oliver Joseph Lodge

Olivier Lodge (1851-1940). Po ukończeniu szkoły, w wieku 14 lat rozpoczął pracę w przedsiębiorstwie ojca. I tu, jak mówi młodość dzisiaj – pełen szacun – pracując u ojca, uczył się na różnych wykładach i pogłębiał swoją wiedzę w systemie pozaszkolnym. Proszę zwrócić uwagę na jeden, bardzo istotny szczegół: zaczął pracować w firmie ojca, mając 14 lat! Biorąc poprawkę na dzisiejsze czasy, nie widzę młodego człowieka, który miałby taki zapał do pracy i nauki w jednym. Niestety...

Mając 22 lata, czyli w roku 1873 Lodge rozpoczął studia w Kolegium Uniwersyteckim w Londynie, które ukończył po dwóch (!) latach w 1875 roku. Na marginesie, uczelnia istnieje do dzisiaj, jako część Uniwersytetu Londyńskiego. No więc nie tylko skończył studia w dwa lata, ale po kolejnych dwóch otrzymał stopień doktora! Jakby tego było mało, w 1881 został profesorem matematyki i fizyki na University College w Liverpoolu. Tutaj przeprowadził większość swoich prac doświadczalnych, w tym prace dotyczące fal elektromagnetycznych. W tym czasie Lodge doszedł do koncepcji fal elektromagnetycznych, opracował metody ich wytwarzania i detekcji. Badania prowadził

jednocześnie z Heinrichem Hertzem i niezależnie od niego, ale opublikował je o kilka miesięcy później. Z Olivierem Lodge'em spotkał się w 1886 roku Marconi. Upraszczając narrację, Lodge w 1897 uzyskał pięć patentów na różne aspekty radiotelegrafii. Około roku 1911 w większości krajów pojawiły się zdania, że główny radiowy patent Marconiego narusza patent Lodge'a dotyczący obwodów strojonych. Reakcją Marconiego było wykupienie patentów zagrażających jego pozycji. Co by nie powiedział – zasługi Lodge'a dla łączności radiowej są niepodważalne.



Nicola Tesla

Nikola Tesla (1856-1943). Jestem jego fanem i wielbicielem w jednym. Geniusz. O ile w dowcipie radio „wynalazł” ruski żołnierz w 1945 roku, potem Marconi, to tak naprawdę stworzył je Tesla. Aż dzisiaj żal bierze, że awaryjne (od czasu do czasu) samochody elektryczne nazwano jego imieniem. Choć nie bezpodstawnie, o czym wspomnę. To już lepiej, że upamiętniono go, nazywając jego imieniem jednostkę indukcji elektromagnetycznej. W zasadzie w stwierdzeniu serbsko-amerykański inżynier pochodzący z Chorwacji (za Wikipedią) jest odzwierciedlone jego pogmatwane życie. Gdyby choć 20% ludzi na świecie wiedziało, ile dzisiaj w swoim codziennym życiu zawdzięcza Tesli! I to nie tylko dotyczy

radia i odbioru radiowego. Choć to chyba najsmutniejsza, zarazem najradośniejsza karta jego życia wynalazcy.

Co zawdzięczamy Tesli? Wiele. Ale dla naszego życia codziennego, to chyba najbardziej prąd przemieniony. Te 230V~ w gniazdku to jego zasługa! Ale nas interesuje sprawa radia i odbioru na falach radiowych. Niestety, nie będzie miło, ale chociaż z happy endem!

Tesla wymyślił cewkę wysokonapięciową. Zauważył, że wysłała ona bardzo silne fale elektromagnetyczne. I tu mamy początki odbioru radiowego – zaczął pracować nad urządzeniem, które mogłoby te fale odbierać. Najpierw chciał skonstruować urządzenie do przesyłu prądu elektrycznego bez użycia przewodów. Ale później wpadł na pomysł skonstruowania urządzenia do przesyłu za pomocą tych fal dźwięku. Patent na to urządzenie był gotowy w 1900 r. Jednak Marconi ubiegł Teslę o kilka dni w zgłoszeniu tego patentu.

Tesla rozpoczął z Marconim walkę o patent na radio, a tym samym o palmę pierwszeństwa w tej dziedzinie. Dowodził, że wynalazek Marconiego stosuje bez jego zgody wcześniej opatentowaną przez niego cewkę wysokonapięciową. Długie procesowanie się doprowadziło Teslę do bankructwa. Psychicznie dobił go fakt przyznania Marconiemu, mimo iż korzystał on przy tym z teorii stworzonych przez Teslę, Nagrody Nobla za skonstruowanie radia.

Na koniec dzisiejszej części tekstu „Kto i kiedy wynalazł radio?” wisienka na (gorzkim – ?) torcie. Ostatecznie Tesla w sprawie patentu na radio złożył odwołanie do sądu najwyższego USA. Zostało ono wygrane przez Teslę w 1943 roku. Niestety, już po jego śmierci... I dlatego należy wszędzie i gdzie tylko się da powtarzać – radio wynalazł Nikola Tesla, nie Marconi. Mimo że ta prawda nie do wszystkich się przebija.

O Popowie i Marconim – za miesiąc.

Piotr Eichler SP2LQP
sp2kfq.pl sp2kfq@gmail.com

VOBIS
PARTNER SKLEP KOMPUTEROWY

ul. Obrońców Chojnic 1
(MARKET KAUFAND)
89-600 Chojnice

☎️ 91-660-6600
🕒 PON - SOB 9:00 - 20:00

SPRZEDAŻ I SERWIS

KOMPUTERY
TELEFONY
KASY FISKALNE

Autoryzowany serwis Novitus

☎️ Sklep 662197754
Serwis 662197752

✉️ vobischojnice1@gmail.com

TWOJE UBEZPIECZENIA

☎️ 501 481 877
☎️ 52 397 90 70
twojeubezpieczenia7@gmail.com
www.ubezpiezeniachojnice.pl

Alicja Plata

Chojnice ul. Drzymały 10 (baza PKS)
89-620 CHOJNICE

**Tanie OC,
ubezpieczenia majątkowe i na Życie.**

Muzeum Historyczno-Etnograficzne im. Juliana Rydzkowskiego w Chojnicach serdecznie zaprasza na warsztaty związane z Bożym Narodzeniem. Warsztaty wykonywania ozdób choinkowych przy pomocy kolorowych papierów oraz wikliny papierowej. Malarstwo na szkle z motywem szopki bożonarodzeniowej (dzieci od lat 10 i młodzież). Spotkanie muzealne „Tradycje Świąt Bożego Narodzenia”, podczas którego opowiemy i przedstawimy polskie zwyczaje bożonarodzeniowe.

- Terminy zajęć: 29.XI - 2.XII, 6 - 9.XII, 13 - 16.XII, 20 - 21.XII.
- Godzina: ustalana indywidualnie
- Miejsce: Brama Człuchowska
- Czas trwania zajęć: ozdoba - ok. 45 min., malarstwo - ok. 1.5 h, lekcja - ok. 45 min., Max. ilość osób w grupie: 25
- Koszt udziału w zajęciach muzealnych: warsztaty - 10 zł/os., lekcja - 8 zł/os.
- Dodatkowe informacje oraz zapisy pod numerem telefonu - 52 397 43 92.

01 grudnia

Święta już, już... z tej okazji Eksperymentarium w Chojnicach serdecznie zaprasza na grudniowe warsztaty, na których w rytmie świątecznych melodii przejdziemy przez pajęczynę z choinkowej girlandy, będziemy rzucać śnieżkami do bałwana, stworzymy wspólny list do Świętego Mikołaja i spróbujemy odgadnąć co ukrył w Eksperymentarium. Na zakończenie odwiedzi nas gość specjalny. Warsztaty odbywać się będą od 1-19 grudnia, w godzinach 8:00 - 12:00. Koszt warsztatów 15 zł/os. Zajęcia przeznaczone są dla szkół i przedszkoli, nauczycieli zachęcamy do rezerwacji terminów (ilość miejsc ograniczona). Nie może Was zabraknąć!

02 grudnia

Miejska Biblioteka Publiczna w Chojnicach zaprasza na cykl Poezja w bibliotece, w ramach którego odbywać się będą spotkania z lokalnymi poetami. Zarówno tymi, którzy mają dorobek poetycki, jak i z debiutantami. Pierwszym gościem będzie chojnicka poetka Bernadeta Korzeniewska. Podczas spotkania zaprezentuje swoją dotychczasową

twórczość. Będzie można posłuchać wierszy i fraszek w interpretacji samej poetki, a także prowadzącego spotkanie Przemysława Zientkowskiego. Będzie także okazja do zadawania pytań o poezji i nie tylko.

03 grudnia

Od 3 do 15 grudnia będzie czynna w sali wystawowej Chojnickiego Centrum Kultury wystawa pt. „Pokój z widokiem na morze”, która prezentuje marynistyczną kolekcję obrazów chojniczan Ewy i Jerzego Steinke. Inspiracją do wystawy jest 100-lecie żeglarstwa chojnicko-charzykowskiego.

05 grudnia

Dyskusyjny Klub Filmowy zaprasza na film pt. „Kociarze”. Początek godz. 19:00.

07 grudnia

W podziemiach kościoła gimnazjalnego o godz. 17:00 odbędzie się konkurs poezji śpiewanej dla młodzieży organizowany cyklicznie przez LO im. Filomatów Chojnickich – „Śladami Stachury”. W tym roku połączony będzie z konkursem plastycznym z okazji 400-lecia istnienia szkoły.

08 grudnia

Uniwersytet Trzeciego Wieku przy PWSH „Pomerania” w Chojnicach zaprasza na wykład Pana Pawła Paluszkiwicza z Kancelarii Prawnej ARES, pt. „Prawa Konsumenta”. Wykłady są otwarte i skierowane dla wszystkich zainteresowanych tematem. Wykład odbędzie się w siedzibie uczelni przy ul. Świętopełka 10 sala 209, godz. 15.30. Zarząd UTW serdecznie zaprasza.

09 – 11 grudnia

Promocja Regionu Chojnickiego zaprasza do uczestnictwa w XIV Jarmarku Bożonarodzeniowym. Świąteczny jarmark odbywać się będzie w samym centrum miasta, na chojnickim rynku w dniach 9-11 grudnia 2022 roku. W atmosferze oczekiwania na Święta Bożego Narodzenia, przy dźwiękach kolęd mieszkańcy naszego miasta będą mogli zrobić przedświąteczne zakupy i skosztować świąteczne potrawy.

12 grudnia

Dyskusyjny Klub Filmowy zaprasza na film pt. „Orzeł. Ostatni patrol”. Początek godz. 19:00.

16 grudnia

Uniwersytet Trzeciego Wieku przy PWSH „Pomerania” w Chojnicach zaprasza na prelekcję „O wielkich romantykach polskich w roku jubileuszowym” Marka Kazimierza Jaruszewskiego. Wykłady są otwarte i skierowane dla wszystkich zainteresowanych tematem. Wykład odbędzie się w siedzibie uczelni przy ul. Świętopełka 10 sala 209, godz. 15.15. Zarząd UTW serdecznie zaprasza.

Chojnickie Stowarzyszenie Aikido zaprasza w grudniu na imprezy kulturalno-sportowo-rekreacyjne:

- warsztaty strategicznej gry logicznej Go – czwartki 01/08.12.22., godz. 17:00;
- wystawa oryginalnych japońskich pasów do kimon w dniach 03-04.12.22. (jako preludeum do przyszłorocznej przekrojowej wystawy sztuki japońskiej);
- demonstracja ceremonii parzenia herbat japońskich połączona z ich degustacją 03.12.22.;
- międzynarodowe seminarium aikido w dniach 03-04.12.22. z prowadzącym sensei Jean-Marie Milleville, 6 dan Aikikai;
- turniej Go na zakończenie cyklu warsztatów – czwartek, 15.12.22., godz.17:00;
- ostatnie w tegorocznym cyklu seminarium aikido dla młodzieży, prowadzący – sensei Łukasz Drag, 4 dan Aikikai, piątek 16.12.22.;
- ostatnie w tegorocznym cyklu Spotkanie z Kulturą Japonii, prowadzący – sensei Roman Widawski, 5 dan Aikikai, sobota 17.12.22.;
- warsztaty przygotowywania oraz degustacja tradycyjnego japońskiego sushi, prowadzący: Aleksandra Flitka-Widawska oraz Krzysztof Wantoch-Rekowski, sobota 17.12.22.

Wszystkie powyższe wydarzenia odbędą się w chojnickim Ośrodku Profilaktyki Rodzinnej przy ul. Strzeleckiej 31A.

Organizujesz wydarzenie społeczne, kulturalne lub sportowe. Wernisaż, koncert, zawody, promocję lub inne wydarzenie. Powiadom nas - my powiadomimy mieszkańców Chojnic.



chojniczanin.pl
redakcja@chojniczanin.pl

Charytatywny Koncert Kolęd dla Hospicjum „Aniołowo”

Kwartet wokalny-instrumentalny:
Katarzyna Burda
Maria Dudzinska
Wioletta Kiedrowicz
Mateusz Buse

6 stycznia 2023
godz. 14.00

Kolędy z repertuaru Zbigniewa Preisnera, musicalu „Metro”, zespołu TGD, kolędy łacińskie oraz kolędy tradycyjne

Organizator:
Parafia Matki Boskiej Częstochowskiej w Charzykowach

Fundacja Rozwoju Regionalnego TUR
Zaprasza na konferencję

**POCZUCIE BEZPIECZEŃSTWA, JAKOŚCI ŻYCIA
MIESZKAŃCÓW POWIATU CHOJNICKIEGO**

6 grudnia 2022 r. o godz. 12.00
Miejsce: Centrum Edukacyjno Wdrożeniowe w Chojnicach
ul. Piłsudskiego 30 a, sala konferencyjna - parter

Zapisy: www.fundacjatur.byd.pl

Konferencja realizowana jest w ramach zadania publicznego Powiatu Chojnickiego z zakresu Bezpieczeństwa Publicznego na 2022 r.

Stowarzyszenie Centrum Kultury **PODZIEMIA** w Chojnicach oraz **Violetta Klugowska** zapraszają na publikację książki **Sztuka czarno-biała. Grafika dziecka**

9 grudnia o godz. 17.00 w podziemiach kościoła gimnazjalnego

ZAPROSZENIE

Projekt zrealizowano w ramach stypendium Burmistrza dla osób zajmujących się twórczością artystyczną, upowszechnianiem kultury i opieki nad zabytkami



chojniczanin.pl
MIESIĘCZNIK
SPOŁECZNO-HISTORYCZNY

Adres redakcji: Chojnice, ul. Ceynowy 13B/1 (I piętro)
Biuro czynne w czwartki od 09:00 - 12:00, tel. 601 533 588

Wydawca:
Inpero.pl sp. z o.o.
ul. Ceynowy 13B/1
89-600 Chojnice

inpero.pl
agencja interaktywna

Redakcja zastrzega sobie prawo do zmiany i skracania tekstów. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Anonimów nie publikujemy. Za treść ogłoszeń redakcja ponosi odpowiedzialność w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 prawa prasowego.

REDAKTOR NACZELNY

Jacek Klajna

Redakcja:

Dział reklamy:

Druk: Polska Press Bydgoszcz

naczelnny@chojniczanin.pl

redakcja@chojniczanin.pl

reklama@chojniczanin.pl

Nakład: 4000 egz.